

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ INFORMACJI, BIBLIOGRAFII
I WIEDZY O REGIONIE
Warszawska 12a
21-000 Biała Podlaska
tel. (083) 343-61-11



Nr 3

ROK 2002

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 1643-5303

gościniec białski

czasopismo samorządu powiatu białskiego

www.powiatbialski.lubelskie.pl

Dożynki Powiatowe Terespól - 15 września 2002

fotoreportaż na stronach 18 - 19





Kapliczka Św. Jany. Wspomniana w Lomazach. Foto Bogdan Sozoniuk

podlaskie kapliczki

Szanowny Czytelniku!

Trzeci numer „Gościńca bialskiego” ukazuje się w przededniu wyborów samorządowych, zechciej zatem przeczytać garść refleksji, które ten czas i ta atmosfera narzuca na tyle natrętnie, aby mieć ochotę podzielenia się nimi w piśmie samorządowym.

Obywatelu społeczności lokalnej, nieodległy Wyborco!

Zanim udasz się do urny wyborczej (a do tego szczerze Cię zachęcamy), spróbuj przez chwilę pomyśleć, kto będzie Cię reprezentował. Wszakże cztery lata są według poetów „chwilką jeno”, lecz dla nas to w wielu wypadkach czas ważny, czas przemian zachodzących w naszym życiu, niejednokrotnie okres dynamicznego naszego rozwoju. Bywa to jednak niestety czas zmarnowany poprzez ludzką głupotę, zawiść, prywatę i nienawiść rodzącą wszelkie zło.

Zbadaj zatem dokładnie listy nazwisk, które otrzymasz od uśmiechniętej w uprzejmościach Komisji Wyborczej. Przyjrzyj się, sprawdź, czy nie ma na niej ludzi, którzy mogą okazać się jedynie sezonowymi graczami. Zajrzyj do swojej wiedzy o ich kompetencjach profesjonalnych, zastanów się, na czym oni tak naprawdę się znają, jakie pokończyli szkoły, z których można wyciąść wiedzę o tym, jak się zseksualizują innych?

Jakie metody sprawowania władzy leżą w kręgu Twoich zainteresowań. Czy pragniesz, aby Tobą rządono, czy fachowo kierowano? Czy chcesz się bać swoich zwierzchników, czy co najwyżej darzyć ich zasłużonym szacunkiem? A może znajduć się również tacy, których da się choć troszeczkę polubić?

Czy chcesz dyktatorów, nieodpowiedzialnych watazków, czy mądrych partnerów wnikliwie wsłuchujących się w tzw. „głos ludu”? Niech więc nie będzie Ci obojętna dotychczasowa suma dokonań prawdziwych, głębokich. Dajmy szansę jej wykonania ludziom zdolnym, lojalnym wobec samych siebie i aktywnym (stale - nie tylko w okresach kampanii wyborczych).

Niechaj więc w miejsce skrótu BMW (Bierny, Mierny, Wierny), pojawi się nowy ZWIAD (Zdolny, Wykształcony, Inteligentny, Aktywny, Doświadczony). I jeszcze jeden ohydny skrót winniśmy bezpowrotnie pożegnać: TKM. To jednak będzie możliwe jak przypuszczamy dopiero w następnych pokoleniach. Skoro jednak musi już tak pozostać, to niech przynajmniej na czele tych, którzy obdarzeni zostaną Twoim zaufaniem, staną prawdziwi menadżerowie.

Redakcja

W NUMERZE między innymi:

- 3 - 4 Informacje o pracy samorządu powiatu
- 6 - 9 Radni podsumowują mijającą kadencję
- 9 Sukcesy międzyrzeckiego szpitala
- 10, 11 Inwestycje na drogach powiatowych i bialski rynek pracy
- 11 - 12, 14 SAPARD i inne źródła dochodu dla przedsiębiorców
- 13 Gościniec przedwyborczy
- 14 - 15 Nowe zadania Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie
- 17 i 18-19 Fotoreportaż Gościńca: Jubileusz Muzeum JIK i Dożynki Powiatowe
- 23 Reportaż Gościńca: rząd uwiałł mnie do pługa na wiele lat...
- 25 75 rocznica powrotu Matki Bożej Leśniańskiej
- 26 - 27 Czerdzieści lat minęło... romanowskiemu Muzeum JIK
- 28 Nasz gość: Zbyszko z Bogdańca w rozmowie z Ryszardem Kornackim
- 30 - 31 Exlibris Gościńca, a w nim o 4 nowych publikacjach
- 34 Gościniec prezentuje: rzeźbiarz i Kronikarz Malowej Góry
- I-IV Gościniec historyczny a w nim m.in. dzieje Janowa Podlaskiego oraz powiatowy słownik biograficzny



Z prac Zarządu Powiatu Białskiego

(maj - sierpień 2002)

W OKRESIE MIĘDZY SESJAMI OD 27 MAJA DO 8 LIPCA

Zarząd Powiatu odbył 5 posiedzeń. Ich tematy obejmowały między innymi sprawy dotyczące: robót drogowych wykonywanych na sieci dróg powiatowych w 2002 roku, ustalenia wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe dyrektorom szkół w czasie matur, ustalenia opłat za usunięcie pojazdu z drogi oraz za jego parkowanie.

Zarząd przyjął do przedłożenia Radzie Powiatu projekty uchwał w następujących sprawach:

- wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Powiatu Białskiego położonych w mieście Terespol,

- nabycia nieruchomości (na terenie wsi Pościsze, gm. Międzyrzec Podl.),

- ustalenia okręgów wyborczych, ich numerów i granic oraz liczby radnych w okręgach powiatu Białskiego,

- ustalenia opłat za usunięcie pojazdu z drogi i parkowanie tego pojazdu na parkingu strzeżonym.

Zarząd podjął uchwały dotyczące m.in.:

- zmian w budżecie i układzie wykonawczym Powiatu Białskiego na 2002 rok,

- wydania opinii o zaliczeniu dróg do kategorii dróg powiatowych i gminnych,

- powołania komisji przetargowej do przeprowadzenia rokowań na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Powiatu Białskiego położonych w Międzyrzeczu Podlaskim,

- zatwierdzenia rozkładów jazdy przewoźników wykonujących zarobkowy przewóz osób,

- zatwierdzenia arkuszy organizacyjnych poradni psychologiczno-pedagogicznych oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Żalutyniu na rok szkolny 2002/2003.

Ponadto Zarząd Powiatu:

- zaakceptował aneksy do umów z Zakładem Obsługi Urzędu Wojewódzkiego na wynajmowaną przez Starostwo powierzchnię biurową,

- zaakceptował przeznaczenie 70 tys. zł. na wymianę okien w Rolniczym Centrum Kształcenia Ustawicznego w Leśnej Podlaskiej,

- ufundował nagrody rzeczowe uczestnikom zawodów Polskimi Związkowi Głuchych oraz Polskemu Związkowi Niewidomych,

- przeznaczył 500 zł. na dofinansowanie

imprezy pn.: „Dni Konstancyńowa” połączonej z obchodami 80-lecia Ochotniczych Straży Pożarnych oraz 75-lecia Ochotniczych Straży Pożarnych w Komarnie, o które zwrócił się Wójt Gminy Konstancyńów.

W OKRESIE MIĘDZY SESJAMI OD 8 LIPCA DO 26 SIERPNI

Zarząd Powiatu odbył 5 posiedzeń, podjął 12 uchwał, w tym dotyczących między innymi zmian w budżecie, przyjęcia informacji o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze 2002 r., zaopiniował 5 projektów uchwał Rady Powiatu.

Najistotniejsze tematy posiedzeń obejmowały sprawy:

1. zatwierdzenia arkuszy organizacyjnych szkół ponadgimnazjalnych na rok szkolny 2002/2003,

2. podjęcia decyzji o wygaśnięciu trwałego zarządu ustanowionego dla nieruchomości położonych w Leśnej Podlaskiej, Terespolu oraz Piszczacu w związku z przeznaczeniem ich do sprzedaży,

3. podsumowania wyników kontroli w Muzeum w Romanowie oraz w szkolnych schroniskach młodzieżowych powiatu,
4. omówienia możliwości pozyskania środków z Unii Europejskiej; Zarząd wyraził przekonanie, że procedury związane z pozyskiwaniem środków z funduszy unijnych należy podjąć i realizować,

5. określenia zadań objętych wieloletnim planem inwestycyjnym na lata 2002-2006 m.in.: modernizację dróg oraz przykrycie podbudów,

7. realizacji zadań z zakresu budowy i utrzymania dróg powiatowych w latach 2000-2001.

Zarząd Powiatu zaakceptował do przedłożenia Radzie Powiatu projekty uchwał m.in. w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie (na modernizację węzła kuchennego w Zespole Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu Podlaskim oraz kotłowni w Powiatowym Urzędzie Pracy w Białej Podlaskiej).

Zarząd podjął uchwały m.in. w następujących sprawach:

- przyjęcia harmonogramu realizacji dochodów i wydatków budżetu Powiatu na III kwartał 2002r.,

- ustalenia i ogłoszenia wykazu nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym w

Leśnej Podlaskiej, Terespolu oraz Piszczacu,

- wydania opinii o zaliczeniu dróg, do kategorii dróg gminnych i powiatowych,

- wyrażenia zgody na zbycie mienia powiatu (stanowiącego wyposażenie Domu Rodzinnego w Zabaczu),

- ustalenia projektu wykazu zadań własnych Powiatu, na które mogą być udzielone w roku 2003 z budżetu Powiatu dotacje podmiotom nie zaliczonym do sektora finansów publicznych i nie działającym w celu osiągnięcia zysku,

- zmiany uchwały w sprawie udzielenia poręczenia kredytu długoterminowego zaciąganego przez Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu Podlaskim.

Ponadto Zarząd Powiatu:

- po przeanalizowaniu pisma Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu Podlaskim o dofinansowanie remontu korytarzy w budynku Przychodni Zdrowia w kwocie 25 tys. zł. zdecydował o udzieleniu odpowiedzi negatywnej, biorąc pod uwagę brak możliwości prawnych na zwiększenie dotacji środkami pochodzącymi ze sprzedaży mienia;

- prośbę Przewodniczącego Rady Głównej Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe o konsultację i zadeklarowanie współudziału w finansowej realizacji założeń Programu „Organizator imprez sportowo-rekreacyjnych i turystycznych w województwie, starostwie i gminie (środo-wisku)” rozpatrzył pozytywnie w części dotyczącej upowszechnienia wśród jednostek samorządowych powiatu ziemskiego założeń tego programu. Idea ta jest jednak powieleniem programu obecnie realizowanego przez Szkołę Związek Sportowy z udziałem przedstawicieli różnych klubów - także ludowych;

- zaakceptował prośbę Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Wisznicy o dofinansowanie kwotą 755 zł. obozu terapeutyczno - rehabilitacyjnego dla dzieci, w Okuninie nad Jeziorem Białym;

- prośbę Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu Podlaskim o przekazanie 115 tys. zł. ze sprzedaży majątku potraktował odmownie;

- ustalili, że od miesiąca sierpnia świadczenia dla rodzin zastępczych wypłacane będą w formie zaliczkowej,

- przeznaczył do realizacji w zakresie drogowictwa zadania związane z modernizacją dróg oraz przykryciem podbudów;

- wyraził zgodę na ocieplenie budynku mieszkalnego Domu Rodzinnego w Zabaczu zgodnie z wnioskami dyrektora tej placówki

Relację przygotowała
Elżbieta Chwałczuk



W okresie od ukazania się drugiego numeru naszego kwartalnika odbyły się 3 sesje Rady Powiatu Białskiego.

Podczas XLIII sesji Rady Powiatu Białskiego, która odbyła się z dnia 8 lipca 2002 r., radni wysłuchali sprawozdania z wykonania uchwał Rady Powiatu i działalności Zarządu Powiatu.

Podjęli uchwały w sprawach:

► stwierdzenia wygaśnięcia mandatu, radnego Tadeusza Łazowskiego,

► zmiany uchwały Rady Powiatu w Białej Podlaskiej w sprawie powołania Komisji Oświaty, Kultury i Sportu,

► zmiany uchwały Rady Powiatu w Białej Podlaskiej w sprawie powołania Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej,

► wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Białskiego położonej w mieście Terespol,

► ustalenia opłat za usunięcie pojazdu z drogi i parkowanie tego pojazdu na parkingu strzeżonym.

Zgodnie z obowiązującymi od 1 stycznia 2002 roku przepisami pojazd jest usuwany z drogi na koszt właściciela w przypadku pozostawienia w miejscu, gdzie jest to zabronione i utrudnia ruch lub zagraża bezpieczeństwu, gdy przekracza dopuszczalną masę całkowitą, kiedy kierowała nim osoba wadliwa się w stanie nietrzeźwości lub nie posiadająca przy sobie dokumentów uprawniających do kierowania oraz gdy stan techniczny pojazdu zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego.

Wysokość opłat ustala Rada Powiatu. W powiecie białskim wynoszą one:

Opłaty (netto) za usunięcie pojazdu o dop. masie całkowitej do 7 ton:

● załadunek pojazdu na lawetę i wyładunek z lawety **40 zł**,

● dojazd do miejsca zdarzenia oraz transport pojazdu na parking - **2 zł/km, powyżej 7 ton - 5 zł/km**,

● wyciążenie pojazdu z rowu - **40 zł**, powyżej 7 ton wg. faktury **do 1500 zł**.

Opłaty za parkowanie:

● przyjęcie i wydanie pojazdu - **20 zł**,

● postój na parkingu oraz ochrona pojazdu o dop. masie całkowitej **3,5 t - 5 zł/dobę**, powyżej **3,5 t - 10 zł/dobę**.

► ustalenia okręgów wyborczych, ich numerów i granic oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym dla wyboru Rady Powiatu w Białej Podlaskiej,

► użyczenia nieruchomości stanowiącej własność Powiatu na potrzeby dydaktyczne Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,

Zgodnie z postanowieniem tej uchwały została przygotowany projekt umowy użyczenia pałacu na potrzeby nauki, jednakże Zarząd Powiatu stoi na stanowisku, że ze

z sesji Rady Powiatu

względem na bardzo wysokie koszty remontu pałacu i adaptacji pomieszczeń oraz jego utrzymanie korzystniejszym rozwiązaniem byłoby ulokowanie Wydziału Zamięscowego KUL w budynku obecnego internatu ZSZ nr 1. Jeżeli taka propozycja zostałaby zaakceptowana przez władze KUL, samorząd powiatowy mógłby współfinansować koszty przystosowania budynku internatu i jego pomieszczeń na potrzeby dydaktyki.

Podczas sesji Rady Powiatu Białskiego w dniu 26 sierpnia 2002 r.

Radni zapoznali się z informacją o stanie bezpieczeństwa sanitarno-weterynaryjnego w powiecie przedstawioną przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego **Zofię Badach**. Informacja w pełni obrazowała stan sanitarny powiatu, szczególnie wodociągów, obiektów turystycznych, wysypisk, placówek oświatowych.

Dokonano ogólnej realizacji zadań z zakresu budowy i utrzymania dróg za lata 2000, 2001 oraz zasady finansowania planowanych inwestycji drogowych na rok 2003.

Zapoznano się z analizą sytuacji oświaty w powiecie po wdrożeniu pierwszego etapu reformy edukacji.

Podjęli uchwały w sprawach:

► zmian w budżecie Powiatu Białskiego na 2002 rok,

► zaciągnięcia pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie (*modernizacja węża kuchennego w ZSE*),

► zaciągnięcia pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie (*modernizacja kotłowni w FUF*),

► zaliczenia dróg do kategorii dróg powiatowych,

► nieodpłatnego nabycia nieruchomości Skarbu Państwa na rzecz Powiatu Białskiego, położonej w Białej Podlaskiej na ul. Brzeskiej 41 będącej budynkiem administracyjno-biurowym byłego Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej, w którym siedzibę ma Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej.

W związku z brakiem możliwości nabycia w/w nieruchomości na podstawie art. 60 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 13 października 1998 roku zachodzi konieczność nabycia jej w innej formie np. w drodze nieodpłatnego nabycia, co znacznie wpłynie na obniżenie kosztów utrzymania Starostwa.

► zabezpieczenia w budżecie Powiatu w

latach 2003 - 2006 środków finansowych na wydatki związane z utrzymaniem drogi Zalesie - Sławatycze,

► zmiany uchwały w sprawie udzielenia poręczenia kredytu długoterminowego zaciąganego przez Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Międzyrzczu

Podlaskim, polegającej na zwiększeniu kwoty poręczenia ze względu na bieżącą ściagalność obsługi zadłużenia tj. odsetki i prowizje.

Poruszono także sprawę przekazania internatu przy ZSE w Międzyrzczu Podlaskim na potrzeby KUL. Jednak taka propozycja zarządu powiatu, została przez KUL odrzucona. Do Starostwa wpłynęły dwie pisemne oferty zakupu zespołu pałacowo-parkowego. Wobec powyższego zasilenie budżetu powiatu gotówką za pałac stało się pokusą nie do odparcia. Wobec powyższego zarząd musiał podjąć w tej sytuacji trudną decyzję, w której postanowił użyć obiekt KUL-owi na kształcenie młodzieży.

Radni przyjęli stanowisko w sprawie aktualnej polityki rolnej Państwa wyrażające niezadobrych ze działań interwencyjnych dot. skupu zbóż, mięsa i mleka nie gwarantujących opłacalności produkcji.

Z ostatniej chwili - **XLV sesja Rady Powiatu Białskiego, odbyła się 23 WRZEŚNIA 2002 r.**

radni podjęli uchwały w sprawach:

► zmian w budżecie Powiatu Białskiego na 2002 rok.

► zmiany uchwały w sprawie określenia zadań z zakresu zatrudnienia oraz rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, na które przeznaczają się środki z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na 2002 rok

► udzielenia pomocy finansowej Gminie Miejskiej w Białej Podlaskiej,

► zaciągnięcia kredytu długoterminowego na pokrycie deficytu budżetu Powiatu w 2002 roku,

► wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Białskiego położonej w miejscowości Zalużny, gmina Piszczac obejmującej teren Zespołu pałacowo-parkowego na rzecz Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Lublinie.

► nieodpłatnego przekazania w użytkowanie nieruchomości Zespołu Pałacowo-Parkowego położonego w Międzyrzczu Podlaskim stanowiącej własność Powiatu na rzecz KUL z przeznaczeniem na otwarcie na bazie tej nieruchomości Filii lub wydziałów zamieszcanych KUL.

Na podstawie protokołów sesji przygotowata
Elżbieta Chwałczuk



Radni i Zarząd Powiatu I Kadencji

XLIV SESJA RADY POWIATU BIAŁSKIEGO



26 sierpnia 2002 r. podczas 44 Sesji Rady Powiatu

Irząd od góry (od lewej): Artur Grzyb, Tadeusz Włodarczyk, Krzysztof Jakubiuk, Wojciech Miechowicz, Henryk Biegajło, Jacek Danieluk, Tadeusz Winiarek, Tadeusz Korszeń, Zbigniew Kot, Zbigniew Glowacki, Waldemar Drożdżuk, Jan Bandzarewicz, Teresa Szpilewicz, Adam Nowosielski, Stefan Polubiec, Stefan Klimczak, Władysław Chilczuk, dyrektor Biura Rady i Zarządu Powiatu Marek Uściński, Jarosław Dubisz, Andrzej Sawicki,

Irząd (od lewej): członek Zarządu Jan Jańczuk, Jerzy Golec, Marian Żelisko, Stanisław Krzymowski, Ryszard Turyk, Ryszard Wrzascz, Wojciech Kolodyński, Stanisław Chomczyński, Zbigniew Szolucha, Włodzimierz Kościuczyk, Henryk Semeniuk, Andrzej Ciesielczuk, Marian Kocyk, Wiesław Panasiuk, Adam Szulik, Krzysztof Kłab.

Siedzą od lewej: Stanisław Zaniewicz, Bogusław Żądło, Janusz Żuk, Henryk Jakubiuk, Jan Kurowski, Elżbieta Szczęśniak Paszkiewicz, Kazimiera Adamiec, Elżbieta Markiewicz oraz Joanna Pięrkowska-Kulhawczuk (pracownica Biura Rady i Zarządu Powiatu).

Foto Bogdan Szonituk

SZKOLNE ŚWIĘTO W TERESPOLU

Powiatowa inauguracja roku szkolnego 2002/2003 odbyła się tym razem w Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Bohaterów Warszawy w Terespole pod koniec pierwszego tygodnia nauki.

Na uroczystościach licznie pojawili się reprezentanci władz oświatowych, dyrektorzy szkół ponadgimnazjalnych, przedstawiciele społeczności szkolnej oraz goście z

obwodu brzeskiego.

Zgromadzonych powitał dyrektor **Kazimierz Buczyło**, który przypomniał również osiągnięcia uczniów. Wśród czerwcowych absolwentów terespolskiego liceum znajduje się m.in. **Michał Hodun** należący do światowej czołówki w rzucie dyskiem i pchnięciu kulą. Starosta białski **Bogusław Żądło** wręczył nominacje nauczycielom

mianowanym oraz dyplomowanym.

Część artystyczną przygotował pod kierunkiem polonistki **Janiny Wasil** najmłodszy rocznik abiturientów. W spektaklu wokalnie-poetyckim wzięła udział wyróżniająca się na festiwalach młodzieżowych **Edyta Ciupak**. Zaśpiewała m.in. piosenkę, która zapewniła jej pierwsze miejsce na Powiatowym Przeglądzie Poezji Śpiewanej.

Ewa Bagłaj



Podsumowanie mijającej kadencji

POWIAT BIAŁSKI W OCZACH RADNYCH POWIATU

Poprosiliśmy radnych powiatowych mijającej właśnie kadencji o wyrażenie krótkich podsumowań swojej i całego gremium Rady Powiatu pracy na rzecz społeczności Powiatu Białskiego. Lektura tych jednostkowych ocen może przybliżyć Czytelnikowi horyzont wniosków, jakie z nich wypływają.

Co łączy te wypowiedzi, a czym one się różnią od siebie i od oceny Wyborców? Co stanowi o sile jednostki samorządu terytorialnego, jaką jest powiat, a co jest jego słabością? Jakie zadania udało się zrealizować, a co nie wyszło, jakie są tego powody? Jakie konkluzje na przyszłość wynikają z dotychczasowych doświadczeń? Kto i w jakim stopniu spełnił oczekiwania swojego elektoratu?

Oto pytania, które niebawem znajdą swoją odpowiedź w urnie wyborczej. Tymczasem dajmy sobie komfort analiz i poczytajmy poniższe wypowiedzi Starostów, Wicestarosty, Członków Zarządu Powiatu, Przewodniczących Rady Powiatu i ich zastępcy oraz Przewodniczących poszczególnych Komisji, w tym Komisji Rewizyjnej:

(red.)

Bogusław Żądło, starosta biały

Pracę samorządu powiatowego oceniam pozytywnie. Natomiast negatywne jest samo uytuowanie go w strukturze administracyjnej. W niewielkim stopniu decydujemy o swoim budżecie. Dochody własne stanowią zaledwie osiem procent całego budżetu. Powiat został sprowadzony do roli kasjera pieniędzy płynących z budżetu centralnego. Potrzebne jest większe usamodzielnienie samorządu poprzez zwiększenie dochodów własnych, które mogłyby być swobodnie planowane i inwestowane.

W sferze oświaty najważniejszym osiągnięciem było utworzenie wydziału zamiejscowego SGGW w Leśnej Podlaskiej. Mimo trudności finansowych i niżu demograficznego, nie zlikwidowaliśmy żadnej szkoły ponad gimnazjalnej. Stało się tak dzięki zaangażowaniu i determinacji całego zarządu, który stał na stanowisku, że szkoła winna być jak najbliższe ucznia. Najmniej zagrożeni widac w opiece społecznej. Istniejące domy pomocy społecznej mają się dość dobrze. Coraz gorzej przedstawia się natomiast sytuacja rodzin zastępczych i domów dziecka. Dużym osiągnięciem samorządu powiatowego było utworzenie rodzinnego domu dziecka w Żabcach, do którego trafiли wychowankowie zespołu placówek opiekuńczych w Międzyrzeczu Podlaskim. To znacznie poprawiło ich byt. Nie rozwiązano sprawy Zespołu Szkół Specjalnych w Żalutynie. Przejście w 2000 roku urzędów pracy do starostw dawało nadzieję, że powiat będzie miał większy i bardziej znaczący wpływ na rynek pracy i walkę z bezrobociem. Tak się nie stało. Starostowie mają wykonywać zadania, a scentralizowany fundusz pracy

corocznie ogranicza środki na ten cel. Mijająca kadencja to również trudności w sfinansowaniu różnych zadań z zakresu drogownictwa. Każdy kolejny rok funkcjonowania samorządu powiatowego przynosi coraz mniejszą subwencję. Mimo to, nie zaprzestano inwestowania w drogi. Zmodernizowano i zbudowano ponad 100 km nawierzchni. W bieżącym roku podjęliśmy się ważnego zadania, jakim jest budowa mostu na Krznie w miejscowości Pościszce. Jest to przedsięwzięcie bardzo kosztowne (około 800 tys. złotych). Aby zrationalizować wydatki na drogi, w ostatnich dniach przyjęto perspektywiczny plan ich modernizacji i budowy. Zakłada on remont najistotniejszych dla mieszkańców powiatu traktów oraz asfaltowanie wszystkich podbudów. Plan ten został określony do 2006 roku.

Biorąc pod uwagę trudności finansowe należałoby dokonać unowocześnienia administracji powiatowej, zwłaszcza w perspektywie zbliżającej się wejścia do UE. Istnieje także pilna potrzeba uchwalenia ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz zdefiniowania standardu zadań, co znacznie usamodzielniliby samorząd powiatowy.

Stanisław Zaniewicz, wicestarosta

Mijającą kadencję oceniam pozytywnie. We wszystkich dziedzinach, którymi zajmował się zarząd, udało się uzyskać pozytywne efekty gospodarcze. Widac to doskonale w drogownictwie. Powiat zarządził 1128 km dróg. 20 km to nawierzchnie nowo wybudowane. Wiele dróg wyremontowano, wszystkie mosty były i są przejezdne. Drogi to jeden z kosztowniejszych elementów w budżecie

powiatu - pochłaniają one 35 procent wszystkich środków. Mimo kulejącej reformy oświatowej, transformację szkolnictwa w powiecie udało się przeprowadzić bezboleśnie. Wszystkie szkoły (9 zespołów szkół i 3 poradnie psychologiczno pedagogiczne) otrzymały środki finansowe na remonty, dzięki temu wiele placówek poprawiło znacznie swój wygląd i funkcjonalność. Młodzię ma zdecydowanie lepsze warunki do nauki. Zakończono jedną z większych w powiecie inwestycji oświatowych - budowę internatu w Wisznicach. W chwili obecnej przystąpiono tam do budowy zaplecza kuchennego. Ważnym osiągnięciem było wyneogocowanie utworzenia w Leśnej Podlaskiej wydziału zamiejscowego SGGW. Mimo mniejszych niż w latach ubiegłych środków, dobrze funkcjonowały domy pomocy społecznej. Właściwe zarządzanie Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie pozwala swobodnie patrzeć w przyszłość. Administracja powiatowa pracuje bardzo dobrze, ma jednak jedną wadę - nie ma wydzielonego na nią oddzielnego funduszu. Udało się utrzymać filie terenowe w Międzyrzeczu, Terespolu i Wisznicach z korzyścią dla lokalnych społeczności. Przez mijającą kadencję scementowane zostały więzi na zasadzie wzajemnej współpracy praktycznie ze wszystkimi gminami powiatu.

Henryk Jakubiuk, przewodniczący rady powiatu

Pozytywnie oceniam efekty reformy samorządowej. Dzięki przywróceniu podziału na powiaty, przybliżyliśmy się do mieszkańców i instytucji, nad którymi starostwo sprawuje opiekę. Powiatom można było jednak dać szersze kompetencje i większy udział w naliczaniu funduszy i dotacji. Pozytywnie oceniam współpracę z zarządem powiatu, konstruktywna była współpraca z członkami prezydium Rady i radnymi. Dobrze układała się wreszcie współpraca z większością samorządów gminnych.

Poprawie uległa sytuacja w szkolnictwie, dorobiliśmy się kilku filii wyższych uczelni, rozwiązany został problem domu dziecka w Międzyrzeczu Podlaskim, który został zreorganizowany. Niestety nadal nie uformowana jest sytuacja Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Żalutynie. Poprawił się stan dróg. Wystąpiłami do funduszu przedakcesyjnego

cd. ▶▶



Podsumowanie mijającej kadencji *Kontynuacja ze strony 6*

POWIAT BIALSKI W OCZACH RADNYCH POWIATU

SAPARD o dofinansowanie modernizacji drogi powiatowej, tzw. nadbużanki. Nie wszystkim radnym udało się sprostać oczekiwaniom swoich wyborców. Przyczyna jest jedna - coraz mniej pieniędzy w budżecie, przede wszystkim na szkolnictwo i inwestycje.

Zmiana ordynacji wyborczej jest zbyt wczesna. Spowoduje ona niedosyt wyborców i zaostrenie się sytuacji, zwłaszcza na najniższych szczeblach samorządowych. Zmniejszy się przede wszystkim liczba radnych, a co za tym idzie, nie wszystkie gminy będą miały swoich przedstawicieli w radzie powiatu, a także nieliczne wsie w radzie gminy. To nie jest dobre rozwiązanie.

Artur Grzyb, przewodniczący komisji oświaty, kultury i sportu

Komisja już na samym początku postawiła sobie za główny cel obronę interesów placówek i instytucji będących w zakresie jej działania. Nie była to sprawa prosta. Do swoich poglądów trzeba było przekonać 45 radnych. A przy skromnej puli środków finansowych było to zadanie trudne. Największym sukcesem było chyba obronienie placówek oświatowych i kulturalnych przed zamknięciem. Choć były pomysły, by je likwidować, udało się te instytucje utrzymać. Sukcesem było przekonanie Rady do zatwierdzenia regulaminu określającego wysokość przyznawanych nauczycielom dodatków, zwłaszcza motywacyjnego. Regulamin ten jest jednym z najlepszych w regionie. Komisja wystosowała kilkadziesiąt wniosków do Zarządu i Rady, zwłaszcza w sprawie poprawek do budżetu. Nie wszystkie były uwzględnione, ale te, które udało się przegłosować, poprawiały skromny budżet oświaty i kultury. Nie bez znaczenia było również doprowadzenie przez komisję do zwolnienia dwóch specjalnych debat na temat oświaty. Cieszy również rozwój muzeum J.I. Kraszewskiego w Romanowie, utrzymanie poradni psychologiczno - pedagogicznej w Wisznicach oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Zalutyniu. Nie udało się niestety w znaczący sposób poprawić bazy oświatowej.

Tadeusz Korszeń, przewodniczący

Rady Powiatu (1999-2000)

Kadencja była taka, jakiej można

się było spodziewać. Trudno być samodzielnym, a jeszcze trudniej samorządnym, jeśli nie ma możliwości samofinansowania. W sytuacji, gdy budżet powiatu składa się ze środków finansowych mających z góry określony cel (dotacje, subwencje) a dochody własne mają w nich wręcz symboliczny udział - trudno nawet porównywać się z możliwościami miasta Biała Podlaska. Kończymy więc tę kadencję z niewielkim zadłużeniem, ale też bez żadnych większych efektów w budowie czy modernizacji powiatowej infrastruktury. Wiele odcinków dróg jest w opłakany stan, ledwie wiąże koniec z końcem placówki oświatowe oraz domy pomocy społecznej. Nie wszyscy radni, w tym i członkowie zarządu, zrozumieli nową sytuację prawną, w jakiej znalazła się ta część województwa białkopodlaskiego, która po 1 stycznia 1999 roku stała się powiatem bialskim. Rada Powiatu ma przecież inne kompetencje niż Białkopodlaski Sejmik Samorządowy, a starosta, to nie wojewoda. Powiat nie jest od prowadzenia polityki zagranicznej. Dlatego nie jest partnerem ani dla obwodów Brzeskiego na Białorusi, ani tym bardziej landu Brandenburgii w Niemczech, może co najwyżej współpracować ze społecznościami lokalnymi innych państw. Mam żal do siebie, że jako oboista 49 województw i zwolennik ich usamodzielnienia, zdecydowałem się kandydować do Rady Powiatu i czas jakiś jej przewodniczyć. Ponadto podjęcie pracy zawodowej w Warszawie uniemożliwiło mi takie wypełnienie obowiązków radnego, jakie wspanie byłem moim wyborcom z gminy Biała Podlaska, w tym zwłaszcza z Grabanowa, Julkowa i Wilczyna.

Adam Szulik, przewodniczący komisji bezpieczeństwa i porządku publicznego

Komisja bezpieczeństwa i porządku publicznego zajmowała się sprawami związanymi z funkcjonowaniem m.in. straży pożarnej, policji, inspekcji sanitarnej oraz weterynaryjnej. Branżowe ustawy o ww. służbach nakładają na komisję obowiązek corocznego opiniowania raportów dotyczących podległych jednostek. Analizy te były przedkładane do przyjęcia radnym i zarządowi powiatu. Drugim filarem działalności komisji było zabieganie o pomoc finansową dla podległych służb. Odbywało się to oczywiście w miarę możliwości i zasobności powiatowego

budżetu. Niemniej jednak podczas mijającej kadencji udało się przekazać nowy komisariat policji w Międzyrzeczu Podlaskim oraz zakupić sprzęt - dwa samochody pożarnicze - Jednostce Ratownictwa Gaśniczego w Międzyrzeczu Podlaskim oraz Komendzie Miejskiej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej. Część środków na realizację tych inwestycji pochodziła z budżetu powiatu. Jeśli chodzi o działania podejmowane na rzecz inspekcji sanitarnej i weterynaryjnej, to skupiały się one przede wszystkim na pośrednictwie i umożliwieniu podejmowania wspólnych działań między tymi służbami a poszczególnymi samorządami. Komisja przedstawiała swoje sugestie dotyczące np. kwestii poprawy stanu sanitarnego placówek oświatowych i służby zdrowia czy wnioskowała o pomoc w akcji szczepień przeciw wściekliznie.

Tadeusz Winiarek, przewodniczący komisji infrastruktury gospodarczej i promocji

Komisja zajmowała się wieloma zagadnieniami z zakresu komunikacji, budownictwa, geodezji, drogownictwa oraz promocji. Sukcesem nie tylko komisji, ale i Rady, było utrzymanie w terenie powiatowych oddziałów komunikacji, budownictwa i geodezji. Odnośnie Zarządu Dróg Powiatowych - dużym osiągnięciem było wypracowanie jasnych kryteriów podziału środków finansowych na utrzymanie dróg w poszczególnych gminach. Nie udało się zmniejszyć wskaźnika wykorzystania subwencji drogowej na cele i zadania nie związane z drogownictwem. Rozwiązanie tego problemu będzie już zadaniem dla następnego Rady. Za sukces należy również uznać opracowanie perspektywicznego programu budowy dróg. Udało się wyznaczyć sieć dróg prowadzących do przejść granicznych. Jeśli chodzi o promocję, to nawiązano bliskie kontakty z regionem brzeskim na Białorusi. Dzięki temu możliwa jest wymiana doświadczeń samorządowych oraz nawiązanie współpracy gospodarczej. Więzi te powinna zacieśniać rada następnej kadencji.

Wypowiedzi zebrała Agnieszka Boruta

cd. ►►



Podsumowanie mijającej kadencji Kontynuacja ze strony 7

POWIAT BIAŁSKI W OCZACH RADNYCH POWIATU

Andrzej Ciesielczuk,

przewodniczący komisji rolnictwa, leśnictwa i ochrony środowiska:

Sukcesem obecnej rady powiatu jest już samo to, że radni jakoś dogadywali się między sobą. Chociaż przy sprawach rolnictwa zwykle zaczynały się problemy, i to ze strony ludzi nie mających pojęcia o rolnictwie. Czy naszej komisji udało się zminimalizować błędną politykę rolną państwa? Corocznie wnikliwie analizowaliśmy opłacalność produkcji rolnej oraz rynku jej zbytu. Niestety, sytuacja pod tym względem z roku na rok się pogarsza. To znaczy: w porównaniu do kosztów produkcji ceny produktów o plodów rolnych, ciągle spadają. Wiek nie odbudowuje się, nie usprężawia, bo rolnik nie ma siły nabywczej. Tą złą sytuacją w rolnictwie komisja starała się zainteresować naszych parlamentarzystów. Z marnym skutkiem. W styczniu br. do lobbingu na rzecz rolnictwa zaprosiliśmy 15 posłów i senatorów z woj. lubelskiego. Przybyło tylko dwóch. Ci co przybyli, zadeklarowali pomoc, ale na deklaracjach się skończyło. Na szczęście, sprawą zainteresował się poseł z Chelma i postulaty naszej komisji przedłożył w interpelacji marszałkowi sejmu. O sytuacji w rolnictwie informowaliśmy też rząd za pośrednictwem władz wojewódzkich. Udała nam się interwencja w sprawie poprawy warunków lokalowych w siedzibie KRUS. Placówka wkrótce przeprowadzi się do nowej siedziby.

Jan Jańczuk, członek zarządu powiatu białskiego:

Nasi następcy nie otrzymają powiatu, a właściwie jego finansów, w złym stanie. Przez pierwsze trzy lata zarząd starał się tak gospodarować pieniędzmi, by nie zaciągać kredytów. Niestety, cięcia budżetowe w tym roku głównie subwencji oświatowej i drogowej zmusiły zarząd do wystąpienia na sesji o zgodę na zaciągnięcie kredytu w wysokości do 1,5 mln zł. Zaciągnięty zresztą zostanie dopiero pod koniec roku, przede wszystkim na inwestycje drogowe. W wielu przypadkach udało nam się ograniczyć koszty funkcjonowania starostwa i jego jednostek (np. likwidując międzyrzecki dom dziecka), chociaż nie mało jeszcze zostało do zrobienia następcom. Mam na myśli chociażby ośrodek w Żalutynie. Dotychczasowe decyzje zarządu w tej sprawie nie były jedynymiślnie. Ja np. głosowałem za likwidacją ośrodka i

przeniesieniem dzieci do Kozuli. Uważam, że stanie się tak prędzej czy później. A dla dobra dzieci lepiej by było prędzej. Złym zjawiskiem jest, że pieniądze centralnych jest coraz mniej, a zadań przybywa. Powiat nie wypelnia wiele z nich, bo nie ma na to środków. Uważam, że będzie to jeden z głównych problemów przyszłej rady i zarządu powiatu. Kolejnym będą kłopoty w prowadzeniu polityki oświatowej. Zbliża się bowiem niż demograficzny i powiaty mogą stanąć przez problemem, z jakim borykają się teraz gminy - zmuszane do likwidacji szkół podstawowych.

Zbigniew Kot, przewodniczący komisji rewizyjnej:

Moim zdaniem, wyzwaniem dla kończącej się pierwszej kadencji rady powiatu było stworzenie na tyle kompletnych i skutecznych struktur, by móc jak najefektywniej docierać do mieszkańców powiatu. I to się udało. Poprawiono komfort kontaktu petenta z urzędem, pomimo że niosło to za sobą dodatkowe koszty, jak np. utrzymanie oddziałów zamiejscowych. Swoje zadanie spełniła też komisja, prowadząc na bieżąco kontrole zarządu. Budżet powiat miał skromny, owszem, ale mimo to żadna ze szkół czy placówek służby zdrowia nie została zlikwidowana. Brakowało mi natomiast opracowania strategii rozwoju powiatu. Doraźne zadania jakoś wykonywano, ale nie było ukierunkowania na strategiczne, wiolelotnie cele, wykorzystujące położenie geograficzne powiatu, jego wielkość itp. To rzeczywiście nam się nie udało. Efekt był taki, że w strategii rozwoju województwa nasz powiat wypadł niekorzystnie.

Jan Kurowski, wiceprzewodniczący rady powiatu białskiego:

pozytywnie oceniam tę kadencję. Wiele spraw udało się uregulować, np. zmniejszyć koszty utrzymania różnych jednostek w powiecie. Ubolewam tylko, że część subwencji drogowej szła na pokrycie kosztów administracji starostwa, w związku z czym na drogi było mniej pieniędzy. A wiadomo jak wielkie są tutaj potrzeby. Zdarzały się wprawdzie drobne utarczki polityczne, ale generalnie w sprawach merytorycznych rada stawała na wysokości zadania. Współpraca radnych oceniam bardzo dobrze. Były pewne ruchy kadrowe w prezydium rady, zresztą jako jedyny dotrwałam na swoim stanowisku do końca kadencji, ale nie miały one większego wpływu na pracę rady. Emocje szybko ostygają. Myślę, że swoisty

„wstrząs” związany ze zmianą przewodniczącego rady w połowie kadencji ułatwił nam później rozstrzygnięcie innych drażliwych tematów w pracy rady.

Tadeusz Łazowski, były starosta białski (przez 2,5 roku w tej kadencji):

Jako pierwszemu staroście po reformie administracyjnej i utworzeniu powiatów, przypadło mi budowanie od podstaw tej nowej struktury samorządowej. Kadre, muszę przyznać, że kompetentną i doświadczoną odziedziczyliśmy po Urzędzie Rejonowym i Urzędzie Wojewódzkim. Fakt, że administracja jest wielka i kosztowna, bo i powiat jest wielki, ale przede wszystkim powinna być sprawna. Niestety, w spadku otrzymaliśmy też kosztowne w utrzymaniu przedstawicielstwa w terenie. Czy powiat spełnił swoje zadanie? Na pewno cieszy fakt, że ludzie chcą działać w samorządzie, ale z drugiej strony zakres możliwości ich działania jest wąski. Powiat jest jedynie redystrybutorem środków, ma za małe uprawnienia. Np. gminy dostają subwencje i dotacje bezpośrednio, a powiaty przez wojewodę. Tak więc, ze względu na zbyt małe środki skierowane do samorządów, trzeba ocenić, że założenia reformy nie powiodły się. Moim zdaniem, w następnej kadencji trzeba będzie bardziej wykorzystywać nasze przygraniczne położenie (rola pomostu między wschodem a zachodem) także w kontekście przystąpienia Polski do Unii, przygotować dobre podłoże dla funduszy strukturalnych, blisko współpracować z miastem Biała Podlaska, ale i z gminami. Te poczuły się bowiem trochę osamotnione po reformie, nie mając jasno usankcjonowanych relacji z powiatem.

Marek Maleszyk, przewodniczący komisji zdrowia i pomocy społecznej:

Komisja nie ma, niestety, wpływu na żadne pniądzie. Pomijając to, mieliśmy dużo pracy w tej kadencji. Zajmowaliśmy się domami pomocy społecznej, domami dziecka (za sukces uważamy utworzenie rodzinnego domu dziecka w Żabcach). Z przykrością muszę odnotować, że zlikwidowany został zespół placówek opiekuńczych w Międzyzrzeczu, ale wymusiły to zmiany ustrojowe. Zajmował nas temat honorowego krwiodawstwa. Tu też niestety nie udało się uratować międzyrzeckiego punktu krwiodawstwa. Około 100 honorowych krwiodawców zostało straconych. Wysyłane w zastępstwie ambulansie raz w miesiącu nie zapewniają

cd. ►►



Podsumowanie mijającej kadencji Kontynuacja ze strony 8

POWIAT BIAŁSKI W OCZACH RADNYCH POWIATU

ciągoty pozyskiwania krwi. Taka „akcyjność” nie sprawdziła się. Innym ważnym tematem był ośrodek specjalny w Żalutyniu. Propozycje zmian były niepopularne, ale ekonomicznie uzasadnione. Szkoda, że nie zyskały aprobaty większości. Opiniowaliśmy pozytywnie wszystkie wnioski o dofinansowanie z ośrodków terapeutycznych na terenie powiatu, czy to w Rokietnie, w Doldze, czy w Białej. Otrzymaliśmy z budżetu powiatu pewną pulę pieniędzy na przeprowadzenie badań mammograficznych - skorzystało z nich wiele kobiet. Podsumowując, była to udana kadencja. Widać było duże zaangażowanie radnych w pracę społeczną, niech wyróżnić chociażby radnych Kazimierz Adamiec i Jacka Danieluka. Bardzo dobrze współpracowało się komisji z biurem powiatu, zarządem, a także dyrekcją Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Tadeusz Włodarczyk, członek zarządu powiatu białskiego:

To oczywiście, że byłoby łatwiej zarządzać powiatem, gdybyśmy mieli więcej pieniędzy na działalność samorządu. A tymczasem dochody te subwencje i dotacje zmniejszają się z każdym rokiem. Mimo tych trudności staraliśmy się robić co było w naszej mocy, a więc utrzymaliśmy wszystkie szkoły, ośrodek w Żalutyniu, poradnię psychologiczno-pedagogiczną. Udało się wykonać remonty, przynajmniej te niezbędne, wielu szkół.

Zmodernizowaliśmy ponad 50 km dróg, obiekty mostowe, przepusty itd. Pamiętaliśmy też o zdrowiu naszych mieszkańców. Zachęcaliśmy z powodzeniem do turystyki pieszej i rowerowej. No cóż, chciałoby się więcej. Dlatego nie udało nam się np. dokończyć budowy internatu w Wisznioch (choćbyśmy nawet jeszcze nadzieję na pieniądze z Urzędu Marszałkowskiego), czy utrzymać domu dziecka w Międzyrzecu Podlaskim. Ciągle wiele podbudów czeka na przykrycie nawierzchnią bitumiczną. Jeśli chodzi o oświatę, należałoby zbudować internat w Małaszewiczach przy ZSK, halę sportową przy ZSE w Międzyrzecu, inne obiekty zmodernizować lub wyremontować. Podobnie z domami pomocy społecznej. Można by też pomyśleć o ośrodkach wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi przy GOPS-ach. Jak widać, jest jeszcze wiele do roboty.

Marian Żelisko, członek zarządu powiatu białskiego:

Z samorządami jestem związany od 1982 roku. Ostatnią kadencję uważam za dobre cztery lata pracy. Sporo dróg na terenie gminy Łomazy zostało przykrytych dywanikiem asfaltowym, trzykrotnie starostwo wspomagało finansowo wyjazdy naszych dzieci na kolonie. Były też imprezy sportowe, np. turniej drużyn powiatowych w piłce nożnej. A w starostwie? No cóż, są kłopoty, brakuje pieniędzy, ale jakoś trzeba sobie radzić. W każdym razie współpraca w zarządzie,

choć jego członkowie wywodzą się z różnych ugrupowań politycznych, układa się bardzo dobrze.

Janusz Żuk, wiceprzewodniczący rady powiatu białskiego, przewodniczący komisji budżetu i finansów:

Dobrze oceniam gospodarke finansową starostwa, jak również pracę swojej komisji, odpowiedzialnej za opiniowanie uchwał w sprawie budżetu, czyli ogólnie mówiąc finansów powiatu. Niestety, kryzys finansów państwa drastycznie odbija się na budżecie powiatu.

Wiadomo, że jego dochody aż w 90 procentach składają się z subwencji i dotacji celowych, a tylko 9,6 proc. to dochody własne. To pokazuje jak silnie uzależnione jest starostwo od budżetu państwa. A dotacje celowe są coraz mniejsze. Np. w 2002 roku otrzymaliśmy ich o około 20 proc. mniej, niż zakładaliśmy w 2001 roku. W znaczący sposób odbija się to na realizacji takich zadań jak remonty i bieżące utrzymanie powiatu. Mimo trudności, udało się powiatowi zrealizować szereg zadań inwestycyjnych, jak np. budowa dróg (wspólnie z gminami). Na ten cel przeznaczono 2,8 mln zł, a ogółem na inwestycje 3,3 mln zł. Po czterech latach funkcjonowania starostwa możemy się pochwalić tym, że nie mamy żadnych zobowiązań, zaciągniętych kredytów. Przyszłej radzie zostawiamy czyste pole.

Wysłuchał i zanotował Jacek Korwin

Sukcesy międzyrzeckiego szpitala

Z prawdziwą radością i satysfakcją informujemy, że Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim otrzymał na 3 lata świadectwo akredytacyjne przyznawane jednostkom opieki zdrowotnej przez Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia. Jest to znaczące wyróżnienie świadczące o wysokiej jakości udzielanych usług medycznych. Na ponad 750 szpitali jedynie ok. 50 ma akredytację. Otrzymanie tego dokumentu wymagało ogromnego wysiłku i zaangażowania całej załogi. Krakowska Komisja szczególną uwagę



Fot. Bogdan Sozonik

zwracała na standardy leczenia i pielęgnowania oraz warunki socjalne pacjenta.

Również w ogólnopolskim

rankingu 462 szpitali prowadzonych przez „Rzeczpospolitą” oraz Medical Rating (firmę specjalizującą się w ocenach placówek ochrony zdrowia) międzyrzecki szpital uplasował się na 74 miejscu. Wysoko została oceniona jakość udzielanych w tym zakładzie świadczeń zdrowotnych oraz warunki leczenia i pobytu pacjenta.

Wszyscy pracownicy Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim na bieżąco dokładają wszelkich starań, aby pacjenci przebywając w ich placówce czuli się bezpiecznie i komfortowo.

Beata Żak



drogi powiatowe

Plan wydatków Zarządu Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej na rok 2002 wynosi 6017,8 tys. zł., w tym: pomoc finansowa samorządów gminnych dla Powiatu - 740,8 tys. zł. Ponadto planowana pomoc rzeczowa samorządów w b.r. wynosi 363,2 tys. zł i przeznaczona jest na realizację zadań

Obejmują one odnowę 3,5 km nawierzchni; powierzchniowe utwardzenie (11,0 km) oraz zakup materiałów na przebudowę nawierzchni chodników na wartość 29,8 tys. zł.

WYKONANIE
(wg stanu na 10.09.2002 r.)

UTRZYMANIE DRÓG I OBIEKTÓW

nr 02520 (Kol. Tuczná-Szostaki) - 0,400 km,
 ▶ rozstrzygnięto przetargi na: budowę drogi powiatowej nr 02127 (Ossówka-Leśna Podlaska) - 0,500 km, chodnika (w ciągu drogi powiatowej nr 02139 (od drogi 811(m. Janów Podlaski) - 0,500 km, ścieżki rowerowej w ciągu drogi powiatowej nr 02149 (Berezówka-Kobylany) - 1,800 km.
 ▶ ogłoszono przetargi nieograniczone

Planowane i wykonane roboty na sieci dróg powiatowych (stan na 10. 09. 2002r.)

inwestycyjnych.

W ramach powyższych środków na rok 2002 zaplanowano:

ZIMOWE I LETNIE UTRZYMANIE DRÓG I OBIEKTÓW MOSTOWYCH - ŁĄCZNIE - 855,3 TYS. ZŁ,
w tym:

BIEŻĄCE UTRZYMANIE DRÓG - 545,3 tys. zł.

W ramach tych środków planuje się: remont cząstkowy nawierzchni (4000 m²), profilowanie dróg gruntowych (35,0 km), uzupełnienie i ścinaka poboczy (30,0 km), kopanie rowów (2,0 km), wymiana i uzupełnienie oznakowania pionowego (600 szt.), odnowa oznakowania poziomego (3,2 km), przejścia dla pieszych (59 szt.), koszenie poboczy (450 km), pielęgnacja zadrzewienia przydrożnego (30,0 km) oraz inne roboty interwencyjne zakresem niewielkie, ale niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa użytkowników dróg.

BIEŻĄCE UTRZYMANIE OBIEKTÓW MOSTOWYCH - 80,0 TYS. ZŁ.

Środki te zostaną przeznaczone na remont, przebudowę i oczyszczenie przepustów, remont nawierzchni, naprawę (na 5 mostach) i malowanie poręczy oraz remont stożków.

ZIMOWE UTRZYMANIE DRÓG - 230,0 TYS. ZŁ

Na ZADANIA INWESTYCYJNE zaplanowano 2907,9 tys. zł (w tym 690,8,0 tys. zł pomoc samorządu)

- ▶ zakupy inwestycyjne 96,7 tys. zł,
- ▶ roboty drogowo-mostowe - 2811,2 tys. zł,

W ramach robót drogowo-mostowych planuje się budowę mostu z betonu przęsłowego dł. 18 m w ciągu drogi powiatowej nr 02395 (Strzakły-Pościszce) w miejscowości Pościszce; wykonanie podbudowy (2,6 km) i nawierzchni bitumicznej na istniejącej podbudowie (5,2 km); modernizacja nawierzchni (0,7 km); budowę i przebudowę chodników (0,9 km) i ścieżki rowerowej (2,0 km).

Na ROBOTY LINIOWE (nieinwestycyjne) zaplanowanych jest 732,3 tys. zł. (w tym 50,0 tys. zł pomoc samorządu).

MOSTOWYCH (ogółem 683,7 tys. zł)
Koszty bieżącego utrzymania dróg za powyższy okres wynoszą 411,7 tys. zł, z tego remonty cząstkowe 225,7 tys. zł.

Koszty zimowego utrzymania wynoszą: 183,6 tys. zł, z tego:

- ▶ 72,6 tys. zł to koszty świadczonych usług przy zimowym utrzymaniu dróg pod koniec roku ubiegłego, a płacone w br
- ▶ 111 tys. zł koszty zimowego utrzymania dróg w III kwartale br.

Koszt wykonanych robót w zakresie bieżącego utrzymania obiektów mostowych wynosi 88,4 tys. zł.

W ramach tych środków wykonano między innymi: czyszczenie, remont i przebudowę 7 przepustów, czyszczenie 70 mostów i wymianę nawierzchni na 1 moście.

ZADANIA INWESTYCYJNE

Koszty realizacji tych zadań wyniosły 520,0 tys. zł, z tego:

▶ zakupy inwestycyjne - 96,7 tys. zł (zestaw do utylizacji gałęzi, w skład którego wchodzi ciągnik, przyczepa i rozdrabniacz gałęzi),

▶ roboty drogowo-mostowe - 423,3 tys. zł, w tym: budowa mostu w Pościszach (zaawansowanie robót na wartość 277,5 tys. zł), dokumentacja techniczna na budowę chodnika dla pieszych w ciągu drogi powiatowej nr 02139 od dr. 811 (m. Janów Podlaski) - 10,8 tys. zł; budowa drogi powiatowej nr 02329 (Puchacz-Sokule-Witoroż) - zaawansowanie robót na wartość 105,0 tys. zł.; budowa chodnika dla pieszych w ciągu drogi powiatowej nr 02176 (Zalesie - Sławatycze (m. Zalesie) - zaawansowanie robót na wartość 30,0 tys. zł.

W trakcie realizacji są następujące zadania inwestycyjne:

- ▶ budowa dróg powiatowych: nr 02509 (Rossosz - Dubica) - 0,756 km, nr 02175 (Kłoda Duża-Chotyłów) - 1,109 km, nr 02143 (od drogi nr 2-Kallów) - 1,000 km, nr 02188 (Kodeń-Tuczna-Wisznice) - 0,600 km, nr 02150 (Zaczopki-Olszyn-Kijowiec) - 1,000 km, nr 02575 (Wyganka-Janówka) - 0,500 km,
- ▶ modernizacja dróg powiatowych: nr 02561 (Aleksandrów-Dębów) - 0,250 km,

w Biuletynie Zamówień Publicznych na budowę dróg powiatowych: nr 02522 (Zabłocie-Krzywowólka) - 1,400 km, (Rossosz-Kozły) - 1,420 km.

ROBOTY LINIOWE nieinwestycyjne (686,2 tys. zł).

Wykonano:

▶ odnowę nawierzchni dróg i chodników - 1,7km (395,0tys. zł) w ciągu dróg powiatowych: nr 02147 (Zalesie-Krzyszew) - 0,500 km (65,0 tys. zł), nr 02124 (Cicibór Duży-Leśna Podlaska - Kornica) - 0,157 km (30,4 tys. zł); odnowę nawierzchni w ciągu ulic Piłsudskiego i Łukowskiej w Międzyrzecu Podlaskim - 0,400 km (117,2 tys. zł); odnowę nawierzchni bitumicznej (mikrodywanik) w ciągu dróg powiatowych nr 02317 (Próchenki-Mostów-Husław) - 0,650km (89,6 tys. zł), nr 02172 (od drogi 02167 - Wyczołki - Huszcza) - 1,000 km (65,9 tys. zł); zakupiono kostkę brukową o wartości 26,9 tys. zł na przebudowę chodników realizowanych wspólnie z gminami w ciągu dróg powiatowych na terenie gmin: Łomazy, Piszczac (droga nr 02176 - Zalesie - Sławatycze) oraz miasta Teresopola (ul. Wojska Polskiego).

▶ powierzchniowe utwardzenia nawierzchni - 11,7km (291,2 tys. zł) na drogach: nr 02123 (Konstantynów-Gnojno) - 0,900 km, nr 02155 (Pratulini-Lęgi) - 2,000 km, nr 02190 (Pułhary-Tuczna) - 0,800 km, nr 02327 (Rogoźnica-Zerocin) - 0,350 km, nr 02510 (Łomazy-Huszcza) - 1,500 km, nr 02513 (Rossosz-Rowiny) - 1,500 km, nr 02523 (Krzywowólka-Jabłeczna) - 1,500 km, nr 02551 (od dr. 817-Polubicze-Wiejskie) - 0,650 km, nr 02553 (Lyniew-Uhniń) - 1,500 km, nr 02563 (Romanów-Motwica) - 1,000 km.

Informacje
przygotował
Zarząd Dróg
Powiatowych



Bialski rynek pracy

informuje Edward Tymoszyński
kierownik Powiatowego Urzędu Pracy

POZIOM BEZROBOCIA

Na dzień 31 sierpnia br. liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Białej Podlaskiej wynosiła 13.723 osoby. W stosunku do lipca jest to wzrost o 107 osób.

Liczba bezrobotnych (ogółem) 13.723 - 8.623 w powiecie ziemskim i 5.100 w mieście Biała Podlaska. Prawo do zasiłku posiada 1.290 bezrobotnych (719 w powiecie ziemskim i 571 w Białej Podlaskiej).

Najwięcej bezrobotnych było zarejestrowanych w Oddziale Zamiejscowym w Międzyzrzeczu Podlaskim - 3030 osób, w Terespolu - 1237, w Wiszniciach - 783.

BEZROBOTNI ABSOLWENCI

W sierpniu zarejestrowali się 824 osoby, w tym 196 absolwentów i na dzień 31 sierpnia br. liczba absolwentów zarejestrowanych w PUP wynosiła 549 osób. 31% absolwentów stanowią osoby z wyższym wykształceniem, 50% z wykształceniem średnim i tylko 16% z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Wskaźnik udziału osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym z każdym rokiem maleje na rzecz osób z wykształceniem wyższym.

STOPA BEZROBOCIA

W chwili przygotowywania tej informacji nie jest znana stopa bezrobocia na koniec sierpnia. Stopa bezrobocia na koniec lipca wynosiła:

w powiecie bialskim - 14,4%
w mieście Biała Podlaska - 19,5%.

LAGODZENIE SKUTKÓW BEZROBOCIA

W sierpniu 2002 r. do Powiatowego Urzędu Pracy w Białej Podlaskiej wpłynęło 96 ofert pracy.

Najczęściej zgłaszano oferty pracy w zawodach: sprzedawca - 25 ofert, referent administracyjno-biurowy - 6, nauczyciel

języka angielskiego - 6, sprzątaczką - 5, szwaczek-obuwik - 4, szwaczka - 4 oferty.

Dla porównania w miesiącu lipcu 2002 roku odnotowano 137 ofert pracy, w sierpniu nastąpił więc spadek ofert o 30%.

Ponadto bezrobotni mogli podjąć pracę w zawodach: handlowiec, ślusarz - spawacz, robotnik budowlany, magazynier, kierowca, piekarsz, wędliniarz, barman, dozorca, fakturzystka, architekt wnętrz, inżynier budownictwa, referent księgowości, murarz, mechanik samochodowy, monter instalacji sanitarnych, pedagog szkolny.

GIĘDLA PRACY

Pracodawca zgłosił dwa miejsca pracy na stanowisko sprzedawcy. Na spotkanie stawili się 23 osoby, jedna bezrobotna została wybrana i podjęła pracę.

Porównując liczbę ofert do stanu bezrobocia, sytuacja przedstawia się następująco: w powiecie grodzkim na 1 ofertę pracy przypadało 160 bezrobotnych, natomiast w powiecie ziemskim - 134.

PROGRAMY RYNKU PRACY

Przy udziale środków Funduszu Pracy podpisano z pracodawcami 33 umowy tworząc 40 miejsc pracy, oraz zapewniając 14 absolwentom odbycie stażu absolwenckiego. W rozbiórce na poszczególne programy rynku pracy przedstawia się to następująco:

► **organizowanie prac interwencyjnych** - podpisano 16 umów, tworząc 26 miejsc pracy. Umowy interwencyjne przewidywały refundację przez okres czterech miesięcy kosztów poniesionych na wynagrodzenia w wysokości 400 zł. miesięcznie oraz składki na ubezpieczenie społeczne od tej kwoty.

► **program specjalny pod nazwą „Aktywizacja zawodowa absolwentów Pierwsza Praca”** - podpisano 10 umów tworząc 14 miejsc pracy. Zawarte umowy zapewniały refundację pracodawcy przez okres czterech miesięcy stawki 760 zł.

miesięcznie oraz składki na ubezpieczenie społeczne od tej kwoty za każdego zatrudnionego absolwenta.

► **staże absolwenckie** - zorganizowano staż dla 14 absolwentów zawierając 7 umów z pracodawcami. Staże trwają do sześciu miesięcy. W okresie odbywania stażu absolwenci otrzymują kwotę zasiłku dla bezrobotnych za każdy miesiąc stażu obecnie jest to kwota 498,20 zł.

Łącznie w okresie 8 miesięcy br. zaktywizowano 587 osób w tym:

PROGRAMY RYNKU PRACY

- Różbit publiczne - 6 osób; kwota zawartych umów - 72.155 zł.
 - Staże absolwenckie - 95 osób; 304.730 zł.
 - Szkolenia - 70 osób; 48.462 zł.
 - Prace interwencyjne - 258 osób; 551.765 zł.
 - Porozumienia absolwenckie - 45 osób; 132.102 zł.
 - Pożyczki - 12 osób; 245.000 zł.
 - Program specjalny - 101 osób; 406.281 zł.
- Ogółem programami rynku pracy zostało objętych 587 osób, a kwota zawartych umów - 1.760.495 zł.

KURSY

W sierpniu odbyły się kursy: „Pracownik obsługi klienta” oraz „Administrator systemu Linux - Unix” zorganizowane w ramach Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich PAOW. W kursach uczestniczyło łącznie 20 bezrobotnych.

PORADNICTWO ZAWODOWE

Poradnictwem zawodowym objęto 225 osób w tym: z porad: indywidualnych skorzystało 69 osób, z grupowych (warsztaty poszukiwania pracy) 69 osób, z indywidualnej informacji zawodowej 37 osób natomiast z grupowej 50 osób.



SAPARD dla Polski

W dniu 17 lipca br. rozpoczęto w Polsce realizację Programu SAPARD (Specjalny Akcesyjny Program Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich). Przyjęto, że Program Operacyjny dla Polski będzie oparty na dwóch zrównoważonych osiach priorytetowych:

- I. Poprawa efektywności sektora rolno-spożywczego
- II. Poprawa warunków prowadzenia działalności gospodarczej i tworzenia nowych miejsc pracy

Celami strategicznymi programu są:

Poprawa ekonomicznej konkurencyjności polskiego rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego. Dostosowanie sektora rolno-spożywczego do standardów *acquis communautaire* w zakresie wymagań sanitarnych, higienicznych oraz jakościowych.

Wsparcie wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich poprzez rozwój infrastruktury

technicznej oraz tworzenie warunków do podejmowania pozarolniczej działalności gospodarczej na wsi. Cele realizowane są poprzez siedem głównych działań, uszczegółowionych w schematach pomocy:

DZIAŁANIE I: Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych i rybnych
Schemat 1.1 Wsparcie restrukturyzacji przetwórstwa i poprawy marketingu artykułów pochodzenia zwierzęcego

Pomoc finansowa może być udzielona przedsiębiorcom prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie przetwórstwa mleka, ryb, uboju zwierząt rzeźnych, rozbioru mięsa lub jego przetwórstwa, grupom producentów rolnych i ich związkom prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie produkcji mleka, żywności, ryb.

Maksymalna kwota pomocy przyznanej jednemu podmiotowi w

c.d. ►
S. 12



dokończenie ze s. 11

SAPARD dla Polski

okresie trwania Programu SAPARD nie może przekroczyć 6 000 000 PLN. Na inwestycje dokonywane na rzecz grup producentów rolnych wielkość pomocy w okresie trwania Programu nie może przekroczyć 110 000 PLN.

Grupy producentów rolnych i ich związki mogą ubiegać się samodzielnie o pomoc w łącznej wysokości 110 000 PLN. Minimalna wielkość pomocy, o jaką można się ubiegać na realizację przedsięwzięcia, wynosi 125 000 PLN.

W zależności od kategorii inwestycji, poziom pomocy finansowej z Programu SAPARD stanowić może maksymalnie od 30% do 50% kosztów kwalifikowanych.

Schemat 1.2
Wsparcie restrukturyzacji przetwórstwa i poprawy marketingu owoców i warzyw

Pomoc finansowa może być udzielana przedsiębiorcom prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie przetwórstwa owoców i warzyw, grupom producentów rolnych i ich związkom prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie produkcji owoców i warzyw.

Maksymalna kwota pomocy przyznanej jednemu podmiotowi w okresie trwania Programu SAPARD nie może przekroczyć 1 100 000 PLN. Na inwestycje dokonywane na rzecz grup producentów rolnych wielkość pomocy w okresie trwania Programu nie może przekroczyć 2 200 000 PLN. Minimalna wielkość pomocy, o jaką można się ubiegać na realizację przedsięwzięcia, wynosi 125 000 PLN. W zależności od kategorii inwestycji, poziom pomocy finansowej z Programu SAPARD stanowić może maksymalnie od 30% do 40% kosztów kwalifikowanych.

DZIAŁANIE 2: Inwestycje w gospodarstwach rolnych

Schemat 2.1
Restrukturyzacja produkcji mleka

Maksymalny poziom pomocy nie może przekroczyć 50% kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia i nie może być większy niż 85 000 PLN. W przypadku, gdy elementem przedsięwzięcia jest budowa urządzeń do przechowywania gnojowicy, maksymalny poziom pomocy dla jednego rolnika nie może przekroczyć 110 000 PLN.

Schemat 2.2
Modernizacja gospodarstw specjalizujących się w produkcji zwierząt rzeźnych

Komponent 2.2.1
Modernizacja gospodarstw specjalizujących się w produkcji bydła mięsnego

Maksymalny poziom pomocy nie może przekroczyć 50% kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia i nie może być większy niż 50 000 PLN. W przypadku, gdy elementem przedsięwzięcia jest budowa urządzeń do przechowywania gnojowicy, maksymalny poziom pomocy dla jednego rolnika nie może przekroczyć 70 000 PLN.

Komponent 2.2.2
Odbudowa produkcji owczarskiej

Maksymalny poziom pomocy nie może przekroczyć 50% kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia i nie może być większy niż 50 000 PLN.

Komponent 2.2.3
Modernizacja produkcji trzody chlewnej i drobiu mięsnego

Maksymalny poziom pomocy nie może przekroczyć 50% kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia, jednak nie może być większy niż 50 000 PLN na jednego rolnika w sektorze drobiu i 65 000 PLN na jednego rolnika w sektorze trzody chlewnej.

Schemat 2.3
Zwiększenie różnorodności produkcji gospodarstw rolnych

Maksymalny poziom pomocy nie może przekroczyć 50% kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia, jednak nie może być większy niż 50 000 PLN

DZIAŁANIE 3:
Rozwój i poprawa infrastruktury obszarów wiejskich

Schemat 3.1
Zaopatrzenie gospodarstw wiejskich w wodę wraz z uzdatnieniem

Schemat 3.2
Ódprowadzanie i oczyszczanie ścieków komunalnych

Schemat 3.3
Gospodarka odpadami stałymi

Schemat 3.4
Drogi gminne i powiatowe na obszarach wiejskich

Schemat 3.5
Zaopatrzenie w energię

DZIAŁANIE 4:
Różnicowanie działalności gospodarstwach na obszarach wiejskich

Schemat 4.1
Tworzenie źródeł dodatkowego dochodu w gospodarstwach rolnych

Schemat 4.2
Tworzenie miejsc pracy na obszarach wiejskich

Schemat 4.3
Publiczna infrastruktura turystyczna na obszarach wiejskich

DZIAŁANIE 5:
Programy rolno - środowiskowe i zalesianie

Schemat 5.1
Program rolno - środowiskowy (projekt pilotażowy)

Schemat 5.2
Zalesienia (projekt pilotażowy)

DZIAŁANIE 6: Szkolenia zawodowe

DZIAŁANIE 7: Pomoc techniczna

Udzielanie pomocy z SAPARD odbywa się w systemie refundacyjnym. Oznacza to, że beneficjent (aplikujący o pomoc rolnik, przedsiębiorca) najpierw musi zrealizować zaplanowaną inwestycję samemu zapewniając na to środki finansowe, by następnie, na podstawie rachunków i faktur otrzymać zwrot części (do 50%) poniesionych nakładów (część tzw. kosztów kwalifikowanych, a więc tylko takich kosztów, które zostały wskazane przez

Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, jako koszty, które mogą być pokrywane za pomocą dotacji). Beneficjanci, którzy nie są w stanie pokryć całości kosztów inwestycji z własnej kieszeni, mogą ubiegać się o tzw. kredyty pomostowe. Takie kredyty oferują między innymi: BGŻ, BOŚ, BISP, niektóre banki spółdzielcze.

W 2002 roku wyznaczone zostały następujące terminy składania wniosków o pomoc finansową:

- ▶ przetwórstwo i marketing artykułów rolnych i rybnych: od 17 lipca do 16 października,
- ▶ inwestycje w gospodarstwach rolnych: od 17 lipca do momentu wyczerpania środków,
- ▶ rozwój i poprawa infrastruktury obszarów wiejskich: od 17 lipca do 16 września.

Zakończenie inwestycji objętych pomocą oraz złożenie wniosków o płatność wraz z kompletem wymaganych dokumentów musi nastąpić do dnia 10 sierpnia 2003 r.

Wnioski przyjmuje i szczegółowych informacji dotyczących programu udziela Lubelski Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Lublin, ul. Budowlana 26, tel. 0-prefix-81 441 42 92. Urochomiona została również infolinia 0 800 38 00 84.

Przedsiębiorców zainteresowanych programem SAPARD zapraszamy również do skorzystania z usług doradczych Fundacji Akademii Rolniczej w Lublinie im. W. Witosa.

Oferujemy naszą pomoc między innymi w zakresie wypełniania wniosków o pomoc finansową oraz opracowania biznes planu przedsięwzięcia. Adres Fundacji: 20-027 Lublin, ul. Karłowicza 4/806, tel./fax. (0-prefix-81) 7437 88.

Slawomir Czerwiński



27 października 2002 roku

Wyberzemy radę powiatu bialskiego



Okręgi wyborcze i liczba radnych

Okręg nr I - gminy: Konstantynów, Janów Podlaski, Rokitno - 3 radnych

Okręg nr II - miasto: Terespol oraz gminy: Terespol, Zalesie - 4 radnych

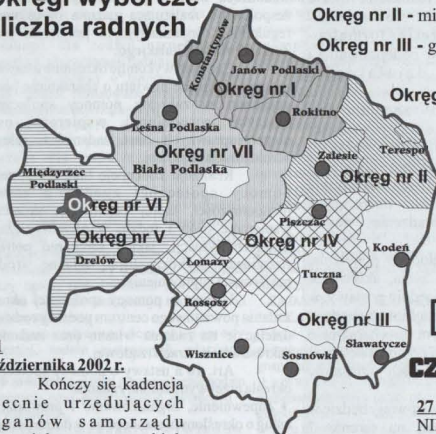
Okręg nr III - gminy: Kodeń, Tuczn, Sławatycze, Sosnówka, Wisznice - 4 radnych

Okręg nr IV - gminy: Lomazy, Piszczac, Rossosz - 3 radnych

Okręg nr V - gminy: Międzyrzec Podlaski, Drelów - 3 radnych

Okręg nr VI - miasto Międzyrzec Podlaski - 3 radnych

Okręg nr VI - gminy: Biała Podlaska, Leśna Podlaska - 3 radnych



1 1 października 2002 r.

☒ Kończy się kadencja obecnych urzędujących organów samorządu terytorialnego wszystkich szczebli.
do 12 października 2002 r.

☒ Terytorialne komisje wyborcze podają do wiadomości wyborców przez rozplakatowanie obwieszeń sporządzone przez siebie listy kandydatów na radnych oraz listy kandydatów na wójta (burmistrza, prezydenta).

☒ rozpoczęcie nieodpłatnego nadawania audycji wyborczych w programach regionalnych telewizji publicznej i publicznego radia - prawo to przysługuje komitetom wyborczym, które zarejestrowały swoje listy kandydatów lub kandydatów na wójta (burmistrza, prezydenta).

☒ czas dla komitetów wyborczych na uzupełnienie listy kandydatów na wójta /burmistrza, prezydenta/, jeśli skreślenie kandydata z listy nastąpiło w wyniku jego śmierci.

do 13 października 2002 r.

☒ czas na sporządzenie spisu wyborców; opracowuje się go w urzędzie gminy, oddzielnie dla każdego obwodu głosowania. **17 października**

☒ czas dla komitetów wyborczych na uzupełnienie listy kandydatów na radnych w wyborach do rad gmin, powiatów i sejmików województw, jeśli skreślenie kandydata z listy nastąpiło w wyniku jego śmierci. **25 października 2002 r. o północy**

☒ kończy się kampania wyborcza i zaczyna CISZA W Y B O R C Z A . **26 października 2002 r.**

☒ dystrybucja danych o komitetach wyborczych i listach kandydatów wraz kartami do głosowania do siedzib obwodowych komisji wyborczych.

☒ przekazanie spisu wyborców przewodniczącemu obwodowej komisji wyborczej

☒ kalendarium wyborcze, czyli co jeszcze przed nami?

27 października 2002 r.

NIEDZIELA WYBORCZA

☒ głosowanie odbywać się będzie w godzinach od 6⁰⁰ do 20⁰⁰

☒ o 20.00 rozpoczyna się obliczanie wyników głosowania oraz ustalanie wyników wyborów - operatorzy wprowadzają dane i drukują protokoły. Wyniki przesyłane są kolejno z obwodowych komisji wyborczych, poprzez terytorialne komisje wyborcze do Krajowego Biura Wyborczego. **30 października 2002 r.**

☒ Państwowa Komisja Wyborcza ogłasza OFICJALNE WYNIKI WYBORÓW. **10 listopada 2002 r.**

☒ druga tura wyborów bezpośrednich na wójta (burmistrza, prezydenta) - odbędzie się tam, gdzie żaden z kandydatów nie uzyska wymaganej większości głosów.

☒ czas na składanie

protestów przeciwko ważności wyborów.

do 10 grudnia 2002 r.

☒ czas dla sądów okręgowych na rozpoznanie protestów wyborczych.

do 27 stycznia 2003 r.

☒ czas dla komitetów wyborczych na złożenie komisarzowi wyborczemu sprawozdań finansowych o źródłach pozyskanych funduszy oraz poniesionych wydatkach na cele wyborcze **do 27 marca 2003 r.**

☒ Krajowe Biuro Wyborcze musi podać do publicznej wiadomości informację o wysokości wydatków, poniesionych z budżetu państwa w związku z organizacją wyborów.

do 27 października 2003 r.

☒ do tego czasu pełnomocnik komitetu wyborczego utworzonego przez wyborców ma obowiązek przechowywać dokumenty związane z finansowaniem kampanii wyborczej.

☒



iz obecnie rozpoczyna realizację następujących projektów:

Projektu szkoleniowego dotyczącego działań na rzecz pozyskiwania alternatywnych lub dodatkowych źródeł dochodu w zakresie rozwoju przedsiębiorczości w ramach zadań w dziedzinie upowszechniania doradztwa rolniczego dofinansowywanych z dotacji MRIRW.

W ramach realizacji Projektu przeprowadzone zostaną szkolenia pt. „Rozwój przedsiębiorczości”, które skierowane są do rolników oraz mieszkańców terenów wiejskich. Tematyka szkoleń obejmuje formalno-prawne aspekty prowadzenia działalności gospodarczej, zagadnienia marketingowe oraz finansowe związane z działalnością gospodarczą.

Złożony proces transformacji gospodarstw rolniczych i przystosowania do warunków gospodarki rynkowej oraz integracji z Unią Europejską wymusza podejmowanie działań na rzecz alternatywnych przedsięwzięć przez rolników i mieszkańców obszarów wiejskich. Rozwijanie przedsiębiorczości wymaga szerokiej i intensywnej edukacji obejmującej szereg zagadnień niezbędnych do prowadzenia działalności gospodarczej i do zmian postaw mieszkańców obszarów wiejskich.

Projekt realizowany będzie na terenie Województwa Lubelskiego w 6 powiatach: bialskim, chełmskim, hrubieszowskim, krasnostawskim, lukowskim i zamojskim.

Projektu szkoleniowego nt. „Formalno-prawnych aspektów podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej” w ramach Programu Edukacja Ekonomiczna „Aktywność gospodarza i przedsiębiorstwo”.

Projekt realizowany będzie w okresie wreszcie – grudzień 2002 r. w oparciu o środki pochodzące z dotacji Narodowego Banku Polskiego.

Zasadniczym celem projektu jest aktywizacja młodzieży ze środowisk wiejskich i małych miast,

ucząc się w szkołach rolniczych, w zakresie podejmowania działalności gospodarczej.

W ramach realizacji Projektu przeprowadzonych zostanie 20 szkoleń w zakresie formalno-prawnych aspektów podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej.

Zadaniem szkolenia jest ukazanie znaczenia prywatnej przedsiębiorczości w polskiej gospodarce, promowanie aktywności i przedsiębiorczości oraz przekazanie wiedzy i umiejętności dotyczących zakładania i prowadzenia własnej firmy.

Wiedza młodego pokolenia, przygotowanie do życia, aktywność własna oraz odpowiednie postawy, w tym postawa przedsiębiorcza, będą w przyszłości istotnym mechanizmem zmian sytuacji społeczno-gospodarczych polskich obszarów wiejskich.

Projekt realizowany będzie w szkołach rolniczych na terenie 7 powiatów Województwa Lubelskiego: bialskim, chełmskim, hrubieszowskim, krasnostawskim, lubelskim, lukowskim i zamojskim.

Przypominamy również, iż od czerwca br. na terenie powiatu bialskiego realizowany jest projekt

„Lokalne Punkty Poradnictwa Obywatelskiego”.

W ramach tego projektu konsultanci prawni udzielają bezpłatnych, podstawowych porad prawnych wszystkim zainteresowanym mieszkańcom powiatu.

Doraźne Punkty Konsultacyjne funkcjonują przy Urzędach Gmin, a konsultanci przyjmują w wyznaczonych dniach tygodnia.

Blizsze informacje na temat w/w projektów, jak również pozostałej działalności Fundacji uzyskać można w Filii Fundacji w Białej Podlaskiej, ul. Brzeska 41, pok. 316, tel. 343-69-30 od poniedziałku do piątku w godz. 10⁰⁰–14⁰⁰.

Paweł Kazimierski

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie zostało utworzone z dniem 1 stycznia 1999 r. na mocy uchwały Rady Powiatu Nr. U/3/99 z dnia 12 stycznia 1999 r., jako samodzielna jednostka organizacyjna wchodząca w skład powiatowej administracji zespolonej i realizująca zadania określone w regulaminie organizacyjnym przyjętym przez Zarząd Powiatu Bialskiego.

Centrum wykonuje określone ustawami zadania publiczne powiatu o charakterze ponadgminnym w zakresie pomocy społecznej, polityki prorodzinnej, wspierania osób niepełnosprawnych oraz zadania z zakresu administracji rządowej.

Realizuje koncepcję budowy systemu pomocy społecznej zgodną z zasadą pomocniczości, której celem jest skuteczne wspieranie osób i rodzin w przezwyciężaniu trudnych sytuacji, jakich sami nie potrafili rozwiązać wykorzystując własne środki, możliwości i uprawnienia.

Ustawa o pomocy społecznej określa zadania powiatowego centrum pomocy rodzinie, dzieląc je na zadania własne oraz zadania z zakresu administracji rządowej.

Art. 10 a ustawy o pomocy społecznej określa niżej wymienione zadania:

► Zapewnienie, organizowanie i prowadzenie usług o określonym standardzie w domu pomocy społecznej o zasięgu ponadgminnym, organizowanie mieszkań chronionych oraz kierowanie osób ubiegających się o przyjęcie do domu pomocy społecznej;

► Organizowanie i prowadzenie specjalistycznego poradnictwa, w tym rodzinnego dla rodzin naturalnych i zastępczych, a także terapii zajęciowej;

► Zapewnienie opieki i wychowania dzieciom całkowicie lub częściowo pozbawionym opieki rodziców oraz dzieciom niedostosowanym społecznie, w szczególności poprzez prowadzenie i organizowanie środków adopcyjno-opiekunich, placówek opiekuńczo-wychowawczych, w tym ośniisk wychowawczych, świetlic i klubów środowiskowych o zasięgu ponadgminnym dla dzieci i młodzieży, a także tworzenie i wdrażanie programów dziecku i rodzinie;

► Pomoc w integracji ze środowiskiem osób opuszczających zakłady karne oraz niektóre rodzaje placówek opiekuńczo-wychowawczych, resocjalizacyjnych, zakłady dla nieletnich i rodziny zastępcze;

► przyznawanie pomocy pieniężnej na usamodzielnienie oraz pokrywanie wydatków związanych z kontynuowaniem nauki osobom opuszczającym niektóre typy placówek opiekuńczo-wychowawczych, schroniska, zakłady poprawcze, domy pomocy społecznej i rodziny zastępcze

► organizowanie opieki w rodzinach



- ▶ zastępczych oraz udzielanie pomocy pieniężnej na częściowe pokrycie kosztów utrzymania umieszczonych w nich dzieci;
- ▶ podejmowanie innych działań wynikających z rozpoznanych potrzeb;
- ▶ realizacji innych zadań przewidzianych w odrębnych ustawach,
- ▶ organizowanie i prowadzenie specjalistycznego poradnictwa, w tym rodzinnego dla rodzin naturalnych i zastępczych, a także terapii rodzinnej.

Art. 11a ustawy o pomocy społecznej określa zadania realizowane przez powiat z zakresu administracji rządowej tj.:

- ▶ organizowanie i zapewnienie funkcjonowania powiatowych ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi;
- ▶ Pomoc uchodźcom;
- ▶ Utworzenie i utrzymywanie powiatowego centrum pomocy rodzinie i zapewnienie realizacji w wyodrębnionej pracownikom realizacyjnych zadania określone w pkt 1-2.

Rozdział 1a ustawy o pomocy społecznej dotyczy opieki nad dzieckiem i rodziną. W tutejszym Centrum funkcjonuje taki dział, do którego zadań należy:

- organizowanie domów pomocy społecznej, rodzin zastępczych, placówek opiekuńczych,
- zawieranie umów o prowadzenie rodzin zastępczych oraz przyznawanie świadczeń z tym związanych,
- przeprowadzanie wywiadów środowiskowych pod kątem sytuacji materialno - bytowej u wszystkich rodzin zastępczych, w celu ustalenia prawidłowej wysokości świadczenia,
- badanie sytuacji materialnej rodziców biologicznych, w zakresie odpłatności za pobyt dzieci w rodzinach zastępczych i placówkach opiekuńczych,
- przyznawanie pomocy pieniężnej dla osób opuszczających placówki opiekuńczo-wychowawcze i rodziny zastępcze,
- pomoc w integracji ze środowiskiem osób opuszczających placówki opiekuńczo-wychowawcze, resocjalizacyjne i rodziny zastępcze,
- udzielanie pomocy rodzinom mającym trudności w wypełnianiu swoich zadań w formie: poradnictwa rodzinnego, terapii rodzinnej, pracy socjalnej,
- organizowanie szkoleń rodzin zastępczych,
- kierowanie osób do domów pomocy społecznej i placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz młodzieżowych ośrodków wychowawczych,
- ustalanie odpłatności za pobyt w domach pomocy społecznej,
- współpraca z sądem rodzinnym,
- pozyskiwanie osób zgłaszających gotowość przysposobienia dziecka oraz kandydatów zgłaszających gotowość do pełnienia funkcji rodziny zastępczej albo prowadzenia placówki rodzinnej,
- przeprowadzanie badań pedagogicznych i psychologicznych oraz wywiadów środowiskowych dotyczących osób i

kandydatów na rodziny zastępcze,

- szkolenie i kwalifikowanie osób i kandydatów na rodziny zastępcze oraz przygotowanie członków ich rodzin do przyjęcia dziecka,
- dobór rodziny adopcyjnej właściwej ze względu na potrzeby dziecka,
- wydawanie opinii osobom zgłaszającym gotowość do prowadzenia rodzinnej opieki zastępczej w zakresie posiadania odpowiedniego przygotowania,
- udzielanie pomocy w przygotowaniu wniosków o przysposobienie i ustanowienie rodziny zastępczej i zgromadzeniu niezbędnych dokumentów,
- pomoc w rozwiązywaniu problemów wynikających z wychowania i ze sprawowania opieki nad dzieckiem,
- poradnictwo i terapie w tym terapię rodzinną,
- pomoc pedagogiczną i psychologiczną,
- udzielanie informacji mieszkańcom Powiatu o przysługujących prawach i uprawnieniach dotyczących pomocy społecznej.

ZADANIA DZIAŁU REHABILITACJI ZAWODOWEJ I SPOŁECZNEJ:

- ▶ udzielanie pożyczek dla osób niepełnosprawnych na rozpoczęcie działalności gospodarczej lub rolniczej,
- ▶ umarzanie pożyczek dla osób niepełnosprawnych na rozpoczęcie działalności gospodarczej lub rolniczej, po spełnieniu warunków ustawowych przez pożyczkobiorców,
- ▶ dofinansowanie do wysokości 50% oprocentowania kredytu bankowego zaciągniętego na kontynuowanie działalności gospodarczej albo rolniczej,
- ▶ zwrot kosztów poniesionych przez pracodawcę w związku z organizacją nowych lub przystosowaniem istniejących miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych,
- ▶ zwrot kosztów związanych z wynagrodzeniem wypłacanym osobom niepełnosprawnym oraz składką ZUS pracodawcom,
- ▶ dofinansowanie działalności Warsztatów Terapii Zajciowej,
- ▶ dofinansowanie uczestnictwa osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w turnusach rehabilitacyjnych,
- ▶ dofinansowanie zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze przyznawane osobom niepełnosprawnym,
- ▶ likwidacja barier funkcjonalnych (architektonicznych, urbanistycznych) w mieszkaniach osób fizycznych, oraz transportowych, technicznych i w komunikowaniu się,
- ▶ likwidacja barier funkcjonalnych w budynkach użyteczności publicznej,
- ▶ dofinansowanie budowy i rozbudowy obiektów służących rehabilitacji,
- ▶ dofinansowywanie sportu, kultury, rekreacji i turystyki osób niepełnosprawnych,
- ▶ udzielanie porad osobom niepełnosprawnym w zakresie objętej ustawą.

Informację przygotowało PCPR

DOMY POMOCY SPOŁECZNEJ

Dom Pomocy Społecznej w Kozuli

21-500 Biała Podlaska
tel. (0-83) 343 34 70,
fax (0-83) 343 34 70,
NIP: 537-10-75-006, REGON: 000296331,

Typ domu: Dla osób przewlekle ,
somaticznie chorych,
Podmiot prowadzący - Starostwo
Powiatowe w Białej Podlaskiej
Dyrektor: **KRYSTYNA CZYŻEWSKA**,
Ilość miejsc statutowych wg stanu
na dzień 31.12.2000 r. – 230.

Dom Pomocy Społecznej w Kostomłotach

Kostomłoty 10 , 21-509 KODEN
telefon: (0-83) 375 51 08, 375 51 86
fax: (0-83) 375-5-88,
NIP: 537-10-50-070, REGON: 000792596

Typ domu - Dla osób przewlekle ,
somaticznie chorych,
Podmiot prowadzący: Starostwo
Powiatowe w Białej Podlaskiej,
Dyrektor: **BOGUMIŁA CHODA**
Ilość miejsc statutowych wg stanu
na dzień 31.12. 2000r. – 50. Dom
koedukacyjny, ilość miejsc dla
poszczególnych grup mieszkańców
zmienia się w miarę potrzeb. Na
dzień 31.12.2000 r. ilość miejsc: dla
kobiet – 20, dla mężczyzn – 30.

Dom Pomocy Społecznej w Konstanczynie

ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego
6-12, 21-543 KONSTANTYNÓW,
tel. (0-83) 341 41 40,
fax: (0-83) 341 41 40,
NIP: 537-19-81-207, REGON: 030232276,

Typ domu - dla osób przewlekle
psychicznie chorych, Podmiot
Prowadzący - Starostwo Powiatowe
w Białej Podlaskiej,
Dyrektor - **ZOFIA KRÓL**
Ilość miejsc statutowych wg stanu na
dzień 31.12.2000 r. – 108.

c.d. ▶▶



Informator samorządowy

DPS w Konstantynowie



Dom Pogodnej Starości Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta w Kodniu

ul. 1-go Maja 30, 21-509 KODEŃ,
tel. (0-83) 375-42-25,
fax: (0-83) 375-42-25,
NIP: 537-19-12-755, REGON: 931070043,
Typ domu - Dla osób starszych
(kobiety),

Podmiot prowadzący:
Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata
Alberta we Wrocławiu,
Dyrektor - Prezes Zarządu Koła
Kodeńskiego:

TADEUSZ PIĘTKA,
Kierownik - **ALINA LASZUK**
Ilość miejsc statutowych wg stanu
na dzień 31.12.2000 r. - 26.



Dom Pogodnej Starości w Kodniu



Dom Pomocy Społecznej
w Kostomłotach



Dom Dziecka w Komarnie



Dom Pomocy Społecznej w Kozuli

DOMY DZIECKA

Dom Dziecka w Komarnie,

21-543 KONSTANTYNÓW,
tel. (0-83) 341-42-82,
fax (0-83) 341-42-82,
Regon: 030196161, NIP: 537-18-91-970,
Placówka socjalizacyjna,
Podmiot prowadzący:
Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej,
Dyrektor - **PIOTR MALESIA,**
Ilość miejsc regulaminowych - 40.

21-507 Bohukały,
tel. (0-83) 376-17-72,
Regon: 013304158, NIP: 537-20-39-981,
Placówka rodzinna, Podmiot prowadzący:
Towarzystwo „Nasz Dom”,
Dyrektor - **IWONA MAJ,**
Ilość miejsc regulaminowych - 8.

Rodzinny Dom Dziecka Nr 1 Towarzystwa „Nasz Dom” w Bohukałach (data utworzenia - maj 2001 r.)

Dom Rodzinny w Żabcach (utworzony - luty 2001 r.)

Żabce 15, 21-351 Tuścic,
tel. (0-83) 373-33-04,
Regon: 030802325, NIP: 537-21-62-227,
Placówka rodzinna,
Podmiot prowadzący:
Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej,
Dyrektor: **EDYTA WOJTASIŃSKA,**
Ilość miejsc regulaminowych - 10.

21-507 Bohukały,
tel. (0-83) 376-17-01,
Regon: 013304141, NIP: 537-20-26-139,
Placówka rodzinna,
Podmiot prowadzący: Towarzystwo „Nasz
Dom”
Dyrektor - **BEATA DANILUK,**
Ilość miejsc regulaminowych - 8.

Pogotowie Rodzinne w Międzyrzecu Podlaskim

Bożena i Wiesław Goral,
21-560 Międzyrzec Podlaski, ul. Górna 7,
tel. (0-83) 371-63-54,
obecnie przebywa 4 dzieci.

Rodzinny Dom Dziecka Nr 2 Towarzystwa „Nasz Dom” w Bohukałach



ROZWÓJ SPOŁECZNO - GOSPODARCZY

Podlasie jako terytorium pograniczne, nie tworzące odrębnej jednostki fizjograficznej, nigdy nie stało się samodzielny i jednolitym regionem gospodarczym. Niska urodzajność gleb i brak bogactw mineralnych powodował, że region ten był ubogi. Aż do końca XV w. Dominowała na tym obszarze wielka własność książęca. Dopiero wtedy zaczęła ziemia przechodzić w ręce możnowładztwa, w mniejszym zakresie w posiadanie szlachty i kościoła (dobra biskupów łuckich w Janowie). Na początku XVI w. wielkie dobra należały do Zabrzezińskich, odziedziczone po Nasutach, z ośrodkami w Międzyrzecu i Białej, Połubińskich - Polubicze, Rossosz i Horodyszcze, Bohowitynow z ośrodkami w Sławatyczach, Sapiehów z siedzibą w Kodniu i Wisznicach. Od końca XVI w. do XIX, najwięcej ziemi na Południowym Podlasiu należało do Radziwiłłów, mniejsze znaczenie miały dobra Czartoryskich, Potockich, Zamojskich.

Obok królewszczyzn - starostwa brzeskie, wołyńskie (ok. 24 % wsi podlaskich w końcu XVI w.) i wielkiej własności ziemskiej pozostającej w rękach magnatów litewskich, dominowała na Podlasiu drobna własność szlachecka (ok. 70 % ogółu gruntów szlacheckich), uprawiająca prymitywną gospodarkę rolną. Mimo to Podlasie było w XVI - XVII w. ważnym eksporterem zboża. Główną jednak rolę w gospodarce tego regionu odgrywał spław drewna i produktów leśnych. W tym okresie Podlasie należało do najsilniej powiązanych z Gdańskiem obszarów Polski. Kontakty te były ułatwione dzięki spławnym rzekom, przede wszystkim Bugowi z dopływami - Muchawcem, Leśną, Krzną i in. W 1447 r. przywilejem piotrkowskim zapewnił swobodę żeglugi po Bugu. W górę rzeki płynęły wyroby rzemieślnicze, wódka gdańska, ryby morskie i in. Największymi portami były m.in.: Włodawa, Kodeń, Brześć i Mielnik, a w XVIII w. jako centra spławne dóbr prywatnych: Terespol, Wołczyn, Niemirow. Spław Bugiem trwał jeszcze w I połowie XIX w. ożywiony nieco otwarceniem Kanalu Królewskiego.

Już w średniowieczu przez Podlasie przebiegały ważne szlaki handlowe: Wilno - Grodno - Brześć - Łomazy - Parczew - do Lublina i Krakowa, z Rusi wzdłuż Bugu przez Brześć, Mielnik,

Drohiczyn do Poznania, o mniejszym znaczeniu z Brześcia przez Białą, Międzyrzec do Łukowa. W stosunkach handlowych między Polską a Litwą artykułami o masowym obrocie były: wosk, skóry i futra oraz sukno, wyroby metalowe, sól. W drugiej połowie XVI w. założono warzelnię soli w Brześciu i Kodniu.



Ryc. Podlasie na szlakach handlowych w XVI w.

Szlaki te obsługiwały także handel tranzytowy z Rusi, Rosji na zachód.

Jednym ze skutków rozwoju handlu było powstanie miast. Późno na Podlasiu zaczęła się lokacja miast na prawie niemieckim. Brześć otrzymał je w 1390 r., a dwie następne lokacje, mianowicie Międzyrzec w dobrach Jana Nasuty i Janowa w dobrach biskupów łuckich, przypadają dopiero na drugą połowę XV w. Właściwą zaś falę lokacji miejskich przynosi wiek XVI. Prawo magdeburskie otrzymały wtedy w dobrach królewskich: Wołyń, Łomazy, Piszczac, a w prywatnych - Dohudów (1504), Kodeń (1511), i Białą (1522), a potem nastąpiły dalsze lokacje - Sławatycze, Hanna, Horodyszcze, Rossosz, Wisznice. Wszystkie te osiedla kształtowały swoje funkcje miejskie w obrębie zwartych majątności feudalnych, co niosło z sobą zależność od właścicieli, a z nią zahamowanie w rozwoju samorządu miejskiego. Żadne z tych miast nie rozwinęło się w duży ośrodek gospodarczy, przeważnie były to tylko punkty tranzytowe na szlakach handlowych łączących Litwę z Koroną.

Pomyślny rozwój gospodarczy Podlasia przerywa wojna ze Szwecją (1655-1660), najazdy Kozaków, kontrybucja wojsk szwedzkich na początku XVIII w. oraz epidemie i pożary. Wiele wsi się wyłudniło, miasta uległy zniszczeniu, część z nich już w swojej historii nie odzyskała swego znaczenia (Janów Podlaski i Kodeń).

Najszybciej ze zniszczonych odbudowała się Białą dzięki mądrej polityce gospodarczej Anny z Sanguszków - Radziwiłłowej, która założyła wytwórnię kobierców, pracownię haftarską i złotniczą, manufakturę sukiennej, fabrykę płócienną oraz fabrykę (w 1738 roku) produkującą fajans.

W drugiej połowie XVIII w. na krótko ożywiło się osadnictwo, czego wyrazem była lokacja Pratulina - 1732 r., Sarnak - 1754, ale rozwój ten został przerywany wojną 1792 roku, powstaniem kościuszkowskim i ostatecznym upadkiem Rzeczypospolitej. Bug na okres rozbiorów staje się rzeką graniczną między Rosją a Królestwem Polskim z granicą celną w okresie lat 1832 - 1851.

W latach 1821-23 wybudowano pierwszą w Królestwie Polskim drogę bitą z Warszawy do Terespoła. Czynne były mniejsze trakty: Siedlce - Terespol przez Mordy, Łosice i Janów, Międzyrzec - Lublin przez Rudno, Parczew i Ostrow oraz Białą - Janów.

Po powstaniu styczniowym rozpoczęto budowę dróg kolejowych na Podlasiu. Jako pierwszą oddano do użytku koleję z Warszawy do Terespoła (1867) przez Siedlce, Łuków, Międzyrzec i Białą. Drogi te miały znaczenie przede wszystkim militarne, a potem handlowe.

Prawie wszystkie miasta i miasteczka posiadały rolniczy charakter. Rzadkie były wypadki specjalizacji w rolnictwie z wyjątkiem uprawy ogórków w Łosicach, potem w Terespolu, z czego słynęły na Podlasiu. Należy jeszcze zwrócić uwagę na Janów Biskupi, znany z rządowej stadniny koni. Prywatni hodowcy koni byli bardzo liczni, a najbardziej znane ośrodki były w Mordach i Patkowie.

W początkach XX w. sytuacja nie uległa zmianie. Rolniczy charakter miasteczek podlaskich utrzymuje się.



Z dziejów Podlaskich miejscowości: Janów Podlaski



Janów Podlaski - wieś o charakterze osady miejskiej, dawne miasto - siedziba urzędu gminy i ośrodek usług dla okolicznych wsi (LO, ZSZ, placówki służby zdrowia).

Janów leży nad Krzywulą ze zbiornikiem retencyjnym i Czyżówką, u jej wylotu do szerokiej doliny Bugu. Ukształtowanie terenów okolic Janowa jest dość urozmaicone, pas pagórków morenowych przecięty jest doliną przełomową Bugu. Północna część gminy położona jest w granicach Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu” utworzonego w 1994 r.

Krajobraz kulturowy Janowa i okolicy nie mniej jest bogaty od środowiska przyrodniczego, jako że tereny te były zasiedlone w końcu paleolitu-starszej epoki kamienia. Prawdziwy rozkwit osadniczy następuje w okresie wczesnego średniowiecza. Związany jest z pojawieniem się na naszych ziemiach plemion słowiańskich.

Najwcześniejsze - historyczne wzmianki o Janowie pochodzą z 1423 roku, kiedy to książę Witold darował wieś Porchów łuckiemu kościołowi katedralnemu. Już w 1465 r. wieś Porchów uzyskuje prawa miejskie chełmińskie i od imienia ówczesnego biskupa Jana Łosowicza przyjmuje nazwę Janów Biskupi i otrzymuje herb z wizerunkiem hostii i kielicha.

Janów leży przy starym szlaku drogowym ciągnącym się wzdłuż Bugu. Szlak handlowy sprzyjał rozwojowi miasta. W XV w. biskupi łuccy posiadali w Janowie dwa kościoły, potężny zamek obronny i wiele okolicznych gruntów. W 1570 r. miasto liczyło 500 domów, 5 tys. ludzi, bogate cechy kuśnierzy, szewców, zduńów, stolarzy. Dopiero najazd szwedzki sprawił tutaj ogromne zniszczenia. Warowna rezydencja i

świątynie legły w gruzach. Upadł duży ośrodek miejski. Zamek biskupi otoczony obwarowaniami ziemnymi, bastionami i fosami, stanowi zespół niezależny od miasta. W roku 1656 w czasie „potopu” Janów wraz z zamkiem został zdobyty przez Bogusława Radziwiłła. W styczniu 1656 roku, że siedziba biskupów nadawała się jedynie do rozbiórki. Dopiero w latach 1770-1780 z inicjatywy biskupa Turskiego w miejscu byłej rezydencji wybudowano pałac z dwoma pawilonami przy dziedzińcu i

zwraca uwagę dwanaście ośmiobocznych płócien ze szkoły F. Smuglewicza (?), w ołtarzu głównym obraz „Św. Trójcy”. Pod prezbiterium kryty grobowe, a w nich prochy czterech biskupów. Podłoga drewniana z bali dębowych-jedyna tego typu na Podlasiu. Wewnątrz na ołtarzu bocznym - relikwie św. Wiktora sprowadzone z Rzymu w 1858 r.

Głębok kolegiaty budynki dawnego seminarium duchownego (1685-1939), użytkowane obecnie przez oświatę. Zespół kościoła podominikańskiego pw. Św. Jana Chrzyciela wybudowany na miejscu istniejącej tu od 1465 r. świątyni fundowanej przez bpa Jana Łosowicza, która uległa spaleniu w 1667 r. Obecny wzniesiony w stylu klasycystycznym w latach 1790-1801, a w 1874 zamieniony na cerkiew



otoczono go parkiem. W czasie insurekcji kościuszkowskiej główny korpus pałacu uległ całkowitemu zniszczeniu.

W pawilonie wschodnim mieszkał od 1788 do śmierci w 1796 r. biskup Adam Naruszewicz. Z jego imieniem wiąże się inny zabytek - grota na końcu alei lipowej z 1790 r. w kształcie walca z kopułą z kamienia narzutowego. Tradycja polska mówi, iż tu właśnie pisał tezy Konstytucji 3 Maja biskup Adam Naruszewicz.

Ten wybitny poeta i dziejopis został pochowany w krypcie św. Trójcy - w świątyni znajduje się pomnik Naruszewicza z białego marmuru, wykonany w Rzymie (1861r.) przez T.O. Sosnowskiego. Barokowy budynek kościoła św. Trójcy z 1714-35, w 1741 r. podniesiony do godności kolegiaty (katedra w latach 1818-1867 i 1918-1924) i dzwonnica z 1745r. uchowały się w bliskim pierwotnemu kształcie. Ma on dwuwieżową fasadę i trójnawowe wnętrze. W bogatym wystroju wnętrza

prawosławną, po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. restaurowany i przekazany parafii rzymskokatolickiej jako kościół filialny.

Pomiędzy kościołami położony jest rynek o wymiarach 150/175 m, stanowi środek dość regularnego układu sieci ulic i bloków. Z dawnej zabudowy miejskiej pozostał dom Ryttów z 1793 r., od 1990 r. remontowany wysiłkiem artysty malarza Macieja Falkiewicza i przeznaczony na Galerię Autorską oraz Dom Pracy Twórczej. Na środku rynku hale targowe z okresu międzywojennego, wtedy też wybudowano pomniki poświęcone pamięci marszałka J. Piłsudskiego i P.O. W., zniszczone w okresie II wojny światowej zostały społecznym wysiłkiem mieszkańców Janowa odbudowane w 1995 r. Obok pomnik ofiar okupacji niemieckiej. Przed 1939 r. był jeszcze w Janowie Grób Nieznanego Żołnierza

c.d. >>
S. III



Jubileusz XL lat Muzeum JIK w Romanowie w obiektywie Waldemara Krupy



30 lipca odbyły się uroczystości z okazji czterdziestolecia Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie. Do romanowskiego dworu przybyli reprezentanci okolicznych placówek i kulturalnych, środowisk twórczych oraz przedstawiciele władz, m.in. były wicemarszałek Sejmu poseł **Franciszek Jerzy Stefaniuk** i wicemarszałek województwa lubelskiego **Mirosław Złomaniec** oraz przedstawiciele Starostwa Powiatowego na czele z wicestarostą **Stanisławem Zaniewiczem**

Dyrektorka muzeum **Anna Czobodzińska-Przybylska** przedstawiła historię, teraźniejszość oraz plany placówki. Jubileusz był okazją do otwarcia wystawy „Dla nauki i przestrogi - czyli historia w dziełach Józefa Ignacego Kraszewskiego”. Pokazano m. in. ilustracje do dzieł pisarza np. F. Sypniewskiego do powieści „Krzyżacy”. Dużym zainteresowaniem cieszyła się ekspozycja prezentująca najciekawsze obiekty pozyskane do muzealnych zbiorów w ciągu czterdziestu lat. Najbardziej rozrywkową częścią imprezy był turniej rycerski w wykonaniu Bractwa Rycerskiego Ziemi Mazowieckiej i Podlaskiej z siedzibą na zamku w Liwie. Jego członkowie zaprezentowali różne metody średniowiecznych walk. Można też było dać zakuć się w duby.

Oficjalną część uroczystości jubileuszowych zakończył koncert zatytułowany „Kraszewski i przyjaciele” w wykonaniu **Joanny Łukasik** - fortepian i **Pawła Łukasika** - altówka. Można było posłuchać muzyki także samego Kraszewskiego, który zajmował się również tą dziedziną twórczości.

Wiesław Gromadziński



1



2



3



Gratulacje i życzenia od wicestarosty Stanisława Zaniewicza (Fot. 1) i wojty gminy Sosnowka Krzysztofa Bruczuka (Fot. 6).

Dyrektor Muzeum Anna Czobodzińska-Przybylska przedstawia: (Fot. 2), emerytowanych pracowników Muzeum - od prawej: Jadwigę Łobacz, Franciszka Kalitkę i Władysława Łobacz (Fot. 4). Obecnych pracowników - stoja od prawej: Halina Kostka-Chybowska, Artur Olejnik, Maria Wielmowiec, Jadwiga Mazuruk i pierwszy z lewej Piotr Chybowski

Fot. 3. Występ zespołu śpiewaczego z Rozwadówki, gm. Sosnowka

Fot. 5. Poseł F. J. Stefaniuk - jeden z honorowych gości romanowskiego jubileuszu.



4



5

15 września 2002



Starostów dożynek przedstawiamy na stronie 21.



Tekst i foto Bogdan Sozoniuk

Dożynki Powiatowe odbyły się 15 września w Terespolu.

Organizatorami tegorocznych Święta Plonów byli: Starostwo Powiatowe, samorząd miasta i samorząd gminy Terespol oraz Zarząd Powiatowy PSL.

Mszę świętą w kościele p.w. Św. Trójcy koncelebrował Biskup Siedlecki **Zbigniew Kiernikowski**. Z kościoła korowód dożynkowy prowadzony przez orkiestrę dęta OSP w Rososzcu przemarszerował na stadion miejski.

Wszystkich uczestników spotkania dożynkowego przywitał burmistrz **Zbigniew Banach**. Starosta białski **Bogusław Żądło**, który przyjął chleb z tegorocznych zbiorów z rąk starostów dożynek - **Wandy Rydz** i **Jana Krzyżanowskiego**, podziękował rolnikom za ich ciężką pracę i pielęgnowanie kultury ludowej oraz życzył lepszych czasów dla mieszkańców wsi. Podziękowania i życzenia złożyli rolnikom także **Franciszek J. Stefanuk** - poseł na Sejm i przewodniczący Zarządu Powiatowego PSL oraz **Lech Nikolski** - poseł i minister w kancelarii premiera.

Wszystkie gminy powiatu reprezentowały delegacje z

wieńcami dożynkowymi, a część z nich także zespoły ludowe, które prezentowały się w części artystycznej.

W konkursie na najpiękniejszy wieńiec dożynkowy, wszystkie wieńce zostały uhonorowane wyróżnieniami, a główną nagrodę przyznano delegacji z gminy **Janów Podlaski**.

Gośćmi dożynek był także wicekonsul RP w Brześciu **Andrzej Kucharczuk** oraz delegacja z Rejonu Brzeskiego (Białoruś) na czele przewodniczącym Rady Rejonu **Aleksandrem Filipowiczem Najdą**, przewodniczącym Brzeskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego **Wasilijem Wasyliewiczem Dorianowiczem** i merem Brześcia **Nikolajem Pawłowiczem Gordiewiczem**.

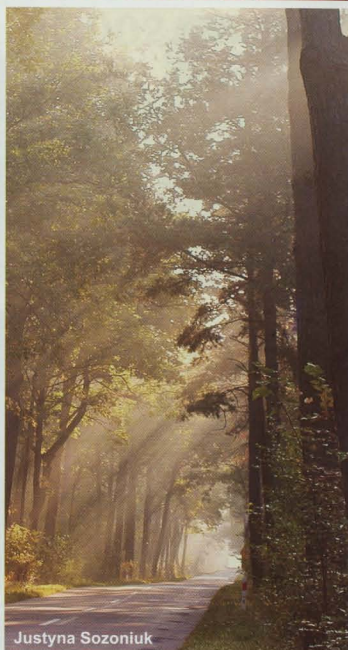
Podczas dożynek został rozstrzygnięty konkurs fotograficzny i plastyczny dla szkół podstawowych i gimnazjów, którego organizatorami byli: Oddział Terenowy PIP i Placówka Terenowa KRUS w Białej Podlaskiej. Gwiazdą dożynek była niewątpliwie **Genowefa Pigwa**. Uroczystości dożynkowe zakończyła zabawa ludowa i pokaz sztucznych ogni.



Michał Spisak



Grzegorz Sawicki



Justyna Sozoniuk



Marek Maleszyk

PROMOCJA

Foto Bogdan Sozoniuk

KSIAŻKI
TADEUSZA
ŁAZOWSKIEGO



Do Księgarni Podlaskiej M. Świątowskich w Białej Podlaskiej przybyło 17 września 2002 r. wielu "sybiraków" - autorów zamieszczonych w publikacji wspomnień, członków ich rodzin, wydawca, sponsorzy wydawnictwa, a także liczne grono przyjaciół jej autora.

Były podziękowania, gratulacje i kwiaty oraz tży wzruszenia. (bs)

O książce piszemy na s. 29



Rozwija się przemysł spożywczy i rzemiosło związane z rolnictwem i jego obsługą. Ludność żydowska zajmowała się głównie handlem i furmianstwem. W Międzyrzeczu dużo było kuźnierzy i garbarzy, z Rosji sprowadzano szczenię i oczyszczoną eksportowano do Lipska. Dawało to rocznie obrotu wartości ok. 100 tys. rubli.

Na Podlasiu pozbawionym surowców kopalnianych (pozyksiwano torf, glinę, kredę i żwir), eksploatowano wyłącznie drewno ze znacznych obszarów leśnych. Służyło jako podstawowy materiał budowlany i było używane do opalania mieszkań oraz drobnych zakładów przemysłowych. W tej sytuacji rozwijał się jedynie przemysł rolnospożywczy związany z rolnictwem - gorzelnice, browary, olejarnie, kromchalnie i inne. W 1905 roku na Podlasiu były 63 gorzelnice, które produkowały prawie 2 mln. wiader okowity 40%.

Podlasie służyło z hodowli owiec, bydła i trzody. Związany był z tym przemysł garbarski, a wełna stanowiła podstawę wyrobu sukna (Sokołów, Konstantynów, Kodeń). W 1866 r. na Podlasiu było czynnych 60 młynów (w Janowie - 3 młyny wodne, wiele wiatraków, potem młyny parowe).

ROZWÓJ SPOŁECZNO - GOSPODARCZY

dokończenie ze s. 1

Dalsze zmiany nastąpiły po powstaniu styczniowym i uwłaszczeniu chłopów.

Wówczas ludność chłopska i drobnoszlachecka zaczęła opuszczać przedłużoną wieś podlaską i poszukiwać pracy w miastach, wędrować na tzw. saksy, a nawet emigrować za ocean. Z Rosji napływała ludność żydowska (tzw. litwasy), zaczęły powstawać liczne drobne zakłady produkcyjne i sklepy. W Białej powstał zakład przemysłu drzewnego Dom Handlowy H. B. Raabe (1869 r.). Od początku zatrudniał 150 robotników, a w 1914 aż 500. Był to jeden z największych tej branży zakładów w Królestwie Polskim. W czasie wycofywania się Rosjan w 1915 r. fabrykę spalono, a maszyny wywieziono.

W 1923 roku powstała w Białej Podlaskiej Podlaska Wytwórnia Samolotów (początkowo jako prywatna, w 1932 przejęta przez państwo). PWS specjalizowała się w produkcji samolotów szkolnych, sportowych i wojskowych na licencji francuskiej i czechosłowackiej (od 1932 roku własne konstrukcje) oraz szybowców (Wrona, Rekin, B-38). W latach

1929- 32 wytwarzała także karoserie samochodowe i sprzęt sportowy.

Handel odgrywał bardzo ważną rolę w życiu miasteczek, a zwłaszcza w życiu ludności żydowskiej, stanowiąc głównie źródło jej utrzymania. Przez jarmarki i targi przewijała się cała podlaska populacja: Polacy, Żydzi, Rusini i Niemcy, wszystkich łączył wspólny interes. W Białej przed 1905 do Polaków należały tylko trzy sklepy: apteka, skład papieru z księgarską oraz sklep kolonijny. Międzyrzecze, położony przy głównym trakcie, znany był z handlu futrami, koniami, bydłem, zbożem, szczeniaki, skórami, rybami, towarami sukienkami, jedwabiami i bawelnianymi oraz sprzętem gospodarskim. Zanik lub brak jarmarków, targów był powodem zastój i upadku, prowadził najczęściej do zmiany miast na osady m. in. Rossosza.

Na Podlasiu o rozwoju miast i miasteczek zdecydowały: rzemiosło, drobny przemysł i handel. Sprzyjała temu dość dobra sieć dróg żelaznych i traktoów handlowych do Rosji, Prus i na zachód Europy.

Szepejan Kalinowski

Z dziejów Podlaskich miejscowości: Janów Podlaski

dokończenie ze s. 11

z kamienia polnego, wokół którego rosły zasadzone przez młodzież szkolną kwiaty. Przy glazie stał duży drewniany krzyż.

Ciekawym zabytkiem jest zespół neoklasycystycznych stajni z neogotycką wieżą zegarową z poł. XIX w., zbudowane wg projektu Henryka Marconiego, w pobliskiej Wygodzie, gdzie od 1817 r. mieści się słynna stadnina koni arabskich, która osiągnęła światowe sukcesy w hodowli koni arabskich

Ale wrómy jeszcze do dawniejszej historii. W 1818 r. utworzono nową diecezję podlaską, a Janów stał się siedzibą jej biskupów. Po upadku powstania styczniowego, w którym mieszkańcy wzięli udział (m. in. właściciel kaflarni Jan Korsak został skazany na śmierć i rozstrzelany w Brześciu), w 1867 r. władze zaborcze skasowały diecezję. Inną przyczyną tej decyzji była obawa przed oddziaływaniem i pomocą katolików dla unitów. Fala prześladowań z 1874 r. nie ominęła unitów z Janowa. Około 100 unitów z janowskiej parafii zamknięto do więzień w Siedlcach, Białej i Brześciu. Trzymano ich tam przeszło rok w bardzo

ciężkich warunkach, co miało skłonić opornych do przejścia na prawosławie. Kilkunastu prosto z więzienia zesłano do odległej guberni Rosji.

Brak połączeń kolejowych oraz przemysłu w końcu XIX i pocz. XX w. zdecydował o zahamowaniu rozwoju miasta.

W latach 1896-1912 w Janowie przebywał prekursor polskiego lotnictwa- malarz Czesław Tański i na okolicznych wzgórzach dokonywał prób zlotniami.

W okresie I wojny światowej Niemcy w celu wzmocnienia eksploatacji terenu w 1917 r. zbudowali kolejkę wąskotorową łączącą Białą Podlaską z Konstantynowem i Janowem. Niestety, kolejka ta została rozebrana w latach 70-tych.

W latach 1918-32 Janów był siedzibą powiatu konstantynowskiego, ale i to nie wpłynęło na ożywienie gospodarce. Podczas II wojny światowej wskutek terroru okupanta zginęła znaczna liczba mieszkańców, głównie Żydów. Stąd też w 1944 r. Janów liczył zaledwie 2 tys. mieszkańców (50 % stanu z 1939 r.) potem ponownie utracił prawa miejskie. Po „wyzwoleniu” rozpoczął się okres

„czerwonego” terroru, NKWD rozpoczęło likwidowanie AK- owskiego i WiN-owskiego podziemia.

Od 1975 r. regularnie spotykają się w Janowie podczas letnich plenerów malarze i fotograficy z całej Polski i wielu krajów świata.

Janów Podlaski rozwijając infrastrukturę usługową, handlową i kulturalną, dbając o czyste środowisko przyrodnicze, mając wspaniałe zabytki i sławną stadnię, ma wspaniałe możliwości rozwoju jako ośrodek turystyki kwalifikowanej (turystyka wodna, kolarska, hippicka, myślistwo), mogący przyciągnąć turystów nie tylko w okresie aukcji.

Szepejan Kalinowski



Dom Pracy Twórczej Macieja Falkiewicza.
Foto Szcz. Kalinowski



Adolf Pleszczyński urodził się 18. XII. 1841 r. w wsi Żelzna koło Miedzyrzecza Podlaskiego. Wstępne nauki pobierał w domu rodzinnym. Szkołę średnią ukończył w Białej Podlaskiej w roku 1858 a następnie (1859 - 1862) Seminarium Duchowne w Janowie Podlaskim (2 lata był na kursie filozoficznym i rok na teologii). Jako kleryk ze święceniami niższymi uzyskał stypendium w Akademii Duchownej w Warszawie i ukończył ją w roku 1866 ze stopniem kandydata teologii. W tym też roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa podlaskiego Beniamina Szymańskiego w katedrze janowskiej i tu został wikarym.

Biskup przeznaczył Pleszczyńskiego na sekretarza w konsystorzii u prefekta w miejscowej 2 klasowej szkole. Wymienione funkcje pełnił do 2 sierpnia 1867 r. tj. do usunięcia biskupa Szymańskiego i kasaty diecezji podlaskiej przez władze carskie. Nowy administrator połączonej diecezji (lubelskiej i podlaskiej), biskup Sosnowski zaproponował Pleszczyńskiemu profesurę w Seminarium Duchownym, na co nie uzyskał zgody gubernatora.

Po kilku miesiącach pracy w charakterze wikarego parafii w Jabłonnej w maju 1868 został proboszczem w Kozuchówku koło Sokolowa Podlaskiego, gdzie przeprowadził restaurację kościoła i plebani. W roku 1876 objął parafię św. Mikołaja w Miedzyrzeczku Podlaskim, stanowiącą ośrodek oporu unitów, gdzie również przyczynił się do poprawienia stanu budynków kościoła, plebani oraz szkoły.

Działalność na rzecz Unitów na terenie Miedzyrzecza Podlaskiego doprowadziła do usunięcia go z parafii dekretem gubernatora warszawskiego z dnia 23 stycznia 1890 roku. Został przeniesiony do Żelzowa, gdzie nie było problemu unickiego. Po sześciu latach uzyskał zatwierdzenie na probostwo w historycznych Maciejowicach i tu, nad Wisłą, pozostał do końca życia. W parafii przeprowadził restaurację budynku kościoła, zbudował okazałą, nowoczesną plebanie. Rozwinął rozległą działalność społeczną (1890 - 1914). Jako kurator dbał o szpital, przy pomocy jednej ze swych sióstr założył szkołę, przy pomocy drugiej utworzył szkołę gospodarstwa domowego dla dziewcząt.

Był inicjatorem ochronki dla dzieci, ochotniczej straży pożarnej, kasy pożyczkowej, parafialnego towarzystwa dobroczynności. Zorganizował Koło Polskiej Macierzy Szkolnej i jako jeden z nielicznych księży z guberni siedleckiej był jego prezesem. W Olszynie, gdzie był ranny T. Kościuszko, jego staraniem zbudowano w 1905 r. krzyż - pomnik i usypano kopczyk. Wprawdzie w roku 1908 został mianowany kanonikiem, jednak w późniejszych latach po upadku Związku Katolickiego nie ma żadnych śladów szerszej jego działalności publicznej, więcej czasu poświęcał pracy naukowej.

Kiedy 2 grudnia 1918 roku biskup



podlaski Przeddziecki mianował go wikariuszem generalnym i konsultorem diecezjalnym, Pleszczyński po dłuższym namyśle odpał, wydaje się jak na praktykę kościelną dość zgryźliwie, że biskup potrzebuje „rzeczywistych współpracowników a nie figurantów i gdzie czyn jest konieczny nie wystarczą dobre chęci”. Mimo to biskup cenil Pleszczyńskiego i 5 1920 r. doniósł mu o uzyskaniu od papieża Benedykta XV godności prałata domowego Jego Świątobliwości.

31 V 1922 r. pisał do biskupa, że jest chory, prosił o zezwolenie odprawiania mszy św. w pozycji siedzącej. Zmarł 14 lutego 1925 r. w Maciejowicach, gdzie został pochowany na miejscowym cmentarzu.

Udział Pleszczyńskiego w walce o polskość był znaczny. Kilkakrotnie był oskarżony i karany przez władze carskie (1881 - 1888) za spowiedź i udzielanie komunii unitom. Obok potajemnego udzielania sakramentów unitom, bezpośrednio przyczyną usunięcia Pleszczyńskiego z Miedzyrzecza Podlaskiego była sprawa używania języka polskiego w urzędzie parafialnym.

W 1890 roku dekretem generalnego gubernatora Warszawy został usunięty poza strefę unicką, jako zbytby wpływowy i nieprawomyślny. Właścicielka Miedzyrzecza Podlaskiego i Wilanova hrabina Augustowa Potocka usiłowała go swymi wpływami w sferach rządzących bronić przed karą, ale starania jej nie zmieniły decyzji generalnego gubernatora. W takiej sytuacji jeszcze bardziej angażował się w pracę oświatową i społeczną. Jeszcze za życia przekazał swą bogatą bibliotekę Seminarium w Lublinie. Podobnie uczynił ze swymi cennymi zbiorami muzealnymi, gromadzonymi przez całe swoje życie.

Wykonał wiele prac naukowych w zakresie historii, etnografii czy też prac niezbędnych w pracy duszpasterskiej. Pisał artykuły do pism katolickich, prace popularno - religijne jak katechizm, żywot Jezusa Chrystusa, żywoty świętych (Wincentego z Paulo, Stanisława Kostki, Franciszka Salezego, bł. J. Vianney'a z Ars). Dokonał również przekładów z języków obcych jak

„Duch św. Franciszka Salezego”, wydał m.in. A. Królickiego „Ideal kapłana”, jest współautorem monografii o Akademii Rzymskokatolickiej w Warszawie z lat 1836 - 1867. Najbardziej jednak poświęcał się studiom nad przeszłością, łącząc je z badaniami empirycznymi (prowadził w roku 1889 wykopaliska w Miedzyrzeczku Podlaskim na Krzyna). Najbardziej interesował się Miedzyrzeczczyną i to nie tylko od strony historii kościoła. Mimo trudności, jakie napotykał ze strony władz carskich w czasie pełnienia swych funkcji w Miedzyrzeczku Podlaskim, znalazł wiele czasu i sił do działalności pisańskiej. Efektem tego był artykuły poświęcone kulturze ludowej Podlasia (niektóre pisane pod pseudonimem lks), a dotyczące głównie gwary i literatury ludowej (przysłowia, baśnie, gry i zabawy, demologia, zwyczaje i obrzędy, zajęcia gospodarskie, prawo zwyczajowe) publikowane w większości na łamach „Wisły” (T2-15, 1888 - 1901). Jest autorem interesujących monografii „Bojarzy Miedzyrzeczy”, „Włochy i Koziary”, „Znad brzegów Krzny - rzeki Podlasia”, „Zabawy, gry i tańce z okolic Miedzyrzecza”.

Najlepszą pracą Pleszczyńskiego jest studium o Miedzyrzeczku Podlaskim: „Opis historyczno - statystyczny parafii miedzyrzeczkiej” wydany w Warszawie w roku 1911. O trudnościach edytorskich pisał sam we słowie wstępnym: „Niniejszy opis parafii miedzyrzeczkiej, przygotowany do druku jeszcze przed 20 laty, i dopiero teraz może ujrzeć światło dzienne. Główną przyczyną tej zwłoki były przesady cenzuralne, ponieważ zajmował się terenem zakwalifikowanym do wcielenia w projektowaną gubernię Chełmską”.

Tu też wyznaje swoje credo: „Celem tej pracy było: dorzucić choćby cegiełkę do budowy ojczyznoego krajoznawstwa i uratować od zagłady niejedną fakt historyczny zacierający się pod wpływem czasu i wrogich nam okoliczności”.

Wydaje się, że obok zainteresowań osobistych tkwił w ogólnym nurcie zainteresowań naukowych tego czasu. Okres ten nazwany jest w literaturze polskiej wiekiem archeologii, a prace powstałe w wyniku tych przedsięwzięć w świadomości ówczesnych były nie tylko wyrazem badań osobistych, ale miały być świadectwem szerszych aspiracji narodowych Polaków.

Syłka Pleszczyńskiego wydaje się typową swego okresu w charakterze działacza, uczonnego, podejmującego różnorodne prace. Z drugiej strony niezbyt typową wśród duchownych tego czasu. Na ponad 800 księgi z przełomu XIX i XX wieku na Podlasiu i Lubelszczyźnie, nie więcej niż 10 było w staniełączyć pracę duszpasterską z działalnością społeczną i naukową.

Szczepan Kalnowski

Starostka - Pani Wanda Rydz

Prowadzi wraz z mężem gospodarstwo rolne w męz Kobylanach. Początek aktualnego gospodarstwa to rok 1982 i skromne 25 ha użytków rolnych.

Dzięki śmiałym i odważnym decyzjom dzisiaj po 20 latach pracy gospodarstwo to jest największym gospodarstwem w gminie Terespol. Aktualnie Starostka Dożynek - Pani Wanda Rydz prowadzi już gospodarstwo powierzchni 441 ha użytków rolnych i ściśle określonym kierunku specjalizacji produkcji.

Produkcja mleka jest tym głównym kierunkiem produkcji towarowej. Właśnie potrzebom tej specjalizacji podporządkowane są wszystkie inne działania w produkcji roślinnej oraz mechanizacji gospodarstwa.

Pani Rydz jest gminnym Liderem w produkcji mleka wysokiej jakości. W gospodarstwie utrzymuje się 195 szt. bydła w tym 70 szt. krów mlecznych - 95 szt. jałówek, oraz 30 szt. Cieląt. Gospodarstwo bardzo dynamicznie się rozwija, niebawem pogłowie stada podstawowego wrośnie do wielkości 100 szt. krów. Na bieżąco prowadzone są prace mające zasadniczy wpływ na poprawę wartości hodowlanej bydła mlecznego i wzrost wskaźnika ich produktywności.

Struktura zasiewów podporządkowana jest przede wszystkim potrzebom hodowli bydła. W gospodarstwie uprawia się 200 ha kukurydzy, w tym 150 z przeznaczeniem na ziarno, oraz 50 ha na kiszonkę. Pozostałe zboża zajmują 130 ha gruntów ornych.

Gospodarstwo Państwa Rydz wyposażone jest w niezbędne urządzenia techniczne oraz maszyny i urządzenia rolnicze, które umożliwiają właściwe jego funkcjonowanie i rozwój.

Celami bardzo ambitnymi są, poza zwiększeniem stada podstawowego, podniesienie wydajności krów mlecznych z 5000 l do 6000 l mleka rocznie od sztuki oraz doskonalenie procesu



Prezentujemy Starostów tegorocznych, IV Dożynek Powiatowych, które odbyły się 15 września 2002 r. w Terespolu. Tą zaszczytną dla każdego rolnika funkcję pełnili wyróżniający się rolnicy z gminy Terespol: **Wanda Rydz i Jan Krzyżanowski.**

technologii pozyskiwania mleka wysokiej jakości jako surowca dla przemysłu mleczarskiego.

Starosta - Pan Jan Krzyżanowski

Mieszka w Samowiczach gdzie prowadzi gospodarstwo rolne również od 20 lat. Powierzchnia gospodarstwa to 60 ha użytków rolnych, specjalizuje się w produkcji żywna wieprzowego oraz zbóż. Rocznie w gospodarstwie dla przemysłu mięsnego produkuje się 200 sztuk tuczników. Produkcja tarowka prowadzona jest w cyklu zamkniętym. Obecnie stado składa

się z 14 loch i 120 tuczników.

Tucz oparty jest o pasze własne z dodatkiem koncentratów. Pasze produkowane są na powierzchni 51 ha gruntów ornych, w tym 48 ha zajmują łąki. W bieżącym roku plony zbóż ozimych były zadawalające i wynosiły ponad 50 dt z ha. Niedość gorzej plonowały zboża jare w granicach 35 dt z ha. Powodem niższego plonu zbóż jarych był wpływ niekorzystnych warunków atmosferycznych. W produkcji zbóż używa się nasion kwalifikowanych właściwie dobranych odmian.

Nadwyżki produkcyjne zbóż są kierowane na rynek. Wyposażenie gospodarstwa w środki techniczne maszyny i urządzenia rolnicze zabezpieczają realizację zaplanowanych celów produkcyjnych jak również pozwalają na dalszy ich rozwój.

Pan Krzyżanowski poza prowadzeniem gospodarstwa rolnego jest wieloletnim działaczem społecznym. Jego prace przyczyniają się do budowania lepszego jutra dla mieszkańców wsi jak również całej gminy. Jest już trzecią kadencję radnym gminy Terespol. Od 1990 r. Jest sołtysem Samowicz.

Najbliższe plony rozwojowe gospodarstwa dotyczą dążenia do powiększenia powierzchni użytków rolnych oraz rozwoju hodowli trzody chlewnej przy jednoczesnym doskonaleniu technologii produkcji.

Wydział Gospodarki, Rolnictwa i Promocji Starostwa Powiatowego

Janowskie araby

Raz do roku Janów Podlaski staje się swoistą Mekką hodowców i miłośników koni arabskich z całego świata. Tutaj bowiem znajduje się najstarsza w Polsce (założona w 1817 r. z inicjatywy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Królestwa Polskiego) państwowa stadnina koni, specjalizująca się w hodowli koni arabskiej czystej krwi.

Od 1979 odbywają się tu aukcje koni, w których uczestniczą również inne polskie stadniny oraz - w ostatnich latach - hodowcy prywatni. Za janowskiego ogiera „El Paso” rekordową sumę 1 mln USD zapłacił w 1981r. znany amerykański przedsiębiorca Armand Hammer. Jeszcze więcej, bo aż 1,5 mln USD zapłacono za janowską klaczkę „Penicylyne”, którą sprzedano w 1985 r. na aukcji w Scottsdale w USA. Późniejsze lata przyniosły spadek cen na polskie araby, chociaż nadal bywają one zawrotne.

Wśród gości janowskiej aukcji bywają też znane osobistości świata rozrywki, jak chociażby amerykański reżyser Mike Nicholson, perkusista Rolling Stonesów Charlie Watts z żoną Shirley czy - w okresie swojej popularności - mająca polskie pochodzenie Stefania Pawers. W ostatnich latach hodowców z USA „wyparli” egzotycznie wyglądający Arabowie.

Właśnie Motlak Bib Misref z Arabii Saudyjskiej za 220 tys. USD zakupił najdroższego konia tegorocznej aukcji, ciemnogniądą „Wieże Wiatrów” z Michalowa, która dzień wcześniej zdobyła tytuł Wiceczempionki Polski Klaczy Młodszych. (Od 1979 r. aukcji towarzyszą wybory najpiękniejszych koni). Największą liczbę koni zakupił szejek Kataru Hamad Bin Al Tiani, który wydał 140 tys. zł na cztery urodziwe klacze. Nie zawiodła oczekiwań rozkochana w polskich koniach Shirley Watts, która wydała 150 tys. zł na zakup dwóch karnych klaczy.

Tegoroczna aukcja (bez Silent Sale czyli cichej sprzedaży) przyniosła 1 076

tys. USD, więcej niż w roku ubiegłym.

- Powodzenie aukcji, jak i całej Gali Konia Arabskiego w Janowie Podlaskim nie jest dziełem przypadku - powiedziała Izabella Pawelec - Zawadzka, prezes Polskiego Związku Koni Arabskich. - Chcieliśmy przy okazji aukcji uświadomić ludziom, czym naprawdę jest hodowla, pokazać jej potęgę genetyczną. Cel został osiągnięty. Zapewne dlatego nabywcy z różnych krajów świata cenią sobie, że mogą tutaj kupić takie konie wywodzące się z tak wymyślnych linii.

Janowska impreza, to nie tylko sama aukcja. Na jeźdźców oferowano akcesoria z wiązdeckie, dzieła sztuki inspirowane tymi pięknymi zwierzętami. Nie zabrakło również występów zespołów country. Wiele osób zwróciło również uwagę na uroczę miasteczko, dawną siedzibę biskupów łuckich i podlaskich z zabytkową kolegiatą, dzwonicznią i grota biskupa, historia i poety Adama Naruszewicza, który ostatnie lata swego życia spędził w Janowie Podlaskim i pochowany został w podziemiach kościoła. (jach)

VII Marsz Szlakiem Legionów po Podlasiu ...



Foto ze zbiorów autora

...pod patronatem Starosty Białskiego Bogusława Żądło rozpoczął się dnia 27 czerwca 2002 r. tradycyjnie w Brzozowicy. Uczestnicy z kilku województw maszerowali do Żerocina, miejsca noclegowego - przez Międzyrzec Podlaski. W Międzyrzeczu uczestników powitał Burmistrz Stanisław Lesiuk i jego zastępca Zbigniew Kot. Po złożeniu kwiatów pod pomnikiem Peowiaków, uczestnicy udali się na posiłek przygotowany przez OSP, a ufundowany przez Urząd Miasta.

Po odpoczynku i posileniu się uczestnicy wymaszerowali do Żerocina na nocleg. Następnego dnia złożyli kwiaty pod kopcem marszałka J.K. Piłsudskiego i po pożegnaniu

przez sekretarza gminy Drelów, strzelcy i harcerze poszli do Białej Podlaskiej na nocleg. 29 czerwca w Białej Podlaskiej odbyły się główne uroczystości marszowe, które rozpoczęły się pod tablicą na dworcu PKP i pod pomnikiem Sybiraków a na zakończenie pod pomnikiem 34 p. przy ul. Warszawskiej. Wzięli w nich udział licznie zaproszeni goście: **ppłk. Zbigniew Bojko** - reprezentował Wojskowy Sztab Wojewódzki, policję - **nadkom. Andrzej Gajewski**, Admirala Marynarki Wojennej (pierwszy raz) - **komandor Karol Usik**. Komandor przywiózł gadżety, proporzycy i foldery poświęcone marynarce wojennej oraz przeprowadził prelekcję dla młodzieży uczestniczącej w marszu.

Po wspólnym uczestnieniu obiadu oraz krótkim odpoczynku, goście i uczestnicy wyruszyli do Konstancyntowa. Tam, 30 czerwca odbyła się Msza św. Po niej, pod pomnikiem J. Piłsudskiego, odbyła się uroczysta odprawa z udziałem wójta gminy **Stanisława Celińskiego**, dyrektorami szkoły i pomysłodawcą tych marszów - **Tadeuszem Łazowskim**. Następnie w pałacu odbył się konkurs wiedzy o Legionach, który przeprowadził **Zdzisław Szewczuk**, uczestnik wszystkich naszych marszów i marszów kadrowych.

W tym miejscu pragnę, jako Komendant marszu podziękować naszym darczyńcom: za książki księgarni „Tania Książka”, hurtowni „Jędrak” i SAS Jaworski za rzeczowe upomniki, kwiaciarniom „Anna” i „Ismena” za ofiarowane kwiaty na wszystkie uroczystości strzeleckie i państwowe. Za pomoc dziękuję także Kancelarii Prezydenta RP, Bankowi Gospodarki Żywnościowej w Białej Podlaskiej, burmistrzowi Międzyrzecza Stanisławowi Lesiukowi, wójtom: gminy Drelów Adamowi Szulikowi i Konstancyntowa Stanisławowi Celińskiemu oraz dyrektorom szkół z Żerocinie i Konstancyntowie.

Tadeusz Mikinnik - Komendant Marszu

Sukces młodzieży z liceum w Wisznicach

Znaczenie Internetu we współczesnym świecie wydaje się niepodważalne, dlatego tym bardziej cieszę się znaczące osiągnięcia w tej dziedzinie.

„Europa w szkole” („Europe at School”) z siedzibą w Bonn, jest organizacją, która od ponad 40 lat prowadzi szeroko zakrojoną działalność mającą na celu propagowanie wśród młodych ludzi idei Zjednoczonej Europy, stąd patronat nad działalnością tej instytucji tak szacownych organizacji jak m.in. Rada Europy czy Komisja Europejska. Aby zmobilizować młodych ludzi do wzbogacania wiedzy i wdrożyć do współdziałania z rówieśnikami z innych krajów, ogłoszono konkurs na wirtualną internetową przygotowywaną przez partnerskie szkoły za pomocą sieci Internet.

400 szkół z całego kontynentu zgłosiło chęć podjęcia wyzwania. Międzynarodowe jury oceniali nie tylko kreatywność i oryginalność projektów, szczególnie punktowano umiętność współpracy na rzecz wspólnego celu.

W czerwcu br. zostały ogłoszone ostateczne wyniki konkursu. W ścisłym finale, jako laureat V miejsca, znalazł się zespół z Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Zawadzkiego w Wisznicach w składzie: **Jakub Romaniuk, Mikołaj Chleczuk i Katarzyna Gromysz**. Uczniowie pracowali pod kierunkiem nauczyciela informatyki Jana Prudczuka. Wyróżniony projekt nosił tytuł „Historia punktem spotkań. Pokój w Europie.” i został przygotowany wspólnie z młodzieżą z Teplicy (Słowacja) i Istanbula (Turcja).

W pierwszych etapach - największy problem stanowiła bariera językowa, ponieważ z pozostałymi zespołami porozumiewaliśmy się wyłącznie po angielsku - mówi **Jakub Romaniuk**, obecnie czwartoklasista, autor strony internetowej swego liceum. - Szybko jednak doszliśmy do porozumienia, a sama współpracująca przebiegała bez kłopotów. Nauczyliśmy się porozumiewać z

rówieśnikami z innych krajów, a co dla nas bardzo ważne, byliśmy w tych kontaktach równorzędny partnerem.

Młodzież zgodnie podkreśla, że sukces zawdzięcza opiece profesora **Jana Prudczuka**. Ich nauczyciel był związany ze szkołą przez 31, wcześniej uczył fizyki. Jako opiekun pracowni komputerowej zainteresował uczniów konkursem, a potem wspierał na wszystkich etapach pracy.

Warto wspomnieć, że liceum w Wisznicach dysponuje bazą dydaktyczną, która w szczególny sposób sprzyja kształceniu umiętności obsługi sprzętu komputerowego. W kwietniu ub. roku szkoła przystąpiła do resortowego projektu wyposażania liceów w pracowni komputerowe. Warunkiem ufundowania komputerów przez MEN było sporządzenie dokumentacji oraz zaadaptowanie sal. Kompletny remont został przeprowadzony ze środków własnych szkoły oraz z funduszy starostwa powiatowego i

już w październiku minionego roku liceum mogło poszczycić się jedną z dwu najlepiej wyposażonych pracowni w powiecie. Obecnie szkoła dysponuje 16 komputerami ze stałym łączem internetowym, drukarkami laserowymi, skanerami oraz własnym serwerem. Uczniowie bardzo chętnie korzystają też z centrum multimedialnego, które zostało zainstalowane w szkolnej bibliotece. *Cieszę mnie sukces naszych uczniów - stwierdził dyrektor Janusz Babkiewicz. - Udowodnił, że zdolna i kreatywna młodzież, ucząca się w nieułatwionej placówce może zajmować wysokie miejsca w prestiżowych konkursach, oczywiście, jeśli stworzy się jej odpowiednie warunki.*

W br. szkolnym wisznickie liceum przyjęło trzy oddziały klas pierwszych, mamy nadzieję, że nowi uczniowie, zachęcani osiągnięciami starszych kolegów, zechcą kontynuować ich dzieło.

Zainteresowanych efektami pracy młodzieży z Wisznicy odsyłamy na strony internetowe:

www.strony.wp.pl/wp/p036 oraz www.edu.apple.pl/lo_wisznice

Edyta Wegiera



gościńca: rząd przywiązał mnie do pluga na wiele lat

Bogdan Sozoniuk

Rozpoczął się kolejny, upalny sierpniowy dzień. Żniwa w zasadzie dobiegły już końca. Na polach rżyska i wykonane podorywki. W okolicy Polubicz zmienia się krajobraz. Kilometrami ciągną się sady porzeczniane uprawami warzyw, wśród których dominują pomidory, dynie, papryka, kapusta. Niemal przy każdej bocznej drodze i przydrożnych zabudowaniach widnieją tabliczki ze strzałką i napisem (najczęściej w języku białoruskim) "pomidor". To "zagłębienie pomidorowe", jak okolice Polubicz i Dubicy określił bohater mojego reportażu Stanisław Dragan - 40 letni rolnik z Dubicy Górnej. Są one widocznym symptomem przedsiębiorczości tutejszych rolników, którzy szybko i co ważne skutecznie, zapelnili lukę na rynku pomidorowym.

Jestem już na miejscu. Pan Stanisław Dragan czeka na mnie przed domem. Nowowbudowane obecnice - duży budynek gospodarczy, który mieści sklep, magazyny i czyszczalnię zboża, dalej wiata na sprzęt rolniczy a obok silosy zbożowe. Zaprasza do środka - przy kawie - proponuje - będzie nam się lepiej rozmawiało. Wnętrze domu jest przestronne i gustownie urządzone. Gospodarz prowadzi mnie do salonu z kominkiem. Po chwili jego żona Elżbieta częstuje nas aromatyczną kawą.



Stanisław Dragan z żoną Elżbietą

Swoją drogę zawodową rozpocząłem na Wybrzeżu - rozpoczyna pan Stanisław. Podobnie jak część moich kolegów chciałem uciec ze wsi. W Gdyni ukończyłem technikum budowy statków i podjąłem pracę w stoczni. Po strajkach w latach 80-tych wróciłem do rodzinnej wsi i zdecydowałem się zostać rolnikiem.

Produkcję rolniczą rozpoczął w 1985 roku, kiedy to przejął gospodarstwo od rodziców. W 1996 roku, zachęcany - jak mówi - propozycjami rządu, podjął decyzję o inwestycji - zakupił ziemię, sprzęt rolniczy i rozpoczął budowę nowego (i nowoczesnego!) gospodarstwa. Obecnie wraz z żoną prowadzi towarowe



gospodarstwo specjalizujące się w produkcji zbóż oraz firmę "Dragpol". Użytkuje 186 ha gruntów przeważnie IV klasy. W ubiegłym roku obsiał 150 ha, z których zebrał 650 ton zboża. Pozostałą część arealu przeznaczyl pod uprawę rumianki i rzepaku. Uprawia żyto, pszenicę, pszenżyto i owies. Plony żyta wynoszą 4 ton/ha, a pszenicy 6,5 t/ha. Dysponuje kombajnem zbożowym, 2 traktorami oraz wszystkimi niezbędnymi do pracy na roli maszynami i narzędziami.

Wyprodukowane zboże przygotowuje na materiał siewny, a odpady, które stanowią ok 20 proc. zbioru sprzedaje do wytwórni pasz. Przygotowany przez pana Dragana materiał siewny jest kwalifikowany przez Stację Oceny Nasion w Lublinie, a następnie przeznaczany na sprzedaż. Większość produkcji jest zakontraktowana przez firmy nasienne, z których największym odbiorcą jest lubelska Centrala Nasienna. Dziwi trochę pana Stanisława fakt, że na lokalnym rynku nie ma zbyt dużego zainteresowania odbiorem nasienia bezpośrednio u producenta. Rolnicy kupują jego zboże w centralach nasieniowych placąc 10 zł za tonę więcej, niż gdyby kupowali bezpośrednio u niego. *I jak pan widzi - mówi z goryczą w głosie pan Dragan - rząd przywiązał mnie teraz do pluga na wiele lat. Spłacam kredyty, a rolę uprawiam za darmo, mimo, że w sezonie pracuję po 16 godzin na dobę. Tak jest dlatego, że opłacalność mojej produkcji w 90*

procentach zależy od warunków atmosferycznych i decyzji politycznych (ceny, skup, import zboża, itp.). Od pogody mogą się ubezpieczyć,

ale nie mogę ubezpieczyć się od decyzji polityków - mówi mój rozmówca wyraźnie rozeźlony - To rolnik, to ja i moja rodzina ponosimy konsekwencje decyzji polityków i za nie płacimy! A zgodnie z deklaracją rządu miało być inaczej. Miałem dobrze przygotowany biznes plan. Jednak w wyniku prowadzonej polityki rolnej "przejadam" amortyzację, nie wspominając już o kumulacji kapitału. Mój traktor ma 8 a kombajn 15 lat. Aby kupić nowy sprzęt musiałbym wziąć kolejny kredyt. Ale tego już nie zrobię. Chyba dopiero wtedy - dodaje po chwili - gdy moja praca na roli przyniesie dochód.

Jak się okazuje kryzys w rolnictwie najbardziej dotknął duże gospodarstwa, które inwestują, a na inwestycje zaciągają kredyty. No bo skąd, jak nie z banku, rolnik ma wziąć kilkadziesiąt tysięcy złotych. Z gospodarzami na pewno nie odłoż!

Państwo Draganowie, mimo że dobrze gospodarzą, to utrzymują się z działalności pozarolniczej. Żona prowadzi sklep ze środkami ochrony roślin, a pan Stanisław, po zakończeniu prac na roli, dorabia usługami budowlanymi.

Pan Dragan sądzi, że po wejściu Polski do Unii Europejskiej pieniądze przeznaczane na rolnictwo będą wykorzystywane racjonalnie i ma nadzieję, że będzie lepiej.

Tekst i foto Bogdan Sozoniuk

Kultura w „małych ojczyznach”

V Sejmik Towarzystw Regionalnych w Międzyrzeczu Podlaskim

„W obliczu integracji Polski z Unią Europejską regionalne towarzystwa kulturalne mają do odegrania bardzo ważną rolę... W małych ojczyznach kształtuje się poczucie tożsamości i odpowiedzialności za fragment kraju, a szacunek do miejsca zamieszkania jest mierzniakiem odpowiedzialności za całość ojczyzny.”

Takimi słowami rozpoczął V Sejmik Towarzystw Regionalnych Anatol Jan Omelaniuk - Przewodniczący Krajowej Rady Towarzystw Regionalnych.

Sejmik odbył się w Międzyrzeczu Podlaskim w sali kameralnej Miejskiego Ośrodka Kultury i zgromadził ponad 70 towarzystw z terenu województwa lubelskiego. Tematem przewodnim obrad były aspekty prawne współpracy towarzystw regionalnych z samorządami. Sejmik zwołano z inicjatyw Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podlaskim. Ostatni tego typu zjazd miał miejsce w Poniatowej i zakończył się ważnymi wnioskami oraz ustaleniami dotyczącymi rozwoju kultury w naszym regionie. Podczas inauguracji trwającego trzy dni zjazdu obecni byli Franciszek Jerzy Stefaniuk, i Stanisław Zmijan - posłowie R.P., wicemarszałek sejmiku Województwa Lubelskiego, starosta bialski Bogusław Żądło, zastępca burmistrza miasta Zbigniew Kot oraz prof. Sławomir Partycki - Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk otrzymało z rąk burmistrza miasta statuetkę „Orlika” jako wyraz uznania za wkład w upowszechnienie kultury w mieście, a Ryszard Turyk Prezes TPN został uhonorowany dyplomem uznania i nagrodą przez Marszałka Województwa

Lubelskiego za szczególne osiągnięcia w upowszechnianiu ruchu regionalistycznego w województwie.

Jednym z ważniejszych było wystąpienie prof. Stanisława Wójcika z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego pt. „Dynamika i bariery rozwoju społeczności lokalnej i samorządów terytorialnych”. Profesor dokonał analizy funkcjonowania państwa w przeszłości, teraźniejszości i wyznaczył prognozy zmian na przyszłość.

Podkreślił, że w czasach PRL państwo było



wszehobecne w życiu każdego obywatela i wciśkało się w każdy fragment życia. W obecnych czasach powoli przechodzimy do modelu państwa pomocniczego opartego na zasadzie społecznego solidaryzmu. Społeczeństwo polskie odrzuca liberalny model państwa i jego funkcję jako nocnego stróża. Taki model państwa jest mało przyjazny wobec obywatela, bądź zupełnie nieważny na takie zjawiska społeczne jak bezrobocie, brak bezpieczeństwa obywateli, osłony socjalne itp. Stąd biorą się: bezradność, apatia, brak aktywności obywatelskiej, spowodowane tym, że jednostka nie czuje pozytywnego stosunku państwa, które jest obojętne, bądź wręcz obce wobec problemów egzystencjalnych obywateli. Profesor Wójcik zaakcentował, że najważniejsza jest osoba, a nie państwo. Stąd nowy ustrój winien być kształtowany w kierunku personalistycznym.

Uczestnicy dyskusji podkreślali, że ciągle słabym ogniem państwa jest samorząd terytorialny. Państwo polskie jest wciąż scentralizowane. Do samorządów trafiają środki z centrali, natomiast mało jest dochodów własnych. Stawia to poszczególne gminy w trudnej sytuacji, gdzie zleca się wiele zadań, a brakuje środków na ich realizację.

Obecny podczas obrad, Dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Marszałkowskiego Leszek Kraczkowski mówił o polityce kulturalnej województwa i miejsca towarzystw regionalnych. Mimo licznych trudności ruch regionalistyczny stale się rozwija a Wydział Kultury w miarę posiadanych środków wspiera lokalny ruch na rzecz krzewienia kultury, folkloru i miejscowych wydawnictw.

W debacie zgodnie podkreślono, że podstawowym problemem jest brak prawnie uregulowanego sposobu finansowania towarzystw, które swoją działalnością wyręczają samorządy w wielu dziedzinach takich jak np.: promocja i kształtowanie pozytywnego wizerunku danej gminy. Samorządy nie mogą przekazywać towarzystwom pieniędzy, bo taka forma działania kwestionuje Regionalna Izba Obrachunkowa. Stąd konieczność przeprowadzania ofertowych przetargów - jak podkreślił burmistrz Stanisław Lesiuk.

Uczestnicy obrad wskazywali na konieczność

powstania regulacji prawnych, które pozwoliłyby zasilać finansowo poszczególne towarzystwa. Mecenat i sponsoring na rzecz kultury działa źle, gdyż brak jest uregulowań prawnofinansowych zachęcających podmioty do darowizn w postaci większych niż dotychczas ulg podatkowych. Wszyscy byli zgodni, że społecznicy działają na bardzo niepewnym gruncie prawnym.

Padło wiele trafnych sformułowań i wniosków,



Foto archiwum autora

wśród których do ważniejszych należał postulat dotyczący realizacji edukacji regionalnej wśród młodzieży szkolnej. Jest to niewątpliwie żmudna praca organiczna, jednakże bez niej nie ma prawdziwego efektu w postaci szacunku dla miejsca pochodzenia, własnej tożsamości kulturowej, lokalnej a także ponadlokalnej.

Delegaci V Sejmiku przyjęli przesłanie Anatola Omelaniuka z pierwszego dnia obrad, który stwierdził: „Musimy nasze siły zmobilizować do jeszcze większej troski o dziedzictwo kulturowe, żeby w otwartej przestrzeni europejskiej stworzyć front obronny wartości naszej kultury i nie poddawać się wpływom obcych prądów. Musi nas łączyć troska o zachowanie polskości. Liczę, że nastąpi przebudzenie. Musimy umacniać ruch regionalny i go rozbudowywać”.

Relacje przygotował
Ryszard Turyk

„Pasąc bydło, gdy już
południe nastąpiło, do domu
bydło na czas przypędziłem.
Potem, szukając po obiedzie
ciółka w tych watach, gdzie było
dosyć gęstoinny, obaczyłem
obraz piękny i jasny na gruszcze.
Strachem zajęty zostawszy, bom
widział i jasność, pobiegłem do
sąsiadów, dając znać o tym
obrazie. Gdy się ludzie ze usi
zeszli i temu obrazowi się
dziwowali, niejaki Daniło z
też się chciał ten obraz z
gruszki zdjąć. Z gruszki spadł i po raz drugi poważał się, ale i po raz który
spadł z tegoż drzewa i po trzeci raz tegoż dokazać chciał, ale po raz trzeci
spadł z gruszki. Potem za daniem znać przybył pan Zabłocki, podstarość z
Bordziłłowski i pomodlwszy się na książkach obraz zdjął z gruszki, który to
obraz zaraz owa jasność swoją i piękność stracił.



Wziąwszy, ustąpił tu do brata mego i ten obraz na stole u niego
położył, który był wilgotny, jakoby pocący się, aż na stole znaki potu były.
Stamtąd go wzięwszy, zaniósł do Bukowic do dworu, a kiedy ten obraz brał
pan Zabłocki, byłem przy tym, miałem natancaż lat dziesięć i co tu opisuje o
tym świętym obrazie, wszystko prawda.”

Tak po latach pamiętne niedzielne południe 26 września 1683 r. relacjonował przed komisją Miron Makaruk, który wspólnie z Aleksandrem Stelmeczukiem dokonali tego niezwykłego odkrycia, szukając zagubionego ciółczaka. Był to czas chwały Rzeczypospolitej i jej króla. Niespełna dwa tygodnie wcześniej Jan III Sobieski na czele wojsk polskich pokonał pod Wiedniem armie tureckie, ratując chrześcijańską Europę, pisząc do papieża Innocentego XI list informujący o zwycięstwie nad niewiernymi, doręczył doń strzemię Kara Mustafy z pozłacanego brązu, ze sporządzoną na karcie pergaminowej notatką: „Ten, którego noga była w tym strzemieniu za łaskę Boga jest zwyciężony. W czasie walk i oblężenia wojsk tureckich odwaga zasłynął pochodzący z Leśnej Jan Michałowicz.

Tymczasem rozwijał się kult Cudownego Obrazu, a dokładnie płaskorzeźbę w kamieniu, kształtem swym przypominającą bocheńsk chleba, a przedstawiającą Matkę Boską z dziećmi Jezusa na ręku. Historia obrazu i powstającego Sanktuarium nierozdzielnie związana jest z dziejami Polski. Także jej dramatycznym okresem 24 listopada 1700 dekretem wystawionym w Janowie Podlaskim ks. Bp. Prażmowski udzielił uroczystego zatwierdzenia „konfirmacji i aprobacji” sanktuarium leśniańskiemu, potwierdzając obraz Matki Boskiej Leśniańskiej jako cudownie znalezione oraz znakomitymi cudami i łaskami wstawiony. 26 września 1727, wydano ostateczną decyzję o inkorporacji parafii leśniańskiej paulinów, których wprowadzenie do Eśnej odbyło się 5 października 1727 r. W 1761 miejscowość ta posiadała trzy kościoły i funkcjonowała jako miejsce kultu. Niepokoilo to władze zaborcze, które rozumiały, iż Polacy czerpią swoją moc i siłę z wiary i Kościoła.

Po upadku Powstania Styczniowego władze carskie w nocy z 27 na 28 października wywoziły z Leśnej Paulinów, zaś ich klasztor został skasowany. Obraz udało się ukryć w Łomży. Po stwierdzeniu jego autentyczności powrócił on triumfalnie do Leśnej Podlaskiej 25 września 1927 r.

W 75 rocznicę powrotu Cudownego Obrazu, w dniach 26 - 29 września w Bazylice Leśniańskiej (odnowionej, z nowymi freskami na ścianach) odbyły się uroczystości ku czci Matki Bożej. Obowiązki stróżów i kustoszów Sanktuarium Leśniańskiego po dziś dzień pełnią ojcowie i bracia Paulini, którym przewodzi ojciec przeor Sylwester Kopyt.

W nadbużańskich Neplach odbyły się Warsztaty Plastyczne „Polonia 2002”. W pierwszych dziesięciu dniach lipca spotkała się dwunastoosobowa grupa młodych twórców z Podlasia oraz mających polskie korzenie z Litwy i Białorusi. Jak stwierdził jeden z prowadzących zajęcia, a zarazem kierownik Galerii Podlaskiej Miejskiego Ośrodka Kultury w Białej Podlaskiej, Mieczysław Skalimowski, główny organizator imprezy, atmosfera była wyjątkowo dobra, chociaż dało się odczuć bariery językowe. Młodzi wykazali się niezwykłą wyobraźnią i wrażliwością, czego czasami zaczyna brakować nawet dojrzałym twórcom. Drugim prowadzącym był warszawski artysta Jacek Bąkowski.

„Praca w naturze i z naturą” to hasło przewodnie warsztatów. Natomiast „Bardzo ważny szczegół” to główny motyw działalności artystycznej. Młodzi twórcy mieli za zadanie wybrać interesujący szczegół z najbliższego otoczenia. Stał on się podstawowym fragmentem obrazów wykonanych farbą plakatową. To pouczające ćwiczenie niewątpliwie wiele wniosło do warsztatu twórczego młodych artystów. Efekty można było ocenić na poplenerowej wystawie w Galerii Podlaskiej. Tam też można było podziwiać rysunki będące przetworzeniem napisu Neple. Za pomocą kształtu liter i kolorów należało oddać urok tej miejscowości. „10 kresek - pejzaż” to kolejne zadanie, które wykonali uczestnicy imprezy. Najpierw szkicowali pejzaż, a następnie na tej podstawie mieli go narysować, przy użyciu tylko dziesięciu kresek. Inne zagadnienie nazywano „Foto-portret - detal”. Młodzi plastycy fotografowali swoje twarze. Ze zdjęć wykadrowali i wycięli wybrany fragment. Tę najciekawszą część oblicza przygotowali do prezentacji.

Przeprowadzono także inne działania plastyczne np. fotografowali własną „dziurę w Ziemi”. Ciekawym pomysłem organizatorów było zadanie polegające na wyszukiwaniu maksymalnej ilości kolorów ziemi. Zaprojektowano kompozycje a następnie je wykonano z zebranego materiału. To chwilowe dzieło uwieczniono na fotografiach.

Ponadto uczestnikom warsztatów wyświetlano filmy o sztuce, organizowano wycieczki krajoznawcze

oraz inne atrakcje. Imprezę sfinansowali: Urząd Marszałkowski w Lublinie, Urząd Miasta w Białej Podlaskiej, Starostwo Białskie i Miejski Ośrodek Kultury. Do jej organizacji przyczyniło się także Białkopodlaskie Towarzystwo Literacko-Artystyczne.

Wiesław Gromadzki



Na fotografii Viktoria z Brześcia.

(jach)



Muzeum Józefa Ignacego

CZTERDZIESTOLECIE MUZEUM JIK

Anna Czobodzińska - Przybysławska - Dyrektor Muzeum



Czterdzieści lat temu, 28 lipca 1962 roku, w 150 rocznicę urodzin Józefa Ignacego Kraszewskiego, małe wioskowe Romanów, zagubione wśród łąk i pól Południowego Podlasia, „między dawnymi dobrami Sapiechów i Radziwiłłów, Kodniem, Sławatyczami, Włodawą”, przeżyła swój wielki dzień. Otwarto tu wówczas muzeum autora „Starej baśni”. Było to jednocześnie wielkie święto kultury polskiej. Wracał do życia, odradzał się jak feniks z popiołów, jeden z tych dworów polskich, które są jej znakami. Skromny dworek w Zaosiu, w którym urodził się Mickiewicz, dom Konopnickiej w Żarnowcu, dworek lubelski Wincentego Pola, ciągnie rozbrzmiewającego muzyką Szopena Żelazowa Wola i dom w Romanowie - to są te znaki, które nam współczesnym mogą wskazać, jeśli tylko zechcemy, sens najgłębszy, najistotniejszy wspólnoty narodowej - jej jedność przyjazną innym.

Józef Ignacy Kraszewski to postać wielka i niezwykła. Ojciec powieści polskiej, który przyswoił ten gatunek literacki naszej czytelnicy świeżość i wielki nauczyciel historii, świadczy o tym, iż wiedza o dziejach narodu i na niej budowany patriotyzm to są sprawy wagi najwyższej dla społeczności poddanej niewoli politycznej. Ofiarował więc narodowi 99 powieści historycznych, opartych o rzetelną, głęboką wiedzę - powieści „dokumentalnych”. Choć w dorobku pisarza więcej było dzieł społecznych i obyczajowych, owa powieściowa edukacja historyczna wydaje się być jego największą zasługą.

To z niezwykłego domu dziadków Anny i Błażeja Małskich z Romanowa wyniósł przyszły pisarz oświeceniowy kult sztuk, literatury, wiedzy, co pozwoliło mu zostać nie tylko „tytanem pracy”, twórcą 386 dzieł literackich, ale rozwinąć renesansową wręcz różnorodność zainteresowań i talentów w dziedzinie sztuk plastycznych, muzyki, kolekcjonerstwa, dziennikarstwa, nauk historycznych, archeologii, edytorstwa, krytyki w

dziedzinie literatury i sztuk wszelkich. W domu tym spędził lata dzieciństwa. Urodzony 28 lipca 1812 roku w Warszawie, na Podlasie przybył prawdopodobnie w roku 1814. Tu także, w Białej i potem w Lublinie, pobierał

przed wszystkim czas gromadzenia zbiorów. Ich założnikiem był dar wnuka Kajetana - Janusza Kraszewskiego. Niezwykle cenny zbiór pamiątek rodzinnych prezentowany był na pierwszej muzealnej wystawie.

Ogromne zasługi w tej dziedzinie położył Antoni Trepiński, warszawski literat, publicysta i bibliofil, którego wiedza i pasja pozwoliły zgromadzić w krótkim czasie liczącą się kolekcję pamiątek po pisarzu, rodzinie, epoce, w której żył. Pierwszą stałą ekspozycję przygotował Andrzej Biernacki z Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie. Bardzo szczegółowo, dającą wiedzę o pisarzu, przetwarzała do 1986 roku.



pierwsze nauki szkolne. W wieku lat 15 zabrany stąd został przez rodziców, mieszkających w Dołhem na Białorusi. Tam na Kresach też kończył szkoły i ostatecznie przysposobił się do zawodu pisarza.

Dwór romanowski przyjęli w 1846 roku rodzice, a następnie brat Józefa - Kajetan. Potomkowie Kajetana sprzedali majątek przed wybuchem II wojny. Dom, również wystawiony do sprzedaży, spłonął w 1943 roku, w czasie jednej z akcji partyzanckich. Po wojnie z historią tego miejsca nierozdzielnie związany swój los Waclaw Czech - nauczyciel i działacz społeczny, wielki miłośnik twórczości pisarza, rodzinie z Romanowem związany. Jednocześnie człowiek świadomy tego, jak ważne jest ocalenie takich „znaków kultury”, jak romanowski dwór. Jego starania i zabiegi zaowocowały w 1958 roku uchwałą Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie o odbudowie dworu i utworzeniu tam muzeum pisarza. Waclaw Czech został pierwszym dyrektorem placówki.

Początek jej działalności to

Twórcą Muzeum, Waclaw Czech, sercem i duszą z nim związany, doskonale gawędziarz uwielbiany przez zwiedzających, zmarł w 1978 roku. Dyrektorem została wówczas Maria Mironowicz i pół roku później przyszła do pracy również pisząca te słowa. Przed nową załogą stało trudne dzieło uwspółcześnienia ekspozycji. Powiększające się stale zbiory dawały możliwość jej rozszerzenia. Można było wykorzystać też wielki atut Romanowa, który do tej pory pokazany nie był. Otóż to, że zachował się tutaj w dobrym stanie cały zespół parkowo-dworski. Siedemnastowieczny, jeszcze sapieżyński, kwarterowy park, odbudowany pięknie dwór, dworska kaplica, brama wjazdowa w historycznym stylu. Należało odtworzyć jeszcze dziewiętnastowieczne wnętrza dworu i Romanów mógł zabłysnąć nowym blaskiem.

Od początku lat osiemdziesiątych Muzeum pracowało nad tą koncepcją. Przygotowany został scenariusz nowej wystawy we współpracy z Zofią Wolską-Grodecką z

Kraszewskiego w Romanowie



Muzeum Literatury. Powstał projekt wystroju wnętrz autorstwa Przemysława Krajewskiego i Lucjana Kasprzaka z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Muzeum gromadziło meble, dywany i inne przedmioty niezbędne do wyposażenia dworskich salonów. Prace kontynuowano, mimo że **Maria Mironowicz** ze względów rodzinnych z Romanowa odeszła. Odszedł również po 2 latach kolejny dyrektor **Piotr Mras**, pozostawiając po sobie bardzo wnikliwie i szczegółowo opracowanie dziejów Romanowa i koncepcję rewaloryzacji całego zespołu, przewidującą między innymi odtworzenie oficyny i dawnej kuchni dworskiej. Koncepcja ta czeka ciągle na lepsze dla kultury czasu.

W 1986 roku rozpoczęła się realizacja nowej stałej ekspozycji. Przedtem konieczne było wykonanie pewnych zmian we wnętrzach, by w miarę możliwości przywrócić dawny układ pomieszczeń. Konieczny okazał się też wielki remont i osuszanie fundamentów dworu i kaplicy. Prace te trwały trzy lata. Przywrócono wówczas podjazd dworem i taras z balkonem od strony ogrodowej tak, że teraz dwór ma kształt z końca XIX wieku. Jednocześnie trwały urządzanie stylowych wnętrz. Niezbyt wytwornych, raczej skromnych, bo takie w domu Kraszewskiego były. Ród ten, średniozamożny, żył całą kulturą i sztuką, gromadził zbiory biblioteczne, kolekcję dzieł sztuki.

Pomysł prezentacji pamiątek po pisarzu na tle zrekonstruowanych wnętrz dworskich okazał się pomysłem dobrym, a jego realizacja znajduje uznanie w oczach gości odwiedzających Muzeum, którzy potwierdzają, że udało się odtworzyć atmosferę dworu - domu, pełnego związków z kulturą, jak to zawsze w Romanowie. Te związki staramy się podkreślać w naszej codziennej działalności. Służą temu między innymi koncerty organizowane w muzeum. Okoliczni miłośnicy muzyki poważnej czekają na romanowskie wieczory muzyczne, co wydaje się dużym sukcesem placówki, działającej

przecież w środowisku wiejskim.

Jako muzeum literackie, jesteśmy w dużej części naszej działalności ukierunkowani na dżiawtę i młodzież szkolną. Idea edukacji kulturowej przez odkrywanie i zgłębianie tradycji „małych ojczyzn” sprzyja rozszerzeniu tej współpracy i



szansę tę staramy się w pełni wykorzystać, proponując nasze tradycyjne formy działalności i proponując stale rozszerzając, ostatnio o cykl lekcji o kulturze Podlasia. A formy z wieloletnią już tradycją, to między innymi od 23 lat prowadzony konkurs szczytny dla uczniów szkół ponad podstawowych pod hasłem „*Kraszewski - jego życie i dzieło*”. Prawie tak samo długą tradycję mają nasze jesienne konkursy recytatorskie. Dzięki tym działaniom młodzież naszego regionu zna, czyta i lubi Kraszewskiego, który jest „wielkim nieobecnym” w programie szkolnym, a Muzeum jest placówką żywą, stale obecną w kulturowej świadomości mieszkańców naszej ziemi.

Wymiar ponadregionalny mają natomiast nasze wystawy czasowe. Ten typ działalności rozpoczęła zorganizowana w 1979 roku, dzięki współpracy z Muzeum Narodowym w Krakowie, wystawa czasowa prezentująca twórczość plastyczną autora „*Ułany*”, niezwykle utalentowanego malarza, autora rysunków i grafik. Wystawy rozszerzają wiedzę o Kraszewskim, bądź ukazują innych wielkich ludzi epoki związanych z pisarzem. Taką była ekspozycja poświęcona Michałowi E. Andriollemu,

najwybitniejszemu ilustratorowi literatury polskiej. Zorganizowaliśmy wystawę „*Z Napoleonem Orłą podróżę po dworach*”, której bohater w dziele upamiętniania i dokumentowania zabytków polskiej architektury i miejsc historycznych nie ma sobie równych.

W 90 rocznicę wielkich pisarek zorganizowaliśmy ekspozycję „*Eliza Orzeszkowa i Maria Konopnicka-kobiety z panteonu literatury polskiej*”. Dwie ostatnie wystawy powiązane



były z sesjami naukowymi organizowanymi przez UMCS w Lublinie, których skromnym współorganizatorem było Muzeum, wypełniając w ten sposób obowiązek inspirowania badań twórczości pisarza. W dniach 26 - 28 września 2002 roku odbędzie się sesja „*Obrazy kultury polskiej w twórczości J. I. Kraszewskiego*” i będzie to jedna z imprez organizowanych w ramach jubileuszu.

O obchodach romanowskiego jubileuszu piszemy na stronie 17. (red)



Foto Bogdan Sozoniuk

Czuwa nad Międzyrzeczem, niewielkim miasteczkiem na Podlasiu jakiś geniusz loci. Widać to po urodzaju znakomitości wywodzących się z tego miasta. Tutaj urodził się lub mieszkał i mają swoje korzenie wybitni artyści: Elżbieta Dzikowska, Sława Przybylska, Halina Pawłowicz - Szonert, Henryk Burzec, Andrzej Kopiczyński. Tutaj także przyszedł na świat Mieczysław Kalenik - odtwórca roli Zbyszka z Bogdańca w filmie „Krzyżacy” w reżyserii Aleksandra Forda. Siedzimy teraz spokojnie w miękkich fotelach, w przytulnym mieszkaniu przy ulicy Kościuski i snujemy wspomnienia, które jeszcze nie tak dawno były żywą rzeczywistością.

Jak wspominasz początki swojej pracy artystycznej?

- Po egzaminie wstępnym zostałem studentem Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie i rozpocząłem edukację teatralną. Faktem jest, że już wcześniej interesowałem się żywym słowem. W szkole średniej próbowałem sił w eliminacjach do Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Usłyszała mnie wtedy prof. Zofia Małynicz i za jej namową zdecydowałem się na wybór drogi aktorskiej mimo, że bardzo interesowałem się też pływaniem i jako uczeń uczestniczyłem w wielu kursach zdobywając kolejne stopnie wtajemniczenia żeglarskiego. W szkole aktorskiej trafiłem na wielu wspaniałych artystów i pedagogów. Wystarczy, że wymienię tylko Zofię Małynicz, Ryszardę Hanin, Władysława Krasnowskiego. Opiekowałem się też w czasie studiów (1953 - 1957) Aleksandrem Zelwerowiczem, Rektorem Honorowym PWST - aktorem najwyższej klasy aż do jego śmierci w 1955 roku.

Kiedy zacząłeś pracować w filmie i teatrze?

- Jeszcze przed uzyskaniem dyplomu zostałem zaangażowany przez Czesława Szpapakowicza do zespołu Teatru Komedii i debiutowałem tu w miazgach rolę Iima w komedii muzycznej „Kiss me Kate” czyli „Pocałuj mnie Kasiu”. Całość reżyserował Jerzy Rakowiecki. Innymi słowy był to mój debiut aktorski. W czasie studiów grałem też w kilku filmach: „Godzinach nadziei” w reżyserii Jana Rybkowskiego, „Syrenie

Warszawskiej” Tadeusza Makarczyńskiego oraz „Zimowy zmierzchu” i „Skarbie Kapitana Martensa” Jerzego Passendorfera. Potem posypały się inne role w Teatrze Powszechnym (1958 - 1959), Teatrze Narodowym (1959 - 1975), Teatrze

choć, kreowanie postaci jednowymiarowej, pozytywnej nie jest dobre dla aktora, ponieważ nie może on wykazać całej gamy swoich możliwości. Dopiero w wymienionym już filmie „Pierwszy dzień wolności” zagrałem postać negatywną - gestapowca.



Ze Zbyszkiem z Bogdańca

Ryszard Kornacki sam na sam

Nowym (1975 - 1981) a następnie w Teatrze Polskim. Aktualnie jestem emerytem, ale gram jeszcze w Teatrze Polskim. Od 1954 występowałem w Teatrze Telewizji i stworzyłem razem z dyr. Czesławem Szpapakowiczem Teatr Sensacji, który z czasem Przeobraził się

Występowałeś w wielu teatrach warszawskich, jakie role tam kreowałeś?

- W Teatrze Narodowym dostałem dużą rolę Walentyna w sztuce Bernarda Shawa „Nigdy nie można przewidzieć” Potem przyszły kolejne role - Willego w „Niemcach” Kruczkowskiego, Eilifa w „Mutter Courage” Brechta z Ireną Eichlerówną, Smugonia w „Przepióreczce” Żeromskiego Karola w „Ciężkich czasach” Bałuckiego i inne. Grałem też u dyrektora Kazimierza Dejmka w słynnych „Dziadach” Mickiewicza, które po kilku przedstawieniach zdjęła cenzura.

Można więc stwierdzić, że masz dorobek bardzo duży ... teatr, film, telewizja...słyszałem też że dla Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego przygotowales specjalny program muzyczny, w którym z powodzenie śpiewales ballady.

- Jeszcze w szkole teatralnej miałem kontakt z znakomitym profesorem Aleksandrem Bardinim, który uczył nas śpiewu i interpretacji, a że dobrze niech o tym świadczy znakomity polski piosenkarz, kolega z mojego roku, Jerzy Polomski.

45 lat pracy artystycznej to spory kawał czasu i olbrzymi wysiłek twórczy. Czego więc życzyć jubilatowi?

- W sumie jestem optymistą i człowiekiem otwartym na innych ludzi. Czego więc życzyć? Zdrowia, zdrowia i jeszcze raz zdrowia, dobrych czasów dla teatru i języka ojczystego, oraz powrotu do korzeni - rodzinnej miejscowości

Dziękuję za rozmowę.

Foto ze zbiorów autora.



Mieczysław Kalenik podczas obchodów jubileuszu w Międzyrzeczu Podlaskim.

w popularną „Kobrze” reżyserowaną przez Józefa Słotwińskiego. Grałem też w Młodzieżowym Teatrze Telewizji oraz w filmach: Leonarda Buczkowskiego „Smarkula”, Aleksandra Forda „Krzyżacy” i „Pierwszy dzień wolności” itp

Wszystkie wiedzą, że największą popularność zdobył w „Krzyżakach” Aleksandra Forda, gdzie kreowałeś postać bohatera pozytywnego.

-Powiem tu, że „Krzyżaków” obejrzało ponad 170 milionów widzów w 60 krajach świata. Jak na czasy (1959 r) był to swoisty rekord. Rolę Zbyszka z Bogdańca wspominam z przyjemnością



Ukazał się kolejny numer „Podlaskiego Kwartalnika Kulturalnego”, który wydawany jest obecnie przez Miejską Bibliotekę Publiczną, Towarzystwo Miłośników Podlasia oraz Miejski Ośrodek Kultury w Białej Podlaskiej. W lipcu kwartalnik obchodził swoje piętnaste „urodziny”. W nieco opóźnionym, pierwszym w tym roku numerze, zamieszczono artykuł Anatola Jana Omelaniuka na temat regionalizmu - ze szczególnym uwzględnieniem Podlasia. Waław Szudekko opisuje

„Podlaskiego Kwartalnika Kulturalnego”

historię ruchu ludowego w gminie Łomazy. Jest też dział wspomnień. Andrzej Królik interesująco pisze o białskiej kolejce wąskotorowej, którą zlikwidowano przed trzydziestu laty, natomiast Henryk Czarkowski wspomina swoje przeżycia okupacyjne w więzieniu na Montelupiach w Krakowie. W dziale zawierającym prezentacje Maria Teodoro-Lefevre napisała o ikonach i wystawie tych

malowideł z białskiego muzeum we Francji, a Ryszard Kornacki przedstawił postać Mieczysława Kalenika pochodzącego z Międzyrzecza Podlaskiego. W kwartalniku zamieszczono również recenzje i kronikę kulturalną.

Wiesław Gromadzki

„Podlaski Kwartalnik Kulturalny” Biała Podlaska 2002

Konkurs im. Marii Konopnickiej rozstrzygnięty



Foto ze zborów autora. Laureaci z jurorami konkursu.

W czasie Dni Międzyrzecza (8 - 9 czerwca 2002 r.) został rozstrzygnięty Ogólnopolski Konkurs Literacki im. M. Konopnickiej dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i liceów. Tegoroczna, VII już edycja konkursu, spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem uczestników z całej Polski.

Jurorzy literackich zmagani musieli przeczytać ponad 500 wierszy i 60 opowiadań. Prace napłynęły m.in. z takich miejscowości jak: Aleksandrów Kujawski, Biała Podlaska, Brodnica, Bystrzyca Kłodzka, Bydgoszcz, Chełm, Lublin, Warszawa, Kraków, Kalisz, Łódź, Łuków, Małogoszcz, Nisko, Toruń, Tychy, Wrocław, Zambrów, Zielona Góra i Żary. Nie zabrakło również prac z Międzyrzecza Podlaskiego, Łosic, Terespoła, Komiczy, Krzewicy, Sarnak, Leśnej Podlaskiej, Kłodnia, Drełowa, Rokitna, Sosnowki, Wisznice, Zalesia i innych.

Poziom prezentowanych zestawów był wysoki. Znalazły się tu liryki, haiku, aforyzmy i opowiadania. Napłynęło też wiele udokumentowanych wywiadów i małych

reportaży. Niestety część z nich nie mieściła się w ramach regulaminowych konkursu dając jednocześnie jurorom wiele do myślenia, by sprostać nadsylnym propozycjom i ewentualnym zmianom regulaminowym w przyszłości. Tematyka prac była różnorodna - począwszy od baśniowej, poprzez fantastyczną, a skończywszy na aktualnej obrazującej wydarzenia, które miały miejsce w kraju i zagranicą (np. tragiczny 11 września 2001 w Nowym Jorku). Utwory bliskie dzieciom mówiły o małych ojczyznach, szkole, domu rodzinnym, przyjaźni i miłości. Niektóre utwory bliskie były o tematyce filozoficznej czy też społecznej. W konkursie startowali debiutanci, ale też i młodziś mająca już sporo doświadczeń literackich, udział w ogólnopolskich konkursach, a nawet publikacje w czasopiśmie literackich i wydawnictwa książkowe.

Oto lista nagrodzonych z braku miejsca niepełna):

Poezja - szkoły podstawowe:

I nagroda - Marzena Paluszkiwicz - SP nr 2 w Międzyrzeczu Podlaskim, **II nagroda** - Damian Kędziora - SP w Berezowie (gm.

Zalesie), **III nagroda** - Dagmara Kot - SP nr 2 w Międzyrzeczu Podlaskim.

Poezja - gimnazja:

I nagroda - Alicja Wątroba - Gimnazjum w Rudzicy (woj. Śląskie), **II nagroda** - Magdalena Kasjanik - Gimnazjum w Hrudzie (powiat białski), **III nagroda** - Arleta Chranowska - Gimnazjum nr 1 w Lublinie.

Poezja - licea:

I nagroda - Renata Bartosiewicz - LXXV LO im. Jana III Sobieskiego w Warszawie, **II nagroda** - Magdalena Augustyniuk - LO w Międzyrzeczu Podlaskim, **III nagroda** - Justyna Anna Buchta - LO w Międzyrzeczu Podlaskim

Proza - szkoły podstawowe:

I nagroda - Olga Mikulska - SP nr 141 w Warszawie, **II nagroda** - Katarzyna Romańska - SP w Misiach (gm. Międzyrzec Podlaski), **III nagroda** - Mateusz Pietrzela - SP nr 6 w Białej Podlaskiej.

Proza - gimnazja:

I nagroda - Alicja Zajac - Gimnazjum nr 10 w Lublinie, **II nagroda** - Ilona Sobieczewska - Gimnazjum w Międzyrzeczu Podlaskim, **III nagroda** - Aleksandra Marciniak - Gimnazjum nr 19 w Lublinie.

Proza - licea:

I nagroda - Paweł Jaroszyński - LO w Międzyrzeczu Podlaskim, **II nagroda** - Anna Łodyga - ZS w Łądku Zdroju, **III nagroda** - Aneta Grochot - ZSO w Milanowie

W sumie nagrody i wyróżnienia rzeczowe otrzymało 50 uczestników konkursu. Zostały one ufundowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie, Zarząd i Radę Miasta Międzyrzecza Podlaskiego, Urząd Gminy w Międzyrzeczu Podlaskim, Wójta Gminy Drełów, Radio Lublin S.A., redakcję „Słowa Podlasia” i sponsorów indywidualnych.

Ryszard Kornacki

Wiesław Gromadzki

KALENDARZ PODLASKI 2003

Ukazał się „Kalendarz Podlaski 2003”. Jest to najprawdopodobniej pierwszą tego typu publikacją w historii regionu. Jego redaktorem jest Jan Kolkowicz, znany regionalista i dziennikarz, obecnie mieszkający w Międzyzrzeczu Podlaskim. Kalendarz w formie książkowej zawiera reportaże, wspomnienia, eseje, felietony i wiersze.

Według jego informacji: „Całość składa się z trzech części. Pierwsza to kalendarium. Każdy miesiąc zawiera krótki rys historyczny danego miasta lub gminy, a uzupełnia go reportaż, wspomnienie, szkic, bądź esej, dotyczący zdarzeń z omawianym terenem związanym. I tak kalendarium otwiera szkic historyczny (styczeń) o Białej Podlaskiej i zastużonym dla tego miasta rodzimym Radziwiłłom, pióra Wiesława Gromadzkiego. Dzieje Terespoła w kolejnym szkicu kresli Szczeban Kalinowski. Janusz Kulikowski pisze o perypetiach przygranicznych kolejek samochodowych. W części o Siemiatyczach Józef Geres przybliży mało znaną historię szlaku bunkrów sowieckich z roku 1940, tzw. linii Mołotowa.. Z Drelowem związany jest opis akcji patrolu AK przeciwko gestapowcom, której sam jestem autorem. Książka Roman Soszynski wspomina o serii cudów, jakie miały miejsce w Piszczacu i Chotyłowce w 1949 roku. Wisznicom poświęcono głównie reportaż o uwolnieniu tego miasteczka z rąk niemieckiego okupanta przez oddziały Armii

Krajowej. Dzieje stadyny komi w Janowie Podlaskim omówił Maciej Podgórski, a o perypetiach obrazu Madonny de Guadalupe w Kodniu w oparciu o nowe informacje pisze Ryszard Turyk. Wrześniową część kalendarium poświęcono zdarzeniom, jakie towarzyszyły budowie w Stedlcach pomnika ku czci VI Brygady Wileńskiej AK majora „Eubaszi”, którego nietuzinkową sylwetkę kresli Stanisław Krup. Październik to wspomnienia Mariana Brandysa o ostatniej bitwie września 1939 roku w podtkukowskiej Woli Gulowskiej, a listopad to wojenne losy Międzyzrzecza Podlaskiego. I wreszcie grudzień to Radziny Podlaski, akcja oddziału WiN na więzienie UB w noc sylwestrową 1946 roku.”

Dołączyć należy, że są także teksty nie związane z kalendarium. Jan Kolkowicz pisze o zmaganiach Armii Krajowej z Niemcami o wydarcie im tajemnicy V-2, w rejonie Sarnak i Platerowa. Szczeban Kalinowski przybliża postać legendarnego ks. Stanisława Brzózki z powstania styczniowego. Jest też tekst o wywóźce tzw. chachłach z terenów nadbużańskich do ZSRR po zakończeniu II wojny światowej. W publikacji znalazło również miejsce opracowanie barwnej historii wódzów z okolic Siławatycz czyli tzw. Olenarów.

Redaktor Kolkowicz stwierdza, że widzi wiele „niedomagań” książki, gdyż, była ona robiona „w trudnych warunkach natury technicznej i materialnej”. Jednak zapowiada następne, w tym podobne wydawnictwo pod nazwą „Kalendarz Wschodni”.

„Kalendarz Podlaski 2003” Biała Podlaska 2002



Terespolskie Kalendarium

Coraz więcej miejscowości południowej części Podlasia ma swoje opracowania monograficzne przybliżające ich historię. Jednym z przykładow jest publikacja pt. „500 lat Terespoła” autorstwa Janusza Tarasiuka, wydana przez Ośrodek Wschodni Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Białej Podlaskiej na zlecenie Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol.

Książka jest rozszerzoną wersją wydanego w 1997 r. opracowania „Terespol w 300 lecie nadania praw miejskich”. Wprowadzono 25 nowych zapisów dotyczących części historycznej. Dodano też kalendarium Terespoła obejmujące ostatnie lata. Poprawiono kilka błędów drukarskich oraz dotyczących faktów. Publikacja ma charakter promocyjny. Zawiera wszystkie podstawowe dane o mieście.

We wstępnej części Janusz Tarasiuk ogólnie omawia

historię i współczesność Terespoła, miasta, którego dzieje są dość niezwykłe, gdyż powstało jakby dwa razy.

Zasadniczą częścią książki jest, jak to nazwano „Kalendarium osady Błotkowa i miasta Terespol”. Rozpoczyna się ona od roku 1512. Dla badaczy historii regionu ważnym elementem opracowania są tabele pokazujące zmiany w zaludnieniu miasta, jego strukturę wyznaniową w XIX i XX wieku oraz zmiany w zabudowie. Są też plany Terespoła. Pierwszy pokazuje pałac Wązów, ogrody i zabudowania dworskie Błotkowa. Cenne są też dwie stare fotografie przedstawiające dawną bożnicę żydowską i stary dworzec kolejowy. Chcący poszerzyć swoją wiedzę o Terespolu i okolicach mogą skorzystać z bibliografii.

Warto na koniec dodać, że „500 lat Terespoła” to książka wydana skromnie, ale starannie.

Wiesław Gromadzki „500 lat Terespoła”, Biała Podlaska – Terespol 2002, s. 92, fot.

Publikacja, którą mam na myśli, to obszerny tom wspomnień Zesłańców na wschód opracowany przez Tadeusza Łazowskiego, zatytułowany: „Z Syberii Na Podlasie”.

Autor zadedykował tę ze wszech miar interesującą propozycję wydawniczą „wszystkim, którzy przeżyli pobyt na nieludzkiej ziemi. Z wieczną pamięcią o Tych, co pozostali na zawsze w bezkresnej syberyjskiej tajdze i kazachskim stepie”. Wydawca publikacji – Związek Sybiraków, Oddział Biała Podlaska, zadbał o staranną szatę graficzną i profesjonalny kształt opracowania. W przedmowie do wspomnień Prezes Związku Sybiraków – Barbara Jakubiuk pisze m in.: „Przeżyca zawarte w tej książce pisane są w większości przez prostych ludzi w podeszłym wieku, schorowanych wyniszczonych warunkami życia na zesłaniu. Nie było to dla nich łatwe zadanie, dlatego proszę o zrozumienie dla ich niedoskonałości językowych i wychrzywienie między wierszami tego, czego nie potrafili wyrazić słowami”.

Wypada zatem uchylić czoła tym, którzy pisząc swoje wspomnienia, nie przeklinają kraju, w którym przyszło im cierpieć, ani tamtych ludzi, tak jak oni udręczonych. Wypada podziękować za danie świadectwa prawdziwe pokazując spory fragment gehenny narodu polskiego na „Golgotcie wschodu” w przykładzie tych, co



Ryszard Kornacki pięknie gra na „czystszej stronie Podlasia”

Andrzej Kotyla

Trzeba wyjątkowej wrażliwości i dobrej woli, aby jeszcze w naszym galopującym, sferoryzowanym i skorumpowanym świecie, odkrywać pozostałe na nim wartości takie, jak: dobro, piękno i prawda.

Najnowszy zbiór wierszy **międzyrzeckiego poety Ryszarda Kornackiego** jest jawnym świadectwem dysponowania przez tego znanego w środowisku literata, takimi właśnie przymiotami. Książeczka wydana nakładem Towarzystwa Miłośników Podlasia i Miejskiego Ośrodka Kultury w Białej Podlaskiej w ramach serii Biblioteczki Podlaskiego Kwartalnika Kulturalnego, nosi metaforycznie skonstruowany tytuł *„Podlasie struna czysta”*. Zawiera około stu - wybranych z różnych okresów twórczości - tekstów poetyckich, które łączy ze sobą nie tylko nazwa regionu,

któremu w większości zostały poświęcone.

Należy sądzić, że nie przypadkiem - ze swej, zapewne bogatej, korespondencji - Autor tomiku wybrał na słowo wstępne list ks. Jana Twardowskiego, który bardzo ciepło odnosi się do Jego twórczości. *„Proste, bezpretensjonalne, ludzkie”* - trzy przymiotniki, które wyszły spod pióra nie lada autoru - wystarczyły za to najbardziej wnikliwą recenzję. Gdy jeszcze dodamy za owym listem, że przy lekturze tych wierszy można doznać *„wielu wzruszeń, refleksji i radości”*, nie pozostaje nam nic innego, jak tylko gorąco polecić sięgnięciu po ten starannie wydany zbiorek i sprawdzić naczyniec, czy tak jest w rzeczy samej.

Gustowna szata graficzna autorstwa **Grzegorza Michałowskiego**, staranny skład komputerowy **Iwony Olesiejuk** i peline liryzmu fotografie **Adama**

Trochimiuka stanowią urokliwe dopełnienie publikacji, podnoszące wydanie jej swoistą ekspresywnością i nastrojowe oddziaływanie. Wszystko to w całości sprawia, że w wierszach tych i młody, i stary, i wykształcony, i prosty człowiek może odnaleźć (jeżeli tylko zechce) cząstkę samego siebie. Wystarczy tylko istotny przejaw dobrej woli, jakiej przykład daje nam Ryszard Kornacki.

Poza intencjami i wyjątkową wrażliwością należą wytrawnym artystom poeta dysponuje znakomitym wyczuciem funkcjonalności zróżnicowanych tropów stylistycznych, opartych na dość odległej - skórzarzeniowej metaforze. Dzięki takiemu sposobowi obrazowania wiersze te trafiają człowieka prosto w serce, nie raniąc go jednak, lecz oddziaływując kojąco, czasem nieco nostalgicznie. Tak może pisać jedynie ktoś, komu *„Krzysz przydrożny ocala spowiedź”*, jak w wierszu dedykowanym wielkiemu koleźce „po piórze” - Ks. Janowi Twardowskiemu.

Obok pewnej dozy melancholii pojawiają się tu



jednak także akcenty budzące niepokój, w których *„mózg zapisuje beśnisłość i rozpacz”* - podobnie jak w utworze pt. *„Pamięć 11 września 2001 R”*. *„Dylematy”* są udziałem wszystkich, jednak podmiot mówiący w wierszu tak zatytułowanym, pragnie *„widzieć świat w jasnym holozach”*.

Należałoby zatem życzyć Autorowi i wszystkim Jego Czytelnikom, aby jeszcze długo Podlasie stanowiło *„strunę czystą”* dla artystów sztuk wszelakich - nie tylko sztuk słowa. I jeszcze jedno: byśmy mogli *„nocą nad Krzną”* chłonąć wyłącznie *„melodię pełną gwiazd i świerzczy”*, jak ujął to poeta w wierszu, którego tytułem obdarzył cały tomik.

Bardzo potrzebna i pożyteczna książka

Mieli na Podlasiu znaleźć swoją ostatnią stację.

Sybiracy obchodzą swoje święto 17 września - w rocznicę dramatu, jaki rozegrał się na kresach Rzeczypospolitej w roku 1939 - sowieckiej agresji, zwaney także IV rozbiorem Polski. W tym też dniu 2002 roku miała miejsce uroczysta promocja książki Tadeusza Łazowskiego, który we wstępie do swego opracowania napisał m.in.: *„zbrodnie reżymu stalnowskiego nie zostały rozliczone, one się też nie przedawniają, ale czas ucieka. Pozostaje nadzieja, że potrafimy wyciągnąć właściwe wnioski z naszej historii i oby tak dramatyczne losy się nigdy nie powtórzyły.”*

Czy trzeba więcej argumentów dla uwiarygodnienia tezy postawionej w tytule niniejszej

notatki? Zdaje się, że nie, wobec tego dodajmy tylko, że publikacja, oprócz „żywych” wspomnień zesańców, zawiera obszerne noty o historii Związku Sybiraków w Białej Podlaskiej, Międzyrzeczu Podlaskim i Radzynie Podlaskim, a także garść przemyśleń, w postaci sporego zbioru wierszy znakomicie oddających klimat tamtych dni i tamtych miejsc „Innego Świata”. Ponadto wzbogaca ją merytorycznie szczegółowe kalendarium wydarzeń życia Sybiraków odnoszące się w pierwszej swej części do historycznego szkicu pobytu Sybiraków na „niehumanicznej ziemi” - na przetrzeni dziejów, a w drugiej przedstawiające chronologicznie przegląd wydarzeń okresu II wojny światowej (1939 - 1945). Całości dopełnia bogaty wybór map, zdjęć, ilustracji i innych dokumentów

poruszających wyobraźnię młodego, a wspomnienie starszego Czytelnika.

Są również podane źródła (bibliografia) oraz podziękowanie dla tych, bez ofiarności których edycja nie mogłaby zaistnieć

Trudno zatem przecenić wartość informacyjną, wychowawczą i tę może najistotniejszą - stanowiącą hołd nazwanym tu i bezimiennym bohaterom męczeństwa - 8mej z kolei oferty wydawniczej serii *„Biblioteczka Białka”*.

Książka ta, umiejętnie wykorzystana na lekcjach historii - nauczycielki życia - pomoże z pewnością młodemu pokoleniu realizować zadania wskazane w przesłaniu Jana Pawła II, którym ją opatrzone. Zadania, jakie musimy wykonać w *„[...] przejściu od społeczeństwa zniewolonego do społeczeństwa obywatelskiego, suwerennego, do Rzeczypospolitej[...].”*

Andrzej Kotyla

GMINA SILNA SPORTEM

Pod patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, już ósmy raz został przeprowadzony w Polsce „Sportowy Turniej Miast i Gmin”. Celem tej imprezy jest upowszechnienie kultury fizycznej wśród mieszkańców całego kraju. Udział w nim może wziąć każde miasto i gmina, a organizatorem jest lokalny samorząd terytorialny. Wyniki sportowej rywalizacji są kontrolowane wg następujących kryteriów:

- ▶ procent osób czynnych ruchowo (minimum 30 minutowy udział w jednej z form aktywności ruchowej) w stosunku do liczby mieszkańców,
- ▶ procent środków w budżecie danego miasta lub gminy przeznaczonych na kulturę fizyczną w danym roku kalendarzowym,
- ▶ liczba członków klubów i stowarzyszeń sportowych.

W roku bieżącym turniej odbył się 25 maja. Z terenu Powiatu Bialskiego do rywalizacji przystąpiły trzy gminy: **Lomazy, Piszczac i Rossosz**. Po podsumowaniu wyników rywalizacji **Gmina Rossosz w kategorii I (gmin do 10 tys. mieszkańców) uzyskała VI, premiowane miejsce**. Nagrodę stanowiła kwota 15 100 zł, którą wykorzystano na organizację obozu sportowo rekreacyjnego dla dzieci i młodzieży z terenu gminy. Obóz przeprowadzono w Białce k. Parczewa na przełomie lipca i sierpnia. Uczestniczyło w nim 30 dzieci, które doskonaliły umiejętności m.in. z zakresu gier

zespolowych i pływania. Organizację tego obozu powierzono prezesowi Uczniowskiego Ludowego Pożarniczego Klubu Sportowego ORZEL – **Jarosławowi Ossowskiemu**, z którym współdziałali: **Tomasz Kopciewicz i Marek Żegocki**.

Gratulujemy Gminie Rossosz osiągniętego wyniku. Zachęcamy wszystkie gminy do uczestnictwa w tym turnieju. Nawet jeśli nie zdobędą nagrodzanego miejsca, to organizacja takiej imprezy sportowej pozwoli lepiej zintegrować lokalne środowisko i zachęci do aktywności ruchowej.

Elżbieta Głowińska



WSPÓŁZAWODNICTWO SPORTOWE DZIECI I MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W POWIECIE BIALSKIM W ROKU SZKOLNYM 2001/2002

Współzawodnictwo sportowe dzieci i młodzieży szkolnej w Powiecie Bialskim prowadzone było w trzech kategoriach wiekowych: Igrzyska Młodzieży Szkolnej (szkoły podstawowe), Gimnazjada (gimnazja), Licealiada (szkoły ponadgimnazjalne).

Zadanie to jest realizowane przez Bialski Szkolny Związek Sportowy, a w praktyce organizacją i koordynacją tego przedsięwzięcia zajmuje się **Stanisław Polańczuk** pełniący funkcję kierownika biura BSZS. Jego zaangażowanie w pracę na rzecz sportu, która pewnie jest jego pasją, budzi uznanie wszystkich mających styczność z kulturą fizyczną w powiecie.

Jak co roku dokonano podsumowania wyników sportowej rywalizacji szkół z terenu Powiatu Bialskiego:

IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ:

Szkoła Podstawowa Nr 3 w Międzyrzeczu Podl. - 2150 pkt., Szkoła Podstawowa Nr 2 w Terespolu - 1720, Szkoła Podstawowa w Janowie Podl. - 1560, Szkoła Podstawowa Nr 1 w Terespolu - 1300, Szkoła Podstawowa w Rokitnik - 1160, Szkoła Podstawowa w Miasich - 1150, Szkoła Podstawowa w Woskzrzeniach -

820, Szkoła Podstawowa w Wisznicach - 810, Szkoła Podstawowa w Konstancyńowie - 800, Szkoła Podstawowa Nr 2 w Międzyrzeczu Podl. - 760.

GIMNAZJADA

Publiczne Gimnazjum Nr 1 w Terespolu - 1200 pkt., Publiczne Gimnazjum Nr 1 w Piszczacu - 920, Gimnazjum Konstancyńów - 860, Gimnazjum Rokitno - 790, Gimnazjum Międzyrzec Podlaski - 720, Publiczne Gimnazjum Nr 1 w Wisznicach - 640, Publiczne Gimnazjum Nr 1 w Drelowie - 610, Gimnazjum w Małaszewiczach - 590, Publiczne Gimnazjum w Cicoiborze Dużym - 420, Publiczne Gimnazjum w Rossoszu - 410.

LICEALIADA

Liceum Ogólnokształcące w Terespolu - 1350 pkt., Zespół Szkół w Janowie Podlaskim - 960, Zespół Szkół w Małaszewiczach - 840, Zespół Szkół Rolnych CKU w Leśnej Podl. - 710, Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzeczu Podl. - 460, Liceum Ogólnokształcące w Wisznicach - 260, Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu Podl. - 210, Zespół Szkół Zawodowych - 120,

Wśród awansowanych do

rozgrzywek wojewódzkich na uwagę zasługują:

W RAMACH

IGRZYSK MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

▶chłopcy reprezentujący Szkołę Podstawową nr 3 w Międzyrzeczu Podlaskim w minisiatkówce, prowadzeni przez **Mariana Mikołajczuka** - II miejsce,

▶dziewczeta reprezentujące Szkołę Podstawową Nr 3 w Międzyrzeczu Podlaskim w pływaniu sztafetowym, prowadzeni przez **Wojciecha Lubańskiego** - III miejsce,

▶dziewczeta reprezentujące Szkołę Podstawową w Leśnej Podlaskiej w tenisie stołowym, prowadzone przez **Tadeusza Tomaszewskiego** - III miejsce,

W RAMACH LICEALIADY

▶dziewczeta reprezentujące Liceum Ogólnokształcące w Terespolu w sztafetowych biegach przełajowych, prowadzone przez **Krystynę Pucer** - I miejsce,

▶dziewczeta reprezentujące Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Ustawicznego w Leśnej Podlaskiej, prowadzone przez **Eugeniusza Tomaszewskiego** - II miejsce,

▶dziewczeta reprezentujące Liceum Ogólnokształcące w Terespolu w lidze lekkoatletycznej, prowadzone przez **Krystynę Pucer** - III miejsce.

Elżbieta Głowińska

Uroczystości w Wisznicach

7 i 8 września wisznicki stadion zgromadził przedstawicieli wszystkich pokoleń. Okazją do integracji lokalnej społeczności były obchody Dni Wisznic oraz osiemdziesiąta rocznica powstania miejscowej

Krzyżem Zasługi odznaczono Piotra Zaleszczyka. Złote medale otrzymali: Janusz Babbkiewicz, Marek Bujan, Henryk Sobczuk i Krzysztof Trubaj. Sześciu strażakom przyznano srebrne medale, ośmiu

zyskała na znaczeniu po otwarciu przejścia granicznego w Sławatyczach. Zwiększony ruch samochodowy wiązał się ze wzrostem liczby wypadków na terenie gminny, stąd konieczne stało się włączenie jednostki do krajowego systemu ratowniczo gaśniczego.

Podziękowania za trud strażackiej służby złożyła radna powiatu Teresa Szpilewicz, która przekazała okazały puchar od starosty powiatu bialskiego Bogusława Ządło. Były również gratulacje od Zarządu Powiatowego OSP.

Z podziękowaniami za dotychczasowy wysiłek i życzeniami na przyszłość występowali zaproszeni goście m.in.: wicemarszałek województwa lubelskiego Mirosław Złomaniec, radny sejmiku wojewódzkiego Henryk Makarewicz oraz przewodniczący Rady Powiatu Bialskiego Henryk Jakubiuk.

Po zakończeniu imprezy strażackiej mieszkańcy Wisznic mogli

oglądać występy artystyczne i zawody sportowe.

Koło Przyjaciół Dzieci z siedzibą w Stoczku przygotowało konkurs dla najmłodszych, jego tematem była wiedza o historii Wisznic. Starsi chętnie oglądali występ kabaretu „Dziady Polskie” z Kąkolewnicy oraz popisy wokalne solistki z Białej Podlaski, Moniki Dymek, występującej z towarzyszeniem grupy „Brevis”. Niewątpliwą atrakcją stanowił pokaz „Białskiej copeiry”, dziewięcioosobowego zespołu prezentującego brazylijską sztukę walki połączoną z elementami sztuki tańca.

Dni Wisznic kończyły koncerty. Na szczególną uwagę zasłużył grający na niezmiernie wysokim poziomie zespół „Trans”, natomiast aplauz wśród nastoletniej publiczności wywołał występ białostockiej grupy „4Ever”.

Zabawa trwała do późnych godzin wieczornych.

Edyta Wegiera

Foto. Andrzej Jaroszewicz



jednostki OSP.

Niedzielnego przedpołudnia należało do strażaków. Po uroczystej mszy świętej, którą odprawił w miejscowym kościele ks. Roman Sawczuk, kapłan diecezjalny strażaków, na stadionie zebrali się zaproszeni goście, członkowie wszystkich siedmiu gminnych jednostek oraz sympatycy organizacji. Była okazja do przypomnienia osiemdziesięcioletniej historii wisznickiej OSP, podsumowania dokonanych oraz uhonorowania najbardziej zasłużonych strażaków odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Srebrny Krzyż Zasługi przyznano Tadeuszowi Semeniukowi (wójt gminy Wisznice), Zygmuntovi Borsukowi (prezes OSP Wisznice) i Ryszardowi Tymoszu. Brązowym

brązowe, dwóch druhów otrzymało odznakę „Wzorowy Strażak”.

Rada Powiatu Bialskiego wyróżniła trzech wisznickich strażaków: Jana Maksymiuka (komendant gminy OSP), Jana Iżko (członek zarządu gm. OSP) i Jana Jaroszewicza, przyznając im odznakę „Zasłużony strażak powiatu bialskiego”.

Wisznicka OSP





Kronikarz Malowej Góry

unijną przynależnością. Musimy zachować w niej dziedzictwo narodowe, tradycje, które tak pięknie pielęgnuje rzeźbiarz i kronikarz z Malowej Góry. Mało kto bowiem może dziś zademonstrować krosna do tkania lnu. Pan Leon pokazuje je młodzieży, która może nawet o nich nie słyszała, a już na pewno nie widziała. Oprócz



Jestem twórcą ludowym w dwóch dziedzinach: rzeźby i pisarstwa – mówi pan **Leon Szabluk** z Malowej Góry, pokazując nam legitymację Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Rzeźbiarskie zamiłowanie pana Leona widać już na podwórzu, gdzie stoi wiatrak i niczym żywy – bociek.

Położone na skraju wsi gospodarstwo, otoczone lasem i brzoza, z płynącą nieopodal Krzną ma swój niepowtarzalny urok. Gospodarz wita nas serdecznie, ujada zaś groźnie wyglądający pies. – *To mój obrońca, wilczur Graf, którego na noc wypuszczam z kocyka. Kojec to spory kawałek podwórka, ogrodzony sztachetami. Na szczęście dość wysokimi.*

Pan Leon prowadzi nas do swojej pracowni, gdzie powstają nie tylko postacie ludzi i zwierząt, ale także kapliczki, szopki, bożonarodzeniowe gwiazdy i herody, herby miast. Wszystko to można zobaczyć w drugim budynku, gdzie znajduje się prywatne muzeum twórcy. Na ścianie wisi także herb Malowej Góry, a za nim – według hierarchii – herby Zalesia (gmina), powiatowej Białej Podlaskiej, wojewódzkiego Lublina i stołecznej Warszawy. – *Już niedługo dodać trzeba będzie herb Brukseli – podpowiadam. – O ile wstąpimy do Unii, bo sprzeciwia się mocno temu Liga Rodzin Polskich – wykazuje się znajomością unijnej problematyki nasz rozmówca. Nas jednak dziś interesuje bardziej twórczość ludowa, chociaż ona też ma pewien związek z naszą ewentualną,*

– *porecznej w demonstrowaniu – miniaturowi krosien, w garażu stoją autentyczne, z tkanym właśnie chodnikiem tzw. szmaciakiem. Len w dawnych czasach był niezwykle użyteczny w gospodarstwie. Oprócz włókien na ubrania czy chodniki, dostarczał także nasion na olej, a siewnię lniane bardzo często stanowiły okrasę do zup i ziemniaków. Wszystko to opisał pan Leon Szabluk w artykule*



pt. „Uprawa lnu w naszym gospodarstwie”, który ukazał się w „Podlaskim Kwartalniku Kulturalnym”.

Tym oto sposobem przeszliśmy do pisarskiej działalności pana Leona. Jak sam mówi zajmuje się nią o wiele dłużej niż rzeźbiarstwem. Prowadząc gospodarstwo na piśmie miał czas na długie, zimowe wieczory. Rzeźbą zajął się dopiero po przejściu na emeryturę (pracował też na kolei), w latach 80. Z drewnem miał do czynienia jednak od najmłodszych lat, gdyż ojciec jego był stelmachem, a on sam w młodości pomagał stryjowi, który stawiał domy.

70 - letni dziś **Leon Szabluk** jako

kronikarz obyczajów i pamiątkarz dał się już poznać na początku lat 60. Jego wspomnienia zdobyły V nagrodę w konkursie „Młode pokolenie Polski Ludowej” organizowane przez ZG ZMW. – *Otrzymałem wtedy 100 zł nagrody, płaszcz sobie kupiłem - wspomina pan Leon. Za III miejsce w konkursie na utwór dramatyczny organizowany przez Towarzystwo Kultury Dramatycznej za widowisko obrzędowe „A może ty się Jasiu z warszawianką będziesz żenił” otrzymał - w 1985 r. 30 tys. zł. - To było*

poł malucha – mówi dodając, iż ostatnio za I miejsce w konkursie Towarzystwa Ratowania Dziedzictwa Kulturowego Kresów dawnych Obecnych dostał kilka książek – *Zamiast wycieczki* – dodaje – *ale gdzie mnie staremu na wycieczkę jechać. Nie o pieniądze tu jednak chodzi, lecz o to, że kiedyś jakby bardziej doceniali twórczość takich ludzi jak pan Szabluk. To dzięki nim zachowane są dla przyszłych pokoleń ludowe obrzędy i zwyczaje.*

Doprawdy imponująca jest ilość dyplomów i nagród, które zgromadził pan Leon w różnorakich konkursach. Jeszcze ważniejsze jest to, że niczym w zwierciadle odbija się w nim życie podlaskiej wsi. Wsi, której już nie ma. Bo kto dziś tak len, kultywuje stare zwyczaje. – *To jest z serca pisane. Tu nie nie ma zmyślonego. To jest żywa prawda, aż do bólu* – styszymy na zakończenie spotkanie. I to jest chyba najlepsza ocena trudu i pracy wiejskiego kronikarza z Malowej Góry.

J. Chomiuk



Foto Bogdan Sozniuk



Rys. Justyna Sozoniuk

Na terenie parku w **Biała dama** Nepelach stoi Kaplica. Zbudowali ją Kalikst i Julia Mierzejewscy po utracie swego jedynego syna Juliusza. W wieku 11 lat spadł on z konia i wkrótce zmarł. Było to w 1828 r. Tragedia tak wstrząsnęła matką, że postanowiła nie opuszczać syna również po jego śmierci. Często można ją zobaczyć na schodach przed kaplicą, zwłaszcza wieczorem lub przed świtem. Bywa, że Biała dama wykonuje ruch ręką, jakby zapraszała do pójścia za nią w głąb kaplicy. O ile nam wiadomo, nikt dotąd nie skorzystał z tego zaproszenia. Biała dama ukazuje się tylko pojedynczym osobom.

Nazwy podlaskich miejscowości w historii zmieniały się, np. Biała Podlaska to dawniej Biała Radziwiłłowska lub?, ale zapraszamy do konkursu:

Proszę połączyć dawne i obecne nazwy:

- | | |
|-----------------|-------------------|
| 1. Alba Ducalis | a) Pratulín |
| 2. Hornowo | b) Janów Podlaski |
| 3. Porchów | c) Terespol |
| 4. Kozieryady | d) Biała Książęca |
| 5. Błotków | e) Konstancyńów |

QUIZ

Czy znasz powiat biały?

Na ostatni konkurs otrzymaliśmy dwie prawidłowe odpowiedzi, które nagrodzimy książkami:

Edyta Ignatiuk z Żeszczynki
Wojciech Ignatiuk z Żeszczynki.
Nagrody prześlemy pocztą.

Rozwiązanie quizu z poprzedniego nr kwartalnika:

- 1) Mikołaj Krzysztof - „Sierotka”
- 2) Karol Stanisław - „Sprawiedliwy”
- 3) Hieronim Florian - „Okrutny”
- 4) Michał Kazimierz II - „Rybenko”
- 5) Karol Stanisław II - „Panie Kochanku”

Pałace, dwory, dworki ...
Konstancyńów



w rysunkach Mieczysława Skatimonskiego

Pałac z 1744 r. rozbudowany i przebudowany w późniejszych latach. Projektantem był architekt Branickich Jan Klemm. Ok. 1840 roku Franciszek Jaszczołd wykonał jednolitą oprawę architektoniczną w stylu neogotyckim. Do 1944 r. dobrami konstancyńowskim władali hr. Płaterowie. (M.S.)

potrawy podlaskie
wg. ODR w Grabanowie



Kapusta kwaszona na szybko

Składniki:

- ★ 3 kg kapusty
- ★ 2 marchwie
- ★ 3 ząbki czosnku

- ★ liść laurowy
- ★ pieprz mielony do smaku

Marynata:

- ★ 1,5 l wody
- ★ 1 szklanka cukru
- ★ 100 g octu 6 %
- ★ 0,5 szklanki oleju
- ★ 3 łyżki soli

Marynatę zagotować. Poszatkować kapustę, wymieszaną z marchwią i czosnkiem zalać gorącą marynatą. Następnego dnia kapusta nadaje się do spożycia. ■



Nawet drobne głupstwo
może dodać uroku

Ryszard Kornacki

gościniec
Dziękujemy

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej

Redakcja: Bogdan Sozoniuk (redaktor naczelny), Elżbieta Chwalczuk (sekretarz redakcji)

Współpracują: Janusz Chomiuk, Wiesław Gromadzki, Szczepan Kalinowski, Ryszard Kornacki, Andrzej Kotyla, Danuta Szaniawska, Edyta Wegiera, Fundacja AR, ODR Grabanów.

Adres redakcji: Starostwo Powiatowe ul. Brzeska 41; 21-500 Biała Podlaska ☎ 0 (prefiks) 83 343 75 31;

fax: 0 (prefiks) 83 343 36 09; e-mail: powiatbialeski@lubelskie.pl

NUMER ZAMKNIĘTO

23 września 2002

Egzemplarz bezpłatny

Zastrzegamy sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych tekstach.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DRUK: "CALAMUS" Biała Podlaska

Pocztex

Kurier Poczty Polskiej



EMS Pocztex Na Dziś - "Kurier powiatowy"

EMS Pocztex Na Dziś - "Kurier lokalny"



**Szybki sposób
na przesyłkę
o wadze do
50 kg**

- ▶ **szybkość**
- ▶ **gwarancja**
- ▶ **bezpieczeństwo**

EMS Pocztex Na Dziś - "Kurier powiatowy"
Usługa jest realizowana na obszarach poszczególnych powiatów.

Służby kurierskie odbierają i doręczają przesyłki kurierskie Pocztex w relacjach pomiędzy dowolnymi miejscowościami na obszarze powiatu.

EMS Pocztex Na Dziś - "Kurier lokalny"
Usługa jest realizowana pomiędzy poszczególnymi miastami wg określonych relacji:

- | | |
|----------------------|--|
| z Białej Podl. | do Malaszewicz, Terespoła, Radzyna Podl. |
| z Terespoła | do Białej Podl. |
| z Radzyna Podl. | do Parczewa, Międzyrzecza Podl. |
| z Międzyrzecza Podl. | do Radzyna Podl. |
| z Parczewa | do Radzyna Podl. |
| z Łosic | do Radzyna Podl. |

Graniczną godziną nadania przesyłki jest godz. 14.00 (wyjątkiem jest relacja z Terespoła do Białej Podlaskiej - 18.00 godz.)

Infolinia i zamówienie kuriera:

0 804 104 104*

* opłata jak za połączenie lokalne

Odbiór przesyłki przez
Kuriera Poczty Polskiej
BEZ DOPEŁNI

